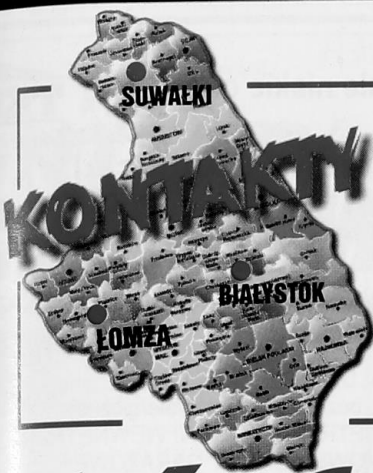




Korupcja w radzie miejskiej

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

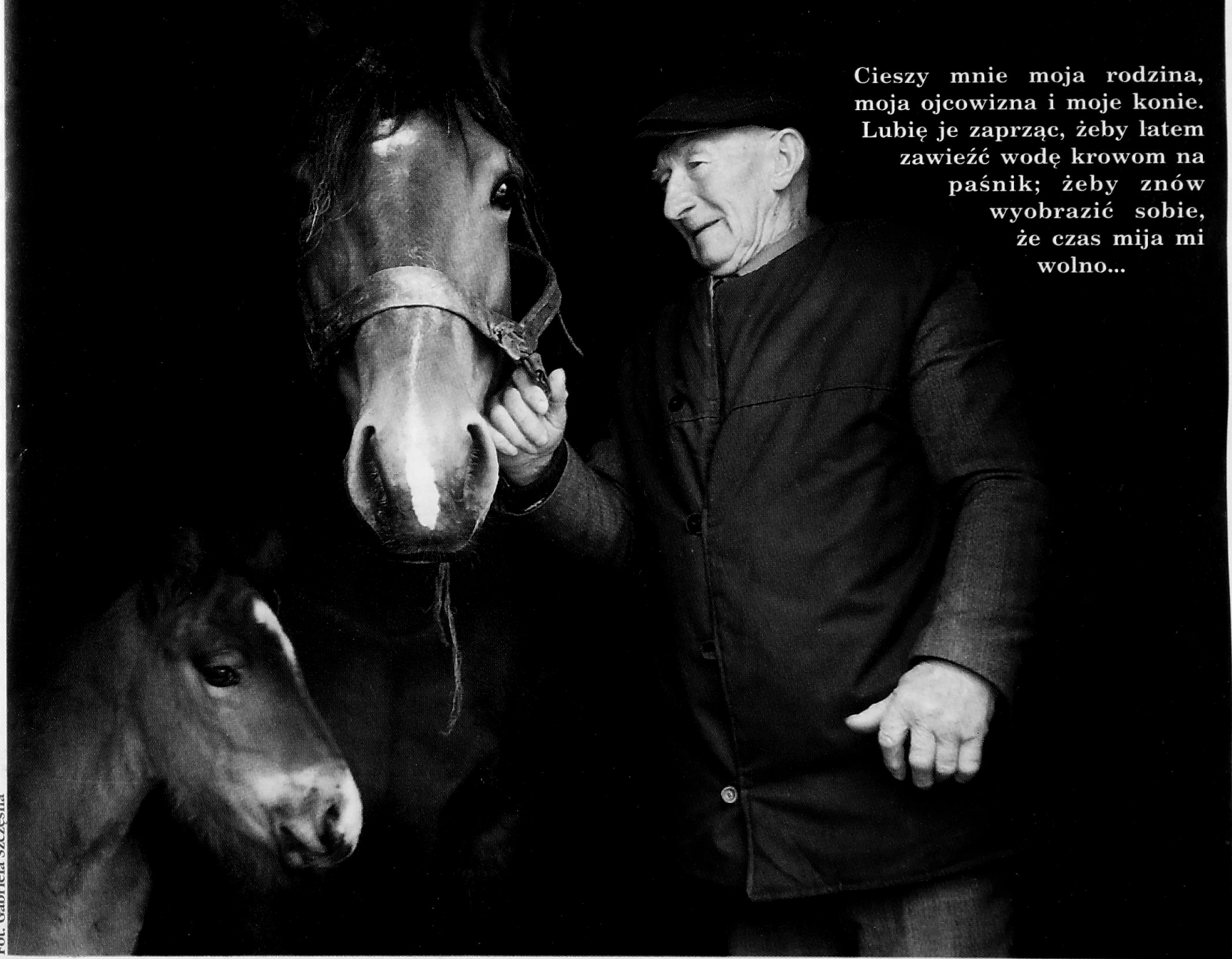
KONTAKTY

13 (1065)

1 KWIETNIA 2001

CENA 2,20 zł

Człowiek z rodziny



Cieszy mnie moja rodzina,
moja ojcowizna i moje konie.
Lubię je zaprząć, żeby latem
zawieźć wodę krowom na
paśnik; żeby znów
wyobrazić sobie,
że czas mija mi
wolno...

Fot. Gabriela Szczesna

TEL-ŁĄCZ s.c.
Łomża
al. Legionów 40
tel. (086) 218-47-81



ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO

SALONU IDEA
W ŁOMŻY

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY W KOLNIE tel.: 0503-581-985

IDEA
optima

3310
netto

optymalny wybór, niskie rachunki

Nokia 3310



Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

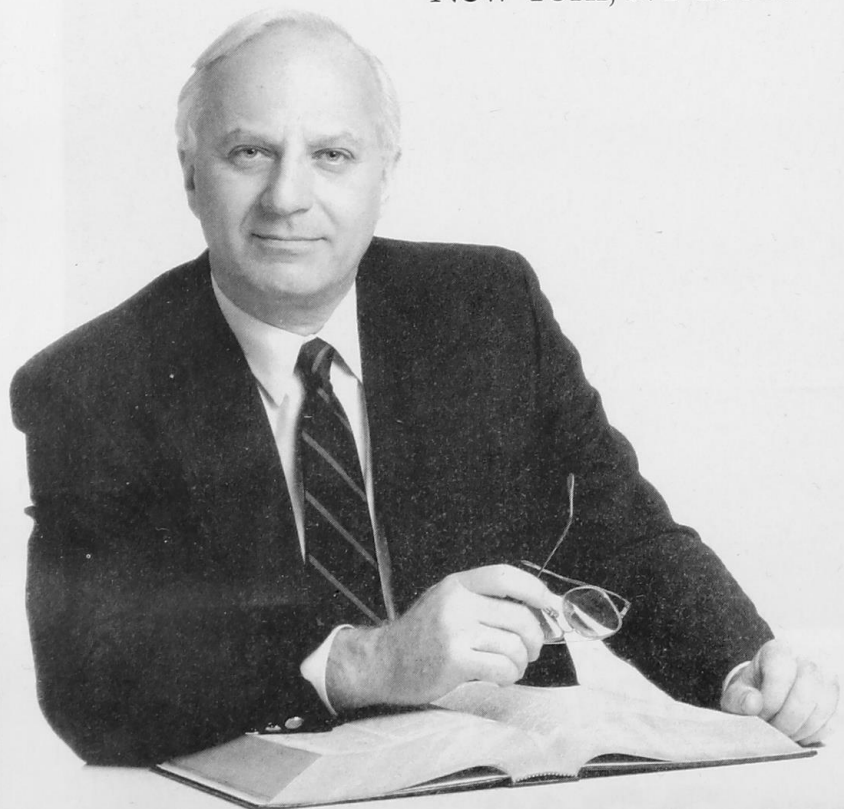
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

KONTAKTY

UKAZUJĄ

SIĘ

TAKŻE

W

Nowym Jorku,

CHICAGO,

TORONTO

POWIEDZ

O TYM

ZNAJOMYM

ZA

GRANICĄ

Rewelacyjnie niskie ceny



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie

Wielka zimowa promocja!

OKNA i DRZWI

Tylko u nas kompleksowa oferta

CraftMaster
BY MASONITE

- OKNA PCV, ALUMINIUM, DREWNO
(bezołowiowe, bezkadłmowe, antyalergiczne)
- DRZWI ZEWNĘTRZNE • DRZWI WEWNĘTRZNE
- OGRODY ZIMOWE • BRAMY GARAŻOWE
- ZADASZENIA ALUMINIOWE • PARAPETY
- FASADY



Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37,
473-51-47, FAX 218-08-77
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26,
TEL. 216-62-20, 0604 221 092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7,
TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601 152 027
ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWO, UL. ELCKA 6, TEL./FAX 086/273-85-46
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34, TEL./FAX (086) 277-22-11
WYSOKIE MAZOWIECKIE, UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53
TEL./FAX 086/275-02-55
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

TERRAZYT to marka, której możesz zaufać!



K.J.J. MUŁA

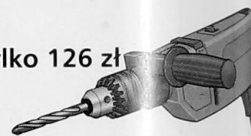
Najtańsze elektronarzędzia z importu

ROCZNA GWARANCJA

WIERTARKA 500 W z udarem tylko 80 zł

WIERTARKO-WKRĘTARKA AKUMULATOROWA 14,4 V tylko 126 zł

SZLIFIERKA KĄTOWA Ø115 800 W tylko 88 zł



Oferujemy również szeroki wybór elektronarzędzi
szwajcarskiej firmy „PERLES” w atrakcyjnych cenach

Zapraszamy do firmy SANMET

Łomża, Al. Legionów 53

tel. (0-86) 218-45-73.

KONTAKTY w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy
pocztowe województwa podlaskiego do 20
każdego miesiąca oraz RUCH S.A. Zespół
w Łomży, ul. Nowogrodzka 41; Zespół
w Białymstoku, ul. Kopernika 95; Zespół
w Elku ul. Mickiewicza 43 do 5 każdego
miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę
przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe
terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje
RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji
Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa
12, ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A.
IV Oddział Warszawa Nr 12401053-
40060347-2700-401112-005.

F.H.U. „JANKOWSKI”
Łomża, Al. Legionów 105

tel. (0-86) 219-81-16

oferuje:

- drzwi zewnętrzne wzmacniane
- drzwi antywłamaniowe GERDA
- okna PCV (3 systemy)
- drzwi wewnętrzne POLSKONE
- drzwi i bramy garażowe

UWAGA!!!

Zapraszamy na otwarcie
nowego punktu sprzedaży
w sobotę 31.03.

OKNA PCV ALUMINIUM

BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

ALUSTIC

ZAKŁAD PRODUKCYJNY GÓRKI SYPNIEWO

PROMOCJA

BIURA HANDLOWE

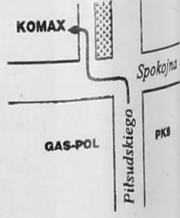
18-400 Łomża Al. Legionów 147D pok. 11
tel/fax (086) 219 84 73 tel. (086) 219 84 74

18-400 Łomża ul. Bema 15 tel/fax (086) 218 28 53
18-500 Kolno ul. W. Polskiego 10 tel/fax (086) 278 46 06 fak. 2335

HURTOWNIA „KOMAX”

oferuje duży wybór glazury, terakoty, gresu,
elewacyjne, tanie płytki do dołowni, panele
i podłogowe.

**RATY
TEREN
MIASTA
DOWÓZ
GRATIS**



Zapraszamy!

Łomża, ul. Spokojna 190A
tel. 218-03-78
(były zakład betonowy)

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Łaskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziński, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFOMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel.: (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogorń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogor@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Mówi: choćbym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, byłbym jako spiz dźwięczący albo cymbał brzęczy. I chociażbym miał dar proroctwa i znał wszystkie tajemnice, umiejętność wszelką, i choćbym miał wszystką wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, niczym jestem.

Mówi: to nie moje słowa; to „Hymn do miłości”, autora poza wszelkimi podejrzeniami, Pawła, apostoła, świętego. Ale gdy tylko skończę, ludzie odwracają się ode mnie, jakbym jad sacył wprost do ucha.

Mówi: byłem na dnie. Z denaturatem. Z przekleństwem. Z brakiem poszanowania dla ojca i matki. Bez uczucia. Bez miłości. Wyciągali złotówkę, podali łyk piwa, kiwali litośnie głowami. Ale, gdy tylko skończę i mówię, że miłość leczy z odoru myśli, słowa i uczynki. Że wtedy nie będziesz miał bogów cudzych: pogoni za pieniądzem, stolkiem, bli-
chtrem, które niweczą radość. Że nie będziesz meł ciężkiego słowa, które niweczy przyjaźń. Że nie będziesz zabijał, co niweczy życie..., odwracają się ode mnie, jakbym rozsiewał zarazę.

Mówi: robiłem straszne rzeczy. Ale gdy tylko skończę opowieść i mówię, że nie ze strachu przed piekłem, ale by nie burzyć harmonii, ład, piękna, stukają się w głowę.

Przychodził do mnie kilka razy. Grzecznie. Z ukłonem. Pierwszy raz przerwałem mu, gdy skończył słowo Pawła z listy do Koryntian. Telefon dzwonił, spieszyłem się, nie miałem czasu. Drugi raz przerwałem mu, gdy skończył krótką opowieść o swym dnie. Byłem umówiony, telefon dzwonił. Trzeci raz przerwałem mu, gdy zaczął o harmonii wewnętrznej i świata. Ktoś zapukał, dzwonił telefon, zegarek ponaglał. Czwarty raz wstrzymałem go w drzwiach. Przeprasiłem: tyle mam jeszcze roboty. Odwrócił się, zatrzymał. Powiedział: „Też właściwie się spieszę. Do poradni zdrowia psychicznego. Leczą mnie. Mówią, że jestem świr.” Wyszedł. Usiadłem. Jak echo przypłynęło zdanie sprzed lat: „To świr!”. Ktoś, kto to wtedy powiedział, wskazał pochyloną, brodatą postać. Był to Bruno Milczewski. Pisał wiersze. Po zamknięciu skupu bydła, którego był klasyfikatorem. Napisał: tak dużo ludzi, a tak mało człowieka. Wziąłem tę myśl za swoją. Cytowałem. Bo przecież jestem normalny. I my wszyscy. Nie tracimy czasu na gładzenie o miłości. O pięknie. O harmonii. Szybko, sprawnie robimy, co do nas należy: pieniądze, zasz-
lony awans. Normalnie. Nie jak jakieś świry...

WŁADYSŁAW TOCKI

Waga słowa

Po moim tekście o Jedwabnem („Tajemnice w świetle jupiterów”, „Kontakty” nr 12/2001) zadzwonił burmistrz Krzysztof Godlewski z pretensją, że wypaczyłem jego słowa zapisane w depeszy Polskiej Agencji Prasowej. Kwestionowane zdanie artykułu brzmiało następująco: „PAP przekazała wypowiedź burmistrza Jedwabnego, który cieszy się, że w mieście powstaną pomniki upamiętniające ofiary mordy, bo część bezrobotnych mieszkańców znajdzie pracę przy ich budowie.” Fragment depeszy, na którym się oparłem i którego autentyczności pan burmistrz nie podważa, brzmi tak: „(...) władze miasta liczą na zatrudnienie mieszkańców przy pracach nad nowym upamiętnieniem miejsca mordy Żydów, bowiem bezrobocie w regionie jest bardzo duże.”

Chodzi o słowo „cieszy się”. Burmistrz Godlewski twierdzi, że dopuściłem się nadinterpretacji, bo on sam żadnej radości w rozmowie z korespondentem PAP nie wyrażał. Moim zdaniem natomiast (i nie tylko moim), jeśli ktoś na coś liczy, to znaczy, że ma nadzieję, co z kolei oznacza, iż będzie się cieszył, gdy ta nadzieja zostanie spełniona. Niby inne słówko, a znaczy niemal to samo.

Nie było moim zamiarem wypaczanie myśli burmistrza, ani, tym bardziej – stawianie jego osoby w niekorzystnym świetle. Artykuł opowiadał, między innymi, o tym, jak środki masowego przekazu traktują tzw. sprawę Jedwabnego oraz o tym, jakie zamieszanie wywołują różne oficjalne wypowiedzi poświęcone tej sprawie. Do tej kategorii zalicza się, niestety, sporny fragment wypowiedzi burmistrza Godlewskiego dla PAP. Jego słowa zostały wypowiedziane w takiej chwili i w ten sposób, że łatwo (i bez złych zamiarów) mogą być interpretowane niezgodnie z jego intencjami. I tylko o to mi chodziło.

JAN ONISZCZUK

Nubira



rok produkcji 2000



Bonifikata:

14.000,-

+ upominek

dla rolnika

dodatkowa promocja 5%

POLMOZBYT ŁOMŻA

ul. Szosa do Męzin 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48

tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58
e-mail: pzbyt@dc.s.daewoo.com.pl

fax. 2416

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

W Kolnie się gólnie!

ŚNIEGIEM I MROZEM OZNAJMIŁA WIOSNA SVOJE NADEJŚCIE w regionie. Pierwszego dnia w Suwałkach spadło kilkanaście centymetrów śniegu. Przez kilka kolejnych dni temperatura w nocy spadała poniżej minus 10 stopni Celsjusza. W Białymstoku i Łomży śniegu było znacznie mniej, ale zimno dokuczało podobnie. Pogoda skutecznie wybiła uczniom świętującym „dzień wagarowicza” plenerowe szaleństwo.

PRAWIE CZTERYSTU ROLNIKÓW ZADEKLAROWAŁO WZIECIE UDZIAŁU W PRYWATYZACJI Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Białymstoku. Planują powołać spółkę producencką. Z inicjatywy Podlaskiej Izby Rolniczej w Zespole Szkół Rolniczych „Dojli-dy” (ul. Suchowska 26, Białystok), w piątek, 30 marca (godz. 10.00), odbędzie się spotkanie producentów, zainteresowanych prywatyzacją OPPM w Białymstoku.

NA BRUK PÓJDZIE PONAD 500 PRACOWNIKÓW TELEKOMUNIKACJI Polskiej SA z regionu olsztyńskiego, który obejmie także dawne Łomżyńskie, Suwalskie i Białostockie.

O 7-8 PROC. WZROSNĄ OD MAJA CENY wody i za odprowadzanie ścieków w Białymstoku.

POŻAREM DREWNIANEGO DOMU w Piątnicy omal nie zakończyła się jedna z pierwszych w tym roku prób wypalania trawy przez rolników. Strażacy apelują po raz kolejny o zaniechanie wypalania, które wbrew obiegowym poglądom nie użyźnia gleby. Wypalanie zagrożone jest odpowiedzialnością karną.

KONFLIKT Z POWODU PLANÓW PODZIELENIA BUDYNKU Szkoły Podstawowej nr 9 i Gimnazjum Publicznego nr 8 w Łomży między obie placówki spowodował do protestu rodziców młodszych uczniów. Nie chcą oni przede wszystkim, aby dzieci uczyły się w systemie zmianowym oraz w podpiwniczeniu budynku. Kierownictwa obu szkół nie zdołały porozumieć się w sprawie odpowiedniego rozdzielenia sal lekcyjnych, dlatego też problem ten będzie musiał rozstrzygnąć Zarząd Miasta. W obu placówkach uczy się ponad 1500 dzieci.

DO ZARZĄDU FEDERACJI POLSKICH KLUBÓW KOBIET PO MASTEKTOMII WYBRANA ZOSTAŁA Anna Dąbrowska,

prezes Stowarzyszenia Kobiół z Problemem Onkologicznym w Łomży. Przewodniczącą Federacji, która skupia sto trzydzieści klubów Amazonek, jest Krystyna Wechman z Poznania.

ZBIERA PIENIĄDZE Łomżyńskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum” p.w. Świętego Ducha na wykończenie budowy i wyposażenie budynku. W niedzielę na ten cel została przeprowadzona kwesta uliczna. Kierownik „Hospicjum” Teresa Steckiewicz prosi mieszkańców Łomży o dalszą otwartość i wsparcie.



Hanka Bielicka, łomżanka, gwiazda estrady „wulkan humoru i temperamentu”, otrzymała nagrodę Super Wiktora w konkursie honorującym najciekawsze postaci telewizji w Polsce. Swoim wystąpieniem po otrzymaniu statuetki wywołała największe owacje widowni. Życzyła wszystkim wielu powodów do śmiechu, bo „jeszcze Polska nie zginęła, póki się śmieje”.

PRZESTĘPCZA MAPA: „Mapę szczególnie niebezpiecznych miejsc w Łomży” przygotowała Komenda Miejska Policji. Wynika z niej, że najbardziej niebezpieczną (niemal pod każdym względem — dla mieszkańców, przechodniów i kierowców) ulicą jest Aleja Legionów. Pod względem zagrożeń drogowych na kolejnych miejscach znalazły się „tranzytowe” ulice Sikorskiego i Wojska Polskiego. Natomiast najwięcej obaw przed włamaniami, kradzieżami, napadami rabunkowymi powinni mieć mieszkańcy i przechodnie na Alei Legionów oraz ulicach Prusa, Żeromskiego, Księżnej Anny, Księcia Janusza, Niemcewicza, Sikorskiego, Wojska Polskiego, Nowogrodzkiej.

ODWOŁANY ZOSTAŁ PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ w Białymstoku prof. Kazi-

mierz Pięnkowski. Za odwołaniem opowiadało się 27 radnych (BKS Lewica, Niezależni Razem i AWS Jedność – Dobro Wspólne), przeciw 19.

WSZYSCY ŚWIĘCI TAŃCUJĄ W GŁOWACH. Wiedzą o świętych i błogosławionych musiało się wykazać 70 uczestników diecezjalnego etapu XI Olimpiady Wiedzy Religijnej. Najlepszą okazała się Elwira Brygala z I LO w Białymstoku, drugie miejsce zajęła Iwona Żukowska z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, trzecie Agnieszka Maciuk z III LO, czwarte Michał Kozłowski z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 (wszyscy z Białegostoku).

WYJAZD DO PRAGI na przełomie kwietnia i maja organizuje Stowarzyszenie Kobiół z Problemem Onkologicznym w Łomży. Bliższe informacje pod telefonem: 47 33 263 (w godz. 10.00-13.00).

DRUKI WNIOSEKÓW O ODSZKODOWANIA ZA PRACĘ NIEWOLNICZĄ i przymusową w III Rzeczy przygotowane przez Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie” można otrzymać w biurze senatora Lecha Feszlera przy ul. Kościuszki 33 w Zambrowie (tel. 086 271-01-25). Biuro czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-17.00.

WADY MOWY I WYMOWY MA OKOŁO 26 PROC. 5-6-LETNICH DZIECI, wynika z badań, przeprowadzonych przez mgr Grażynę Kowalewską, nauczycielkę Przedszkola Państwowego nr 14 w Łomży. By pomóc w trudnościach w mówieniu i pisanii, mgr Kowalewska zorganizowała dwudniowe warsztaty dla rodziców i nauczycieli z logopedą oraz specjalistą od dysleksji.

SPOTKANIE OPIEKUNÓW CHORYCH NA ALZHEIMERA odbędzie się w sobotę, 7 kwietnia (godz. 16.00) w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

KADYSZ PROBOSZCZA JEDWABNEGO

W najbliższych dniach mają być znane wyniki badań przeprowadzonych przez naukowców z Torunia na zlecenie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w mieście, gdzie znajdowała się stodoła, w której zamordowani zostali 10 lipca 1941 roku jedwabieńscy Żydzi. Głównym celem prac jest jak najdokładniejsze ustalenie miejsca spoczynku szczątków ofiar, aby wyznaczyć zarys przyszłego cmentarza, upamiętniającego kaźń. Badacze korzystali z nowoczesnych urządzeń komputerowych, a także dawnych zdjęć lotniczych, udostępnionych przez wojsko. W Niemczech natomiast trwa przeszukiwanie archiwów z epoki hitlerowskiej przez przedstawiciela polskiego Instytutu Pamięci Narodowej. Jednym z pierwszych efektów stało się odkrycie aktu z procesu kilku oficerów SS i policji sądownych za udział w tej zbrodni w 1968 roku. Szef Instytutu Pamięci Narodowej profesor Leon Kieres zapowiedział rozpoczęcie kolejnych śledztw w sprawie mordów na ludność żydowskiej. Wymienił Radziłów i Wąsosz, wspominał także o kilku kolejnych miejscowościach w obecnym województwie podlaskim.

W niedzielę, w miejscu kaźni, proboszcz Jedwabnego, ks. prałat Mieczysław Orłowski, odprowadził po polsku kadysz, czyli żydowską modlitwę za zmarłych.

Każdego dnia w sprawie Jedwabnego wypływają nowe fakty, związane z odkryciami w archiwach, między innymi w Białymstoku i Łomży. Na ile zmieniają ocenę i obraz tego, co stało się 10 lipca 1941 r. w Jedwabnem, pokaże czas.

Znaki czasu

• „O reprivatyzacji w Polsce powinny decydować sądy”, a nie parlament, uważa prezydent Aleksander Kwaśniewski, który zgłosił weto do ustawy reprivatyzacyjnej. Sposób zwrotu majątków, jaki przewidywała ustawa, jest, jego zdaniem, sprzeczny z zasadą sprawiedliwości społecznej i równości obywateli wobec prawa.

• „Tylko sądy polskie są właściwe do rozpatrzenia spraw odszkodowań za mienie żydowskie w Polsce. Sądy amerykańskie nie mają jurysdykcji do rozstrzygania tych spraw”, oświadczył rzecznik MSZ Grzegorz Dziemidowicz.

• Zaległości ZUS wobec funduszy emerytalnych wynoszą około 3,5 mld złotych, co znaczy, że tyle pieniędzy nie trafiło na konta emerytalne kilku milionów pracowników.

• Armia polska zostanie zredukowana z około 200 tys. do 150 tys. MON zlikwidowało już prawie 60 garnizonów, a do 2006 roku zamierza zlikwidować jeszcze ok. 70. Małym miastom grozi rekordowe bezrobocie.

• Zbigniew Bujak, odpowiedzialny za usuwanie skutków powodzi w południowej Polsce, zawiadzał przetargi i rozliczenia prac wykonanych przez firmy jego żony. Po rządowej kontroli otrzymał wypowiedzenie z pracy w Kancelarii Premiera.

• Około 100 tys. razy tygodniowo są wpisywane do internetowej wyszukiwarki słowa „sex” i „seks”. Erotyka jest najbardziej popularnym tematem wśród internautów, wynika z badań biurowej reklamy Onet.pl.

ZABIŁ 67 PTAKÓW!

Szesnastoletni Łukasz ze Stambieleszczyzny (gm. Krasnopol, pow. sejneński) zabił 67 sikork, dzięciołów, słowików i wróbli! Wyjątkowego mordercę odkrył przypadkowo policyjny patrol, który zatrzymał go do kontroli drogowej. Uwagę funkcjonariuszy zwrócił pękaty plecaka chłopaka przytroczonego do górskiego roweru, którym jeździł. Oprócz martwych ptaków miał przy sobie opakowanie naboju śrutowych oraz wiatrówkę. Thumaczył się krótko: musiał zabić ptaki, ponieważ wyjadały mu zboże.

WIOSNA CHOINÓWKI

Kiedy las budzi się do życia, leśnicy rozpoczynają „przeгляд” jego stanu. Teraz sprawdzają między innymi ile, gdzie i jak przezimowały poczwarki strzygoni choinówki, małego nocnego motyla, którego larwy objadają się igłami sosny. Objadają się z takim apetytem, że z ich powodu „padają” całe lasy. To bardzo groźny szkodnik, więc już teraz trzeba ocenić, czy w określonej części lasu potrzebne będą opryski, najskuteczniejszy sposób szybkiego rozprawienia się z żarłocznym stworzeniem.

Tak właśnie dzieje się także w Nadleśnictwie Nowogród, obejmującym gminy Zbójna i Turośl oraz część gmin Kolno i Nowogród. Leśnicy zwracają również uwagę na inne zjawiska, istotne dla życia lasu. Zgodnie z kalendarzem natury zakwitła leszczyna, która nie boi się zimy. Tu i tam przemknę szpak, jeden z pierwszych zwiastunów wiosny. Tylko patrzeć, jak wszystko wybuchnie życiem, choć przecież zimą także istnieje.

— Lubię chodzić po lesie wiosną — przyznaje nadleśniczy Kazimierz Zackiewicz. — Nagle odzywa się coraz więcej ptaków, nagle dostrzegasz coraz więcej kwiatów. Czy można na tę chwilę nie czekać?

PO PAMIĘĆ DO INSTYTUTU

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, aby ułatwić ludziom starszym i schorowanym wydawanie i składanie wniosków do Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, organizuje dyżury w terenie.

W Łomży pracownicy Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów będą wydawać i odbierać wypełnione wnioski 4, 11, 18 i 25 kwietnia (w godz. 9.00–14.00) w Prokuraturze Okręgowej, Szosa Zambrowska 1/27.

W Suwałkach: 2, 9, 23 i 30 kwietnia (w godz. 9.30–14.00) w Archiwum Państwowym, ul. Kościuszki 69.

Wnioski można otrzymać korespondencyjnie (IPN, 15-637 Białystok, ul. Warszawska 1 A), honorowane są także formularze z Internetu. Jednakże składać wnioski należy osobiście.

W WYBOROWEJ TRÓJCE

Powiat łomżyński, jako jeden z trzech w kraju, zakwalifikowany został do udziału w pilotażowym programie Rozwoju Instytucjonalnego. Finansowany przez Bank Światowy program ma przede wszystkim usprawnić działalność samorządowej administracji, a także nauczyć urzędy powiatowe i gminne „kreowania” rozwoju gospodarczego, tworzenia miejsc pracy. Niebawem w wytypowanych powiatach i gminach eksperci sporządzą analizy dotychczasowej pracy urzędów i zaproponują różne innowacje, usprawniające obsługę klientów. W kolejnej fazie nowe zasady będą wprowadzane w życie.

POMOST DO CIEMNOTY

Prawie 4 miliony złotych mniej niż potrzebują mają dostać placówki oświatowe w Łomży, zgodnie z decyzją ugrupowania „Pomost”, które mając większość w Radzie Miejskiej przeformowało swój projekt budżetu. Zarząd Miasta proponował „załatwienie” dziury, spowodowanej wypłatami podwyżek dla nauczycieli kredytem bankowym, jednak minimalną większość głosów uzyskał projekt „Pomostu” wprowadzenia oszczędności, głównie w oświacie. W opinii Zarządu Łomży grozi to zapaścią tej sfery, która nie otrzyma pieniędzy na remonty, prowadzenie zajęć pozalekcyjnych i inne zadania. Zagrożone są także płace pracowników oświaty.

ZAPROSILI NAS:

• Nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej w Białych Szczepanowicach — na spotkanie przy wielkanocnym stole.

• Urząd Gminy, Gimnazjum, Szkoła Podstawowa i Zarząd Gminny SZS w Piatnicy, Zespół Szkół Rolniczych w Marianowie, Starosta Powiatu Łomżyńskiego oraz Podlaskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży — na III Memorial Jana Steca Drużynowych Biegów Przejajowych Szkół Podstawowych, Gimnazjów i Szkół Ponadgimnazjalnych.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży i Grupa Artystyczna Sandwich — na spotkanie multimedialne pt. Sandwich Łomża 2001.

• Pełnomocnik Platformy Obywatelskiej w Województwie Podlaskim — na konferencję prasową.

• Rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego — na konferencję prasową z uczestnikami kolejnego spotkania Polsko-Białoruskiej Międzyrządowej Komisji Koordynacyjnej do spraw Współpracy Transgranicznej.

• Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży — na uroczyste spotkanie z okazji Świąt Wielkanocnych.

Dziękujemy.

„KONTAKTY” W NOWYM JORKU

Grupa dziennikarzy z Polski, w tym redaktor naczelny „Kontaktów” Władysław Tocki, od 3 do 8 kwietnia będzie towarzyszyć szefowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych w USA. Wizyta ministra jest pierwszą na tak wysokim szczeblu po objęciu rządów przez George’a W. Busha.

Dziennikarze spotkają się z przedstawicielami środowisk polonijnych, ze społecznością żydowską oraz będą uczestniczyć w promocji amerykańskiego wydania głośnej książki Jana Tomasza Grossa „Sąsiedzi” o pogromie Żydów w Jedwabnem.



PROMOCJA

~~1239,-~~

1079,-

HQV 340; moc 2,7 KM

od 29.01.2001 do 31.03.2001

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

GRAJEWÓ, ul. Piłsudskiego 6, tel. (0-86) 272-64-62

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁAPY, ul. Główna 19, tel. (0-85) 715-57-97

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

fax. 761-00

POLONEZ



Cena promocyjna
od 23.450,-

dla rolnika
dodatkowa promocja 5%

DO KAŻDEGO POLONEZA
OTRZYMASZ KOMPLET
ALUMINIOWYCH FELG

rok produkcji 2001

POLMOZBYT ŁOMŻA
ul. Szosa do Mezenina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48

tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58
e-mail: pzbyt@poczta.onet.pl

fax. 2416

W Podlaskiem centrowi i prawicowi politycy na gwałt zmieniają szyldy partyjne, by zapewnić sobie lepszy start w wyborach

Zycie polityczne w Podlaskiem bardzo się ostatnio ożywiło. Szczególny ruch widać w centrum i na prawicy. Aż huczy od plotek o tym, kto i dokąd się przenosi; kto idzie w górę, a kto spada. Ostatni tydzień obfitował w ważne wydarzenia w tej materii.

Przede wszystkim odbył się nadzwyczajny zjazd regionalnej Unii Wolności. Po odejściu czołowych działaczy do Platformy Obywatelskiej w niedzielnym kongresie uczestniczyło znacznie mniej kandydatów niż przed rozłamem. W powietrzu unosił się duch porażki: cóż, kiepskie wyniki w sondażach nie napawają optymizmem. Unici zapowiadają zmianę wizerunku na bardziej ludzki i współczujący, czyli bliższy ideałom lewicy.

Nowym przewodniczącym podlaskiej UW został Marian Leszczyński, ekonomista, wiceprzewodniczący Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Jest to działacz niewątpliwie kompetentny, ale nieefektywny i bez większego doświadczenia politycznego.

Unia Wolności, nawet w komplecie, nie odgrywała w Podlaskiem większej roli: ani w administracji państwowej, ani w samorządach. Teraz, w uszczuplonym składzie, grozi jej całkowita marginalizacja.

Pracowicie buduje swoje struktury Platforma Obywatelska, największa konkurentka UW. Jej wojewódzki pełnomocnik senator (do niedawna AWS) Lech Feszler niechętnie mówi o znanych regionalnych politykach i samorządowcach, którzy zgłosili akces do Platformy. Jednak nie da się tego długo utrzymać w sekrecie. Rąbka tajemnicy PO uchyliła w sobotę, kiedy prezentowała swoich nowych powiatowych pełnomocników. Jest wśród nich kilka znanych postaci. Przede wszystkim: Leszek Cieślak, burmistrz Augustowa, kojarzony z AWS. Pełnomocnikiem w Łomży został natomiast Jerzy Brzeziński, były wicewojewoda łomżyński.

Współpracę z Platformą wybrała większość Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego w województwie. Przy AWS pozostało jedno z kół białostockich, dowodzone przez młodego i ambitnego działacza Jacka Żalka. Nie wiadomo, na co zdecyduje się poseł Marek Kaczyński. Na

Platformie go nie ma. Podobno zainteresowany jest nową formacją polityczną, montowaną przez Jarosława Kaczyńskiego.

Jarosław Kaczyński odwiedził Białystok w zeszłym tygodniu i założył pierwszy w kraju komitet Prawo i Sprawiedliwość. Nie wiadomo, czy to, że rozpoczął właśnie w Podlaskiem, ma jakieś znaczenie. Oficjalnie towarzyszył mu Krzysztof Putra, działacz trochę już zapomnianego Porozumienia Centrum. Putra nie chciał zdradzić nazwisk tych regionalnych polityków, którzy wyrazili zainteresowanie przystąpieniem do

nowej organizacji. Podobno są wśród nich posłowie i senatorowie. Wiele zależy od tego, jak sprawnie będzie szło zakładanie komitetów Prawo i Sprawiedliwość w kraju i jakie ten ruch będzie miał notowania w sondażach. Jeśli wysokie, można się spodziewać ucieczki z AWS kolejnej grupy parlamentarzystów.

Wizyta Jarosława Kaczyńskiego miała jeszcze jeden skutek. Dzień później na stanowisko podlaskiego kuratora oświaty wybrany został Jarosław Zieliński, dawny „solidarnościowy” kurator w Suwalskiem, znany wówczas z decyzji kadrowych w stylu: teraz, k..., my! Jest suwał-

skim radnym, przewodniczącym klubu radnych PC, macierzystej partii Kaczyńskiego. Jest to prawdopodobnie pierwszy sukces kadrowy nowej formacji, która przedstawiana jest przez lidera jako ugrupowanie zdolne do moralnego oczyszczenia prawicy.

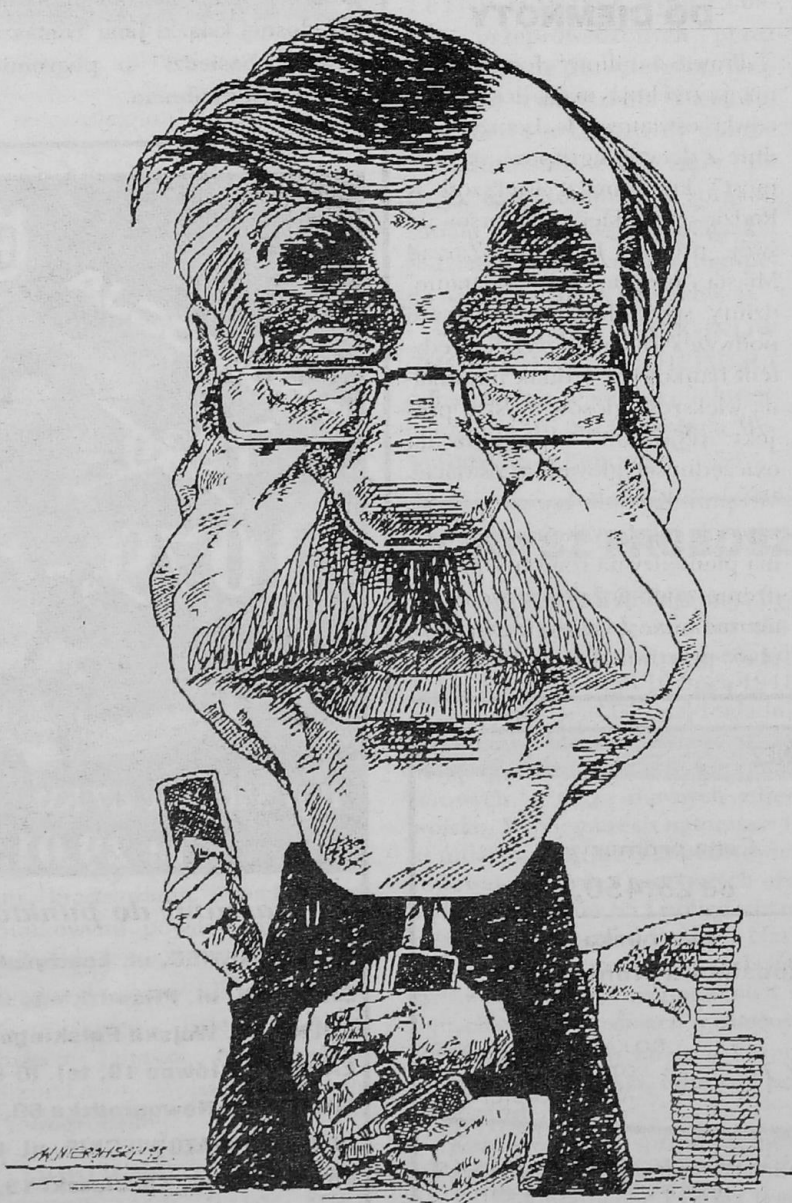
W regionalnym AWS też coś się dzieje. Przewodniczącym Rady Regionalnej został ponownie szef Solidarności Józef Mozolewski. W tym względzie nie się nie zmienia od lat. Znacznie ciekawszy jest nowy wiceprzewodniczący, bo jego wybór może zapowiadać kolejne ruchy na prawicy. Chodzi o Mariana Blecharczyka ze Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. W Podlaskiem wiceszefem AWS powinien zostać ktoś z tej partii, co wynika z wewnętrznych układów w Akcji. Tyle że zwykle zostaje nim prezes regionalnej organizacji. W województwie podlaskim jest nim poseł Michał Kamiński. Pominiecie Kamińskiego oznacza, że jego pozycja w AWS jest słaba, co może mieć znaczenie przy układaniu list wyborczych. Zresztą, regionalny zjazd ZChN, na którym prezesem został Kamiński, władze centralne Zjednoczenia unieważniły. Zapowiedziały jego powtórzenie w kwietniu. Poseł Kamiński z irytacją wypowiada się o decyzjach swego partyjnego kierownictwa. Do tej pory trzyma się ZChN, ale kilka dni temu pojawiła się alternatywa. Powstało Porozumienie Prawicy, założone, między innymi, przez Wiesława Walendziaka z SKL i Stefana Niesiołowskiego z ZChN. Michał Kamiński może więc zdecydować się na zmianę „barw klubowych”, tym bardziej że nowe ugrupowanie zapowiedziało pozostanie w AWS i walkę o wpływy w tej koalicji.

Uczciwie trzeba przyznać, że prawicowi politycy nie mają ostatnio łatwego życia. Coraz trudniej jest ustawić się tak, aby zapewnić sobie dobry start w zbliżających się wyborach. Nie dość, że sama zmiana przynależności partyjnej niesie za sobą duże ryzyko, to jeszcze trzeba wyborcom uzasadnić swoją kolejną polityczną wolę.

JAN ONISZCZUK

Wolty

Szef Unii Wolności uciekł na Platformę. Poseł AWS Marek Kaczyński szykuje się do ewakuacji z ugrupowaniem Jarosława Kaczyńskiego. Poseł ZChN Michał Kamiński, „skasowany” przez centralę swej partii z funkcji prezesa Zjednoczenia w Podlaskiem, zezuje w stronę Porozumienia Prawicy Wiesława Walendziaka



Nie mają już gdzie pójść ze swoją sprawą. Nie ma ich kto wysłuchać. Bywa, że tylko chcą porozmawiać. Wysłuchujemy. Interweniuje. Podpowiadamy. Szukamy rozwiązań. Pomagamy napisać pismo, bo ręka już niewprawna... Sprawy wielkie i małe naszych Czytelników.

1 Emeryt Jan Wiśniewski z Łomży, korzystający z usług telewizji kablowej Vectra, skarży się, że opłaty za abonament uszczuplają dodatkowo w każdym miesiącu jego skromną emeryturę.

— Co miesiąc płacę rachunek. We wskazanym przez Vectrę banku dodatkowo kosztuje 2,50 zł, na pocztę i w każdym innym banku jeszcze więcej. To dla mnie dużo. Gdyby Vectra miała kasę, tak jak w elektrowni czy spółdzielni mieszkaniowej, nie byłoby dodatkowych wydatków.

Aldona Jamiołkowska w łomżyńskim biurze Vectry wyjaśniła, że pracownicy wielokrotnie przekonywali do tego pomysłu dyrekcję w Gdyni. Bezskutecznie. Proponuje, by rachunki płacić kwartalnie, wówczas jest jedna opłata.

2 Taksówkarze z postoju przy dworcu PKS alarmują, że pod płotem leży zraniony pies. Któryś kierowca mógłby wziąć go do samochodu, ale boi się, że może jest chory. Interweniuje w Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta, prosimy i słyszymy w słuchawce: „Wysłemy samochód, pies zostanie ulokowany w schronisku”. Po jakimś czasie znów dzwoni taksówkarz z postoju: dziękuję, pies zabrany, ma opiekę, już się nie męczy.

3 — To skandal, co zrobiła renomowana ekologiczna pralnia przy Szosie Zambrowskiej z kurtką mojej córki. Otrzymałam czystą, ale tak zgniecioną, że nie sposób jej doprasować. Gdy zwróciłam uwagę, właściciel mnie obraził. Gdzie szukać pomocy? — pyta matka studentki z Łomży.

Rzecznik obrony praw konsumentów Michał Michałowski podpowiada: trzeba złożyć protokół reklamacji, jeśli pralnia nie chce go przyjąć, wysłać pocztą. Rzecznik nie ma narzędzi władczych, nie może nic wymusić. Właściciela pralni, jeśli potwierdzą się zarzuty, może mandatem ukarać PIH. Ostatecznością jest dochodzenie roszczeń w sądzie cywilnym.

4 Sprawa pogromu Żydów nie schodzi z pierwszych stron gazet, z ust mieszkańców województwa.

— Dla jednej uratowanej Cybulskiej przyjeżdża ekipa telewizji niemieckiej. Mam 80 lat, w wojnę mieszkalem w Piątnicy. Widziałem i pamiętam, jak tam Polacy uratowali kilkuset Żydów. Mam dokumenty, opowiemy wszystko — zapewnia Lucjan Gliński z Łomży.

Umawiamy się na dłuższy materiał.

— Mamusia opowiadała mi, jak Niemcy nakazali gnać Ży-

sek. Wszystko sprawnie i szybko załatwione; Kasa Branżowa nie robi kłopotów z leczeniem dziecka w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. W niedzielę telefon do domu z podziękowaniem. Dziś (wtorek, 27 marca) Elżbieta Kuźmienko pojechała z synem na specjalistyczną wizytę.

7 — Nie ma już dokumentów w Stowarzyszeniu Poszkodowanych przez III Rzeszę na

najwięcej namówił, czyli wyciągnął pieniądze.

Z matką i konsultantem umawiamy się na później, aby... wrócić do tematu.

9 „W mojej wsi tak dużo się dzieje. Przyjedźcie do Wszereczy i napiszcie. Mamy nową drogę, w budowie pomagali mieszkańcy”, informuje Tadeusz Wiśniewski.

10 — Kiedyś czytałam w „Kontaktach” o rodzinach zastępczych. Chciałabym zaopiekować się dziećmi i zostać taką rodziną. Co zrobić, gdzie się zgłosić? — pyta pielęgniarka z Grajewa (zastrzega nazwisko).

Kontaktujemy ją z doskonale zorientowaną Bożeną Jabłońską, dyrektorką Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Łomży.

11 — Proszę o adres i telefon do telewizji do programu „Przebac mi”. Jestem emerytką, jak zadzwonię do Warszawy i zaczną mnie łączyć z różnymi redaktorami, to za telefon zapłacę pół emerytury — mówi ze szczerością Czytelniczka ze wsi Laski (gm. Zbójna). Hm. My też trochę zapłacimy. Ale po to jesteśmy: ustalamy, przekazujemy adresy.

12 Sołtys wsi Gardoty Hieronim Mieczkowski z dużym poczuciem humoru zdradza, że w tygodniku lubi czytać dowcipy. Sam sypie kawałami. Niektóre propozycje są zbyt śmiałe. Niech będzie zatem grzeczny wic: „Przychodzi chłop do spowiedzi wielkanocnej i prosi księdza, by mu pozwolił wypić tylko trzy razy w roku. «Jakie to okoliczności», dopytuje spowiednik. Chłop tłumaczy: na Boże Narodzenie i Wielkanoc, bo zięciowie zjadą. Ksiądz godzi się i pyta o ten trzeci raz. «I wtedy, kiedy się przytrafi», wyznaje ze szczerością chłop”.

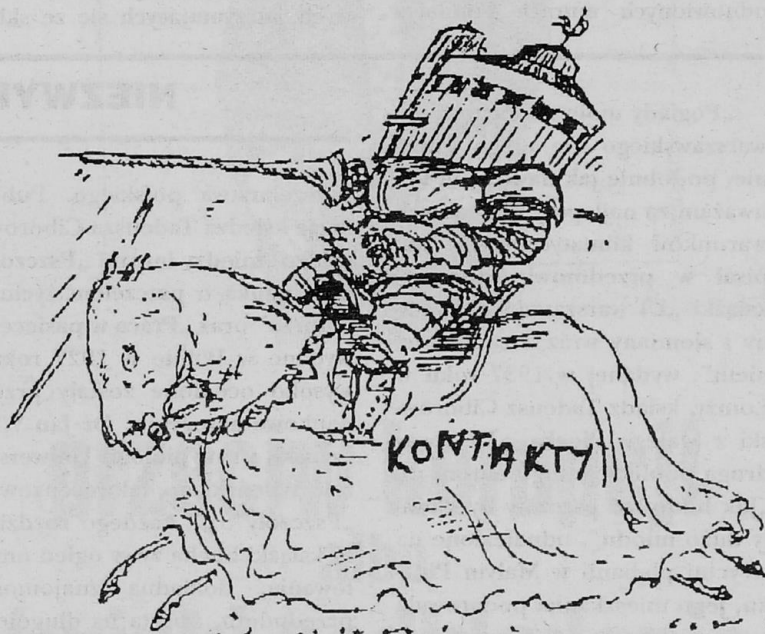
13 Są i inne rozmowy. Nie wszystkie nadają się do publikacji, nie na wszystkie można poradzić. Są w kłopotcie, zdruzgotani problemem, chwilowym załamaniem, inaczej patrzą na rzeczywistość. Są bardziej nieufni i podejrzliwi. Zwierzają się dziennikarzowi. Wiedzą, że tu mogą pozwolić sobie na szczerość, ukradkiem otrzeć łzę. Mój redakcyjny i innych dziennikarzy pokój pełen jest takich cichych zwierzeń.

14 Rozpoczyna się kolejny tydzień i następne sprawy: do rozwiązania, wyjaśnienia, opisanie.

MARIA TOCKA

Jesteśmy dla naszych Czytelników

Ostatnia



deska ratunku

Nie ma nas bez naszych Czytelników

dów w Piątnicy. Mieli zaglądać do każdego domu i ich wyciągać. Szli specjalnie tak hałaśliwie i tak głośno uderzali kijami o bruk, żeby Żydzi zdążyli się schować. Zdążyli. Uratowali ich Polacy — opowiada o podobnym (może tym samym) zdarzeniu mieszkanka Piątnicy.

5 Bezrobotny Aleksander S. (zastrzega nazwisko) z Łomży zastanawia się, ilu w mieście jest rzeczywiście bezrobotnych. Zwraca uwagę, na różnicę między ilością podawaną przez Powiatowy Urząd Pracy i Urząd Statystyczny. Sugeruje: podawani przez US, a nie zarejestrowani w PUP, pewnie przebywają za granicą.

6 Elżbieta Kuźmienko, matka chorego dziecka, prosi o podpowiedzenie możliwości przepisania się z Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych do Branżowej. Przekazujemy wnio-

ubieganie się o odszkodowanie. Powiedziano mi, że wniosek otrzymam w redakcji. Chodzi o moją mamę — mówi w średnim wieku kobieta.

Redakcja też już rozdała wszystkie wnioski, ale szuka. Są w biurze PSL. Kolejna sprawa pomyślnie załatwiona.

8 — Pisaliście o kursie języka angielskiego. Zostałam oszukana w podobny sposób. Przychodzą nakazy płatności, a mój syn nie korzysta z tego kursu. Proszę, pomóżcie mi także — prosi Elżbieta Kuźmienko.

Czytelnik z Zambrowa (zastrzega nazwisko) był konsultantem firmy językowej Distance Learnig z Warszawy (pisaliśmy o niej, „Kontakty” nr 12/2001). Mówi, że „podwójnie został wpuszczony w maliny”. Nieuczciwie postąpiono w stosunku do niego i oczekiwano od niego takiego postępowania w stosunku do kursantów, aby ich jak

BEZROBOCIE W GÓRĘ, ZIEMIANKI W DÓŁ

• Coraz gorzej na rynku zatrudnienia. 83 tysiące 257 bezrobotnych (w tym 42 tysiące 609 kobiet) zarejestrowały w końcu lutego powiatowe urzędy pracy w województwie. Prawie 37 proc. stanowili mieszkańcy wsi. Wszystkim bezrobotnym urzędy pracy oferowały zaledwie 116 miejsc zatrudnienia, w tym 3 pracę stałą. Na jedną ofertę pracy w województwie przypadało 718 bezrobotnych.

• 6,1 proc. bezrobotnych stanowili absolwenci różnych szkół, najwięcej młodzież z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym (2119 osób) oraz zasadniczym zawodowym (1573).

• Procent bezrobotnych wśród cywilnej ludności aktywnej zawodowo: ogółem w województwie 14,3. Najgorsza sytuacja jest w powiatach grajewskim — 21,8 proc., sejneńskim — 19,4 proc., augustowskim 18,9 proc. W pozostałych: białostockim — 14,5, bielskim — 9,7, hajnowskim — 10,3, kolneńskim — 17,1, łomżyńskim 14,7, monieckim — 10,2, siemiatyckim — 7,5, sokólskim — 15,1, suwałskim — 12,9, wysokomazowieckim — 10,3, zambrowskim — 16,2. W Białymstoku — 12,3 proc., w Łomży — 22,3 proc., w Suwałkach — 19,2 proc.

• Najwięcej ofert pracy było w powiatach sokólskim — 76, hajnowskim — 72 i białostockim — 60; najmniej w powiatach sejneńskim — 3, bielskim — 7 i suwałskim — 7. Białystok oferował 180 miejsc zatrudnienia, Łomża 64, a Suwałki 55.

• Najwięcej mieszkańców ma powiat białostocki — ponad 140 tysięcy, a najmniej sejneński — ponad 22 tysiące.

• W porównaniu ze styczniem 2001 roku, w lutym wzrosły ceny targowiskowe zbóż i zwierząt gospodarskich, spadły natomiast ceny ziemniaków i produktów pochodzenia zwierzęcego (krowa dojna — 1545,95 zł, jałówka jednoroczna — 931,70 zł, prosię na chów — 102,80 zł; kwintal ziarna pszenicy — 60,41 zł, żyta — 47,04 zł, jęczmienia — 55,21 zł, ziemniaków — 28,02 zł).

• Mniej niż przed rokiem wyprodukowano wódki czystej — o 66,2 proc., przetworów mięsnych i podrobowych — o 54,1 proc., tarcicy iglastej — o 41,2 proc., piwa — o 35,2 proc.

• Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wynosiło 1704,47 zł.

(Źródło: Biuletyn statystyczny województwa podlaskiego. Luty 2001, publikacja Urzędu Statystycznego w Białymstoku.)

MIŁOSIERDZIE GMINY

W trosce o bezrobotnych Starostwo Powiatu Łomżyńskiego zamierza pozbawić dotychczasowej siedziby w swoim budynku przy ul. Polowej 53 w Łomży 5 organizacji: Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę, Polski Czerwony Krzyż, Stowarzyszenie Wspierania Poradnictwa Obywatelskiego, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Związek Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Kiedy się wyprowadzą, rozpocznie się wielki remont, który zobowiązała się sfinansować (1 milion złotych) Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego (w Radzie Fundatorów są między innymi marszałek województwa, wojewoda, prezydent Białegostoku i Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”). W odnowionych murach Fundacja

ulożuje „inkubator przedsiębiorczości”. Stanie się także, ze Starostwem Powiatowym w Łomży, współwłaścicielem budynku.

Na zorganizowanym w tej sprawie spotkaniu wicestarosta Jacek Piorunek przedstawił organizację, dotychczas mieszczącą się w budynku przy ul. Polowej 53, propozycję przeprowadzki na ulicę Poznańską (na peryferiach miasta) lub na ulicę Nową (w siedzibie byłego urzędu wojewódzkiego).

Obie oferty są nie do przyjęcia. Dotarcie na ulicę Poznańską dla schorowanych i wiekowych interesantów będzie prawdziwą wyprawą; przeprowadzka na ulicę Nową oznacza konieczność płacenia wysokiego czynszu Podlaskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu, co dla organizacji pozarządowych, utrzymujących się ze skła-

dek członkowskich oraz z trudem pozyskiwanych dotacji ze źródeł zewnętrznych, jest barierą nie do pokonania. „Nie jesteśmy przeciwko walce z bezrobociem. Rozwój przedsiębiorczości nie może jednak odbywać się kosztem najsłabszych grup społecznych, z których rekrutują się nasi podopieczni. Prosimy więc o wnikliwą ocenę zasadności lokalizacji tu inkubatora i rozważenia innych możliwości tak, aby mógł zostać zachowany dotychczasowy charakter tego obiektu”, napisali do Zarządu Powiatu Łomżyńskiego szefowie zagrożonych utratą siedziby pięciu organizacji społecznych.

Oczywiście, właściciel nieruchomości ma prawo decydować o tym, komu wynajmie pomieszczenia. Zobaczmy więc, kto się tu ulokuje jeszcze i w jakiej roli. Przedwyborcza walka o głosy bezrobotnych jest zapewne równie istotna jak walka z bezrobociem.

NIEZWYKŁY KAPŁAN

„Poglądy moje na wartość ula warszawskiego nie uległy zmianie, podobnie jak dawniej ul ten uważam za najlepszy dla naszych warunków klimatycznych”. Tak pisał w przedmowie do swej książki „Ul warszawski drewniany i słomiany wraz z zaopatrzeniem”, wydanej w 1937 roku w Łomży, ksiądz Tadeusz Ciborowski z Małego Płocka. „Ul” oraz drugą publikację tego autora pt. „Jak hodować pszczoły by dawały dużo miodu”, odnalezione na strychu plebanii w Małym Płocku, jego mieszkanka podarowała Łomżyńskiemu Towarzystwu Naukowemu im. Wagów.

Obie książki, choć niewielkiego rozmiaru (i nie jedyne w dorobku autora), mają wartość bezcenną. Są nie tylko dokumentem ówczesnej wiedzy w tej dziedzinie, ale także częścią historii

pszczelarstwa polskiego. Publikacje księdza Tadeusza Ciborowskiego (między innymi „Pszczoły czyli nauka o pszczelom życiu i naturze” oraz „Praca w pasiece”, wydane w Wilnie w 1927 roku) wysoko ocenione zostały przez naukowe autorytety. Dr Jan Wilczyński, prof. biologii Uniwersytetu Wileńskiego, tak recenzował „Pszczoły”: „Z każdego rozdziału książki bucha żywy ogień umiłowania, dokładna znajomość przedmiotu, oparta na długoletniej pracy, przy tym obfity materiał cyfrowy, zwięzła kolejność omawianych zagadnień, obficie ilustrowanych oryginalnymi zdjęciami, wartość dzieła podnosi do poziomu rzeczy w Polsce przynajmniej dotychczas jedynej w swoim rodzaju, którą oprócz fa-

chowca-pszczelarza może i powinien zainteresować się każdy przyrodnik-biolog”.

Ksiądz Tadeusz Ciborowski jest także autorem pracy pt. „Jedwabnictwo, hodowla jedwabników i morw”, wydanej w Łomży w 1934 roku. Publikacja także wysoko oceniona została przez specjalistów.

W pamięci najstarszych mieszkańców Małego Płocka ów niezwykły kapłan wciąż pozostaje człowiekiem o wielkim autorytecie; człowiekiem darzonym sympatią miejscowych i okolicznych pszczelarzy, z którymi dzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem. Aresztowany przez Niemców w pierwszych dniach września 1939 roku, już nigdy do swojej parafii nie wrócił...

PATRONAT „KONTAKTÓW”

To główne hasło Łomżyńskiego Klubu Biegowego przy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym w Łomży.

Klub, zrzeszający 12 biegaczy, z których każdy ma w nogach bieg maratoński (42 kilometry 195 metrów), powstał w 2000 roku. Jego cele: propagowanie aktywnego wypoczynku, ambicji nie tylko w sportowej rywalizacji, połączenie przyjemnego z pożytecznym.

— Chcemy zachęcić wszystkich, od lat 12 do 112, do wysiłku fizycznego dla zdrowia oraz poprawy kondycji fizycznej i psychicznej — mówi prezes Klubu Mirosław Cier (28 maratonów w nogach). — Obcowanie z naturą

NIE RDZEWIEJ!

to dodatkowy argument. Nic nie zastąpi przyjemności biegania w otoczeniu natury. Można przy tym skutecznie, czego sam doświadcza, rozładować stres, zapomnieć o kłopotach i znowu nabrać ochoty do życia. A rywalizacja? Jest czymś naturalnym, nawet dla zaspokojenia własnej próżności.

Codziennie o godzinie 19.00 w parku sportowym Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa” spotykają się biegacze różnej płci i wieku. Pod kierunkiem przedstawiciela Klubu odbywają trening, a potem wyruszają na trasę. Każdy może do nich dołączyć. Natomiast w każdą sobotę o godzinie 9.30 na Grobli Jedna-

czewskiej (u zbiegu z ulicą Łąkową) spotykają się zaawansowani. Jeśli ktoś czuje się na siłach, by wyruszyć na dłuższy dystans, zawsze może do nich dołączyć.

W maju Klub, nad którym „Kontakty” objęły patronat prasowy, organizuje 5 imprez zarówno dla młodzieży, jak i dorosłych. Wszystkie odbędą się w parku sportowym SM „Perspektywa” (oczywiście, zapowiemy je z wyprzedzeniem). Podsumowanie całego cyklu odbędzie się jesienią.

Kogo już zachęciliśmy do biegania, zapraszamy do Klubu. Jego siedziba jest zarazem siedzibą Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (Łomża, ul. Wojska Polskiego 1, tel. 216-47-18).



KONTAKTY

1 W ubiegłym tygodniu, a jest to czas przejmowania w mieście władzy przez grupę radnych „Pomost”, do Artura Baldowskiego, nowego przewodniczącego Rady Miejskiej powołanego przez to ugrupowanie, przyszedł list podpisany przez „Sympatyka SLD”. Odpis został wysłany do redakcji. Autor w kilku punktach podaje przykłady rzekomych korupcyjnych działań niektórych radnych, wymienionych z nazwiska (trzech z SLD i jednego z „Pomostu”) licząc, że przewodniczący „podejmie zdecydowane kroki, aby poprawić morale i wizerunek Rady i radnych u mieszkańców Łomży”.

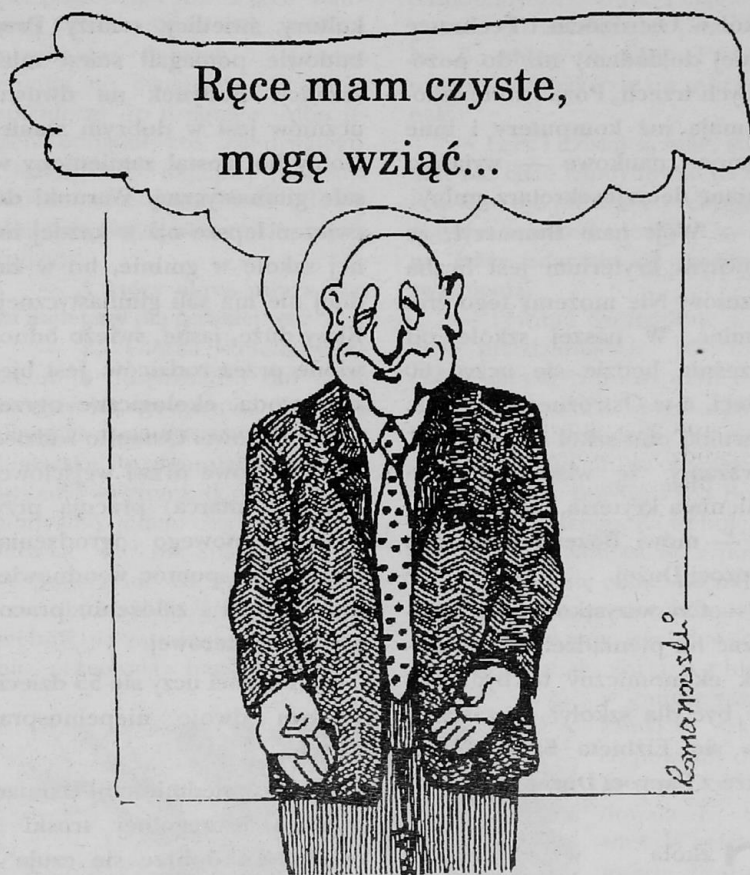
Przewodniczący Rady Artur Baldowski stanowczo stwierdził: „Nie będziemy zajmować się anonimem, bo jest to poniżej naszej godności. Anonim powinien trafić do kosza”.

Ale nie trafił. W czasie sesji wywiązała się dyskusja. Radny Witold Chludziński, właściciel firmy budowlanej (anonim dotyczy także jego) zgłosił wniosek, aby sprawą w trybie natychmiastowym zajęła się Komisja Rewizyjna. Radny Jan Chojnowski (anonim również dotyczy jego) powiedział, że przez sześć lat, jak pracuje w samorządzie, aby uniknąć podejrzeń, nie uczestniczy w przetargach organizowanych przez miasto.

— W ciągu ostatnich pięciu lat wygrałem trzy przetargi: na elewację basenu z ociepleniem w Szkole Podstawowej nr 10, na remont w przedszkolu przy ulicy Spółdzielczej i w ubiegłym roku na malowanie klatek w blokach należących do MPGKiM. Każdy liczy pieniądze, a moje oferty były konkurencyjne cenowo. Poza tym „sprzątam” po swoich dzieciach, a znaczy to, że bezpłatnie maluję sale, w których one się uczyły — wyjaśnia radny Witold Chludziński.

Tak malował salę w Szkole Podstawowej nr 10, gdzie uczyła się jego córka. Teraz uczy się w LO im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, gdzie bezpłatnie pomalował korytarz, klasę języka angielskiego i włącza się do bieżących remontów. W Zespole Szkół Mechanicznych, gdzie uczył się jego syn, także za darmo odnowił salę. Społecznie remontował i unowocześniał ośrodek oazowy w Tyszkach Nadbórkach. Społecznie sprawuje opiekę konserwatorską nad Państwowym Domem Dziecka.

„Sympatycy”



przeciw korupcji albo świnki podkładanie

— Na oświacie i na dzieciach nie zarabiam, tylko pomagam. Dlatego tak bardzo zabolął mnie ten anonim i wnioskowałem o wyjaśnienie zarzutów — mówi radny Chludziński.

2 „Sympatyk” AWS sięgnął dalej: napisał list do premiera Jerzego Buzka jako przewodniczącego RS AWS: „Pismo moje skierowane na Pana ręce podyktowane jest tym, że chciałabym, aby nasze ugrupowanie w dalszym ciągu dobrze służyło Polsce i zrobiło wszystko, aby nie dopuścić do władzy komunistów.

Dlatego też, jako Pana sympatyczka i naszego ugrupowania, zwracam się z prośbą o interwencję u władz miejskich i wojewódzkich, AWS w powiecie łomżyńskim w celu poprawy dobrego wizerunku prawicy i oczyszczenie jej z ludzi skorumpowanych oraz ludzi przeciwko którym prowadzone były lub są

sprawy karne o nadużycia gospodarcze.

To zjawisko szczególnie ma miejsce w Radzie Miejskiej Łomży.

Na przewodniczącą Komisji Oświaty powołano Panią Alinę Walewską, której działalność w sposób kompromitujący opisał Tygodnik „Kontakty”. Gdyby ta Pani miała chociaż odrobinę

ambicji i honoru winna sama zrezygnować z funkcji Przewodniczącej i złożyć mandat radnego, wpuszczając do Rady Miasta inną osobę z listy AWS. Treść tego artykułu w załączeniu.

Na Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej ugrupowanie „Pomost”, gdzie na 20 radnych, 16 jest z AWS, powołało człowieka, Pana (tu imię i nazwisko), który wcześniej za nadużycia gospodarcze został zwolniony z funkcji Dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Łomży właśnie przez „Solidarność”. Przeciwno Panu (tu nazwisko) toczyły się postępowania karne, które do dziś nie zostały rozstrzygnięte. Jak może na czele najważniejszej komisji w Radzie Miejskiej stanąć człowiek o tak splamionym życiorysie?

Preludium poczyniła ugrupowania „Pomost” było powołanie na Przewodniczącą Komisji Finansów i Skarbu Miasta Pana (tu imię i nazwisko), który 5 lat temu prowadził jeden z największych sklepów w Łomży. Swoim nierozważnym działaniem (niektórzy podejrzewają, że celowym) doprowadził do jego upadku zgarniając pieniądze dostawców. Były to kwoty wielomilionowe. Nie spłacił również kilka miliardów do 2 Banków w Łomży. Ileż to krzywd wyrządził tym, którzy zostawili towar w sklepie. Nie wierzę, aby desygnowany go na to stanowisko nie wiedzieli o tym. (...)

Przedstawiając powyższe listę, że podejmie Pan zdecydowane kroki, aby poprawić morale i wizerunek AWS w Łomży.

Dla dobra całego środowiska wymieniona wyżej trójka skompromitowanych radnych winna złożyć mandaty. Sympatyczka Ugrupowania AWS”.

(Do sprawy wrócimy).

MAREK A. WYRWAL

Medyczne Studium Zawodowe w Łomży

ogłasza nabór

absolwentów liceów ogólnokształcących i średnich szkół technicznych na rok szkolny 2001/2002

na następujące kierunki kształcenia:

- technik terapii zajęciowej
- technik fizjoterapii
- technik farmaceutyczny
- technik analizy medycznej
- pielęgniarka
- ratownik medyczny
- technik elektromedycyny
- masażysta

Szczegółowe informacje: tel. (0-86) 216-31-53

fak. 2482

Rotę z własnymi słowami śpiewali wójtowi mieszkańcy Paproci Dużej w czasie lutowej sesji Rady Gminy w Szumowie. Stanowczo sprzeciwili się likwidacji swej szkoły. „Chcecie dzieci mieć matoly, zlikwidujcie wszystkie szkoły”. „Na dzieciach oszczędzacie, dla siebie więcej macie”, tej treści transparenty przygotowali mieszkańcy Łętownicy i Srebrnego Borka. Argumenty, hasła i piosenka niewiele pomogły. Posypały się jajka. Radny z Paproci Dużej Marian Kraszewski zrezygnował z funkcji członka Zarządu Gminy, Teresa Ościłowska z Łętownicy zrezygnowała z mandatu radnej.

— Nie udało się, nie potrafiłem obronić szkoły w mojej wsi. Czuje, że zawiodłem swoich wyborców, dlatego składam rezygnację — powiedział Kraszewski w czasie sesji Rady Gminy 22 marca.

W szkole w Paproci dzieci jeszcze siedzą w klasach, uczą się gramatyki, ortografii, matematycznych wzorów. Jeszcze nie czują niepokoju. Zagrożenie dostrzegają rodzice. Szukają pomocy u kuratora, zrozumienia u władz gminnych i wśród radnych. Żyją nadzieją. Sekretarz gminy Robert Rosiak wcześniej był dyrektorem szkoły w Paproci. Liczą na niego. Wójt Zdzisław Lutostański z zawodu jest nauczycielem. Liczyli na niego; dziś mówią, że poważnie ich zawiodł.

— Nigdy się z nami nie spotkał, nie uprzedził o zamiarze likwidacji, nie chciał wysłuchać naszych propozycji i opinii. Gdyby nie radny Marian Kraszewski, nie byśmy nie wiedzieli o likwidacji naszej szkoły. Absolutnie się z nami nie liczą. Lekceważą nas jak uczniów — mówi Małgorzata Lipska.

W lutym Zarząd Gminy wnioskował o likwidację szkół w Paproci Dużej, Łętownicy, Srebrnym Borku, Ostróźnie i Pęchratce. Każdy Dyrektor otrzymał zawiadomienie i odpisy podjętych uchwał.

— Dyrektorzy zwyczajowo organizowali zebrania z rodzicami i ich informowali. Były też wywieszone informacje w szkołach. Wiedzieli wszyscy. Świadczą o tym interwencje rodziców — mówi sekretarz Robert Rosiak.

— O wszystkim decyduje ekonomia. Do pozostawionych

Nie będziesz wócie pluł nam w twarz i dzieci nam tumanil.
Odważnie stanie każdy z nas i będzie szkoły bronił.

szkół w Ostróźnie i Pęchratce mniej dokładamy niż do pozostałych trzech. Poza tym te szkoły mają już komputery i inne pomoce naukowe — wyjaśnia zmianę decyzji sekretarz gminy.

— Wójt nam tłumaczył, że głównym kryterium jest liczba uczniów. Nie możemy tego zrozumieć. W naszej szkole od września będzie się uczyć 60 dzieci, a w Ostróźnie tylko 52. Warunki obu szkół są podobne. Uważamy, że władze gminne zmieniają kryteria, jak im pasuje — mówi Bożena Kulesza z Paproci Dużej.

— Czy wszystko trzeba przeliczać na pieniądze. Czy rachunek ekonomiczny to być albo nie być dla szkoły? — zastanawia się Elżbieta Szczepańska, także z Paproci Dużej.

Szkola w Paproci Dużej ma dopiero trzydzieści lat i jest tu wszystkim, bo we wsi nie ma domu

kultury, świetlicy, remizy. Przy budowie pomagali starsi mieszkańcy. Budynek na dwustu uczniów jest w dobrym stanie. Dolny hol został zamieniony w salę gimnastyczną. Warunki do ćwiczeń lepsze niż w każdej innej szkole w gminie, bo w żadnej nie ma sali gimnastycznej. Klasy duże, jasne, świeżo odnowione przez rodziców. Jest bieżąca woda, ekologiczne ogrzewanie olejowe. Ostatnio rodzice wstawili nowe drzwi wejściowe. Dziś (22 marca) pracują przy budowie nowego ogrodzenia. Planują też pomóc w odnowieniu elewacji i założeniu pracowni komputerowej.

W Paproci uczy się 55 dzieci, w tym dwoje niepełnosprawnych.

— Nasz siedmioletni Damian wymaga szczególnej troski i opieki. Tu dobrze się czuje i rozwija. Jest oceniany na miarę swoich możliwości. Nauczycielki potrafią zachęcić go do nau-

ki. Duża szkoła, nowe środowisko, będzie dla niego wielkim przeżyciem. Oby nie został skierowany do szkoły specjalnej — martwi się Jan Ogrodnik.

Ma pięcioro dzieci, dwoje już uczy się w szkole podstawowej, trzecie zacznie we wrześniu, najmłodsze ma półtora roku.

Bliźniaczki Zdzisława Rafalka mają do szkoły ponad dwa kilometry. Bożena Kulesza wysłała do szkoły troje dzieci.

— Łukasz jest po wylewie. Przy piętnastoosobowej klasie nauczycielka potrafi się nim zająć, w większej grupie po prostu zginie — mówi Małgorzata Łapińska.

Niektórzy uczniowie docho-
dzą lub dojeżdżają do Paproci trzy kilometry. Po zmianach mają uczyć się w szkole w Srebrnej i czeka ich droga jeszcze raz tak długa. A drogi we wsi są w tak krytycznym stanie, że nawet autobusy pekaesu już nie zajeżdżają do centrum wsi, tylko zatrzymują się na jej obrzeżach.

W czasie sesji radny Marian Kraszewski zapowiedział, że po likwidacji szkoły w Paproci, dzieci pój-
dą się uczyć do Andrzeja.

Sytuacja jest patowa. Władze gminy, by uchronić przed zniszczeniem budynki szkolne, zdecydowały się na pozostawienie klas nauczania początkowego. Rada czeka na opinię kuratora oświaty. Jeśli będzie pozytywna, radni do końca maja będą musieli podjąć uchwałę o likwidacji.

— Poznałem smak nauczycielskiego, dyrektorskiego i urzędniczego chleba. Jako nauczyciel i dyrektor broniłbym racji dzieci, rodziców i nauczycieli, aby zachować szkoły. Jako urzędnik wiem, że państwo nie będzie pomagać w finansowaniu małych szkół. Wiem też, że myśli się o dobru dziecka. Ale dziś brakuje na wszystko i z uczuciami wygrywa rachunek ekonomiczny — powiedział sekretarz Robert Rosiak.

— W planach i wizjach dorosłych najbardziej poszkodowane są dzieci. Tylko dlatego, że brakuje na wodociąg lub drogę, nie zamykamy przed nimi drzwi szkoły blisko domu. Dajmy im szansę. My walczymy o tę szansę dla nich — mówią rodzice.

KATARZYNA MAY



— Kto to jest sołtys?

— Człowiek z rodziny. A rodzina to cała wieś, choćby taka mała jak nasza, co ma dzisiaj tylko dziesięć domów. Sołtys musi być, chociaż już niewiele znaczy i mało kto, poza swoimi, teraz z nim się liczy.

— Kiedy więc urząd sołtysa był ważny?

— Raczej wyjątkowo potrzebny w latach stalinowskich, choć oznaczały straszne czasy. Najpierw, po wojnie, w ogóle sołtysi byli zlikwidowani. Dopiero po śmierci Stalina w 1953 roku, władza ich przywróciła. Sołtys był w Polsce zawsze i to było najlepsze rozwiązanie. Mielśmy wtedy swego radnego Wawrzyńca Zdrodowskiego, ale on nie chciał kandydować, bo miał swoje lata. Ktoś jednak musiał się zdecydować, bo chodziło o dobro i bezpieczeństwo wioski. Bezpieczeństwo oznaczało ochronę: przed ubekami, poborcami, partyzantką, co jeszcze się nie poddała i siedziała

przyjeżdżał poborca po kontyngent. Rząd nie patrzył: biedny czy bogaty, tylko dawaj! A jak nie masz, do więzienia! A tu u niejednego ni cebulki, ni w co wkroić. Co powinien robić sołtys? Ratować! Ratowaliśmy się wszyscy, przenosząc dobytek z jednego chlewa do drugiego, z jednego spichlerza do drugiego. Albo jeden oddawał coś za drugiego. Ciężkie czasy najlepiej pokazują, kto ile wart. Tamte lata udowodniły, że nasza wieś to naprawdę rodzina.

— A który okres uważa Pan za najlepszy dla polskiej wsi?

— Za Gierka. Przede wszystkim ją odstraszył i dał tanie kredyty. Na maszyny też. Za jeden utarg ze świń można było kupić kopaczkę do ziemniaków, snopowiązałkę i rozrutnik obornika razem albo jeden ciągnik. Krótko mówiąc: kto nie spał, zrobił się gospodarzem. To był też dobry czas dla oświaty. Agronom i zootechnik na zawołanie. Służba rolno-pracowała bardzo dobrze.

dianci. Szkodzą wszystkim, szkoda Polsce. Najważniejsze dla nich jest tylko jedno: przepychanka ze stołka na stolek. I tylko jeden urząd został u nas naprawdę demokratyczny: sołtys! I ciągle się trzyma! Jak żołnierz na posterunku. Bo chłop to chłop. Przynajmniej Kościuszkę się na nim pozna!

— Lecz i dzisiaj są wsie, gdzie nikt nie chce kandydować na sołtysa albo ma już dosyć i rezygnuje nagle w środku kadencji. Czy Panu także zdarzały się momenty zwątpienia?

— Pewnie! Szczególnie w latach pięćdziesiątych. Jak byłeś dobry dla partyzantów, to niedobry dla ubeków i na odwrót. Musiałeś wszystko należycie rozważyć, żeby ani siebie, ani swojej wsi nie utopić. Teraz, oprócz Pana Boga, nie boję się nikogo. Za to boję się tego, że wieś zamiast iść z postępem, zaczyna się cofać. Bo na nic zdadzą się komputery, komórki i najlepsze maszyny, jeżeli harówka rolnika jest mało warta, a z biedy w gminie trzeba zamykać szkoły, co powstały dzięki temu, że budowała je cała wieś. W telewizji mówią, że studia dla młodzieży

i po lodzie. Musi być zawsze na drodze, a nie za furtką, żeby czuć się jak urzędnik. Dom sołtysa to całkiem inny urząd; bez godzin i bez teczki. Prawda, obowiązki też się zmieniły. Nie ma „stójek” pod gminą, stempłowania delegacji (mierniczym, kominiarzom, ludziom od spisu rolnego i elektryfikacji i różnym innym), meldunków, wypisywania kwitów podatkowych, bo przychodzą gotowe z komputera. Nie ma warty do wystawienia (raz w życiu o niej zapomniałem i milicja postraszyła mnie kolegium). Ale jeden obowiązek się nie zmienił: patrzeć ze swoją wsią w jedną stronę.

— Co Pan wtedy widzi?

— Że bać się powinien tylko ten, kto robi szupę.

— Jak ocenia Pan 46 lat swego urzędowania?

— Żeby było sprawiedliwie, niech odpowiedzą całe Idzki. Od siebie powiem tylko tyle: jakby mi nagle ktoś zakazał chodzić nie dalej jak tylko do studni, góra za dwa miesiące byłby przed naszym domem czarne chorągwie.

— Co Pana cieszy?

— Moja rodzina, moja ojcowizna i moje konie. Mam Karego i Gniadego. Dla mnie najpiękniejsze i najmądrzejsze na świecie. Lubię na nie patrzeć i głaszać, i rozmawiać. Lubię je za-



Z WŁADYSŁAWEM ZDRODOWSKIM
od 46 lat sołtysiem Idziek Wykna
w gminie Sokoły
rozmawia Gabriela Szczesna

wiejskiej otwarte! Otwarte, ale za duże pieniądze! Więc jaki to postęp? Dzisiaj młodzi rolnicy mają co najmniej średnie

wykształcenie i wciąż się uczą, bo taka jest konieczność. Mają coś do powiedzenia. A rząd ma to wszystko gdzieś i dalej patrzy na nas jak na ciemnotę. A co się dzieje z polską ziemią po pegeerach? Albo leży odłogiem albo już w obcych rękach. Kiedy zobaczyłem w telewizji pochód bezrobotnych w Gdańsku, wołających „pracy i chleba”, coś mnie w środku ścisnęło. To i denerwuje, i boli. Wiem, że cudów nie ma, ale za to wciąż jest sołtys!

— Sołtys jaki?

— Konkretny, ze swoim zdaniem, odpowiedzialny. Bo sama tabliczka na ścianie domu nic nie znaczy, jeżeli nic nie znaczysz sam. Sołtysa nie zastąpi nawet najlepszy radny, zwłaszcza kiedy jeden przypada na pięć wsi. Wiadomo, że będzie ciągnął tylko za swoją. Dobry sołtys musi ciągnąć jeden wóz ze swoimi i pod górę,

Wciąż gospodarze uczyli się czegoś pożytecznego, chociaż u niejednego na polu stały worki pełne sztucznych nawozów, bo był wtedy przymus ich kupowania. Ale ludzie mogli pozwolić sobie nawet na 10 ton. A dzisiaj na 3-4. Nie dość, że drożyna, to jeszcze na wieś wypycha się same buble. Jak popsuł się nam traktor, to syn trzy razy musiał jeździć po części. Żyje się teraz dzięki krowom, bo wszystko inne nie jest warte. Takiej demokratycznej Polski doczekała się wieś!

— Czy to znaczy, że rolnicy nie mają żadnego wpływu na swój los?

— Nie tylko rolnicy. Po co byłyby te blokady i protesty w Warszawie? Z jednego, sprzed dwóch lat, zostały mi tylko zdjęcia z transparentami i Janem Olszewskim. Żle dzieje się dlatego, że w rządzie, sejmie i senacie są dzisiaj kome-

po lasach, złodziejami i różnymi innymi. Ludzie wybrali mnie. Byłem młody, ale swój rozum miałem. Sołtys znajdował się wtedy między młotem a kowadłem. Ten wygrał, kto trzymał się zasady na trzy „n”: nie mówić, nie słyszeć, nie widzieć. Oczywiście, stosownie do sytuacji, bo kiepski to byłby sołtys, żeby nie mówić, nie słyszał i nie widział tylko dla własnego interesu.

Ale na nic zda ci się najlepsza filozofia, jeżeli nie masz za sobą całej wsi. Ja miałem i dzięki temu przetrwaliśmy najgorsze. Po pierwsze dlatego, że byłem dobrym łgarzem i miałem pod ręką samogonę. Pamiętam dobrze ten dzień: w jednej izbie rodzi moja żona, w drugiej siedzą partyzanci, a w trzeciej ubeki. I nikt o nikim nie wie! Bo w porę postawiłem wódkę. Tyle, żeby zapobiec złemu. Udało się! Łgałem też, kiedy

prząc, żeby latem zawieźć wodę krowom na paśnik; żeby znów wyobrazić sobie, że czas mija mi wolno albo tylko troszeczkę szybciej. Lubię też pojechać we wtorek na jarmark do Sokół. Spotkać się ze znajomymi, popatrzeć na świat, chociaż wydaje mi się, że przecież już bardzo dobrze go znam.

— I jaki jest świat wokół Idziek?

— I dobry, i zły; i piękny, i brzydki. Jak w każdym innym miejscu. Ja już na pewno go nie zmienię. Tego, co chciałbym, nie zdążyć; to, czego nie chciałbym, zmieni się samo...

— A sołtysowanie? Za rok kolejne wybory samorządowe.

— Myślę, że już dość. Mam 82 lata, trzeba ustąpić miejsca młodemu, bo przed nim życie, czyli dużo czasu. Tak, jak przed moimi wnukami, które znają się na komputerach i chcą się uczyć. Bo uczoneму dzień krótszy nawet krowy paść. Tak się mówiło za mojej młodości i warto przypominać to dzieciom dzisiaj.

— Proszę dokończyć zdanie: kiedy Bóg zapyta mnie jakim byłem sołtysiem, powiem...

—...prawdę.

Delegacja bez pryszczycy

Uprzejmie, ale stanowczo władze gminy Zbójna poinformowały Włochów, wybierających się z wizytą w ramach programu międzynarodowej współpracy ośrodków z kilku państw, że wykluczony jest z programu punkt przewidujący zwiedzanie gospodarstw agroturystycznych. Według wyjaśnień władz gminy powodem jest obawa przed pryszczycą szalejącą w zachodniej Europie. Wójt Zenon Białobrzski zadeklarował gościnne przyjęcie delegacji włoskiej, ale w swoim gabinecie, a nie w gospodarstwach rolników, którzy często łączą agroturystykę z wielkotowarową produkcją mleka. Decyzję poparły służby weterynaryjne powiatu łomżyńskiego, a Włosi przyjęli ze zrozumieniem i do wizyty prawdopodobnie jednak dojdzie.

Centra w dziurze

Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową przeprowadził w województwie podlaskim badania możliwości inwestycyjnych gmin i powiatów do roku 2006. Wyniki ankiety wykazały, że samorządy będą miały do dyspozycji w tym okresie około 2,3 miliarda złotych, co z jednej strony oznacza, że region należy do najuboższych w Polsce, a z drugiej, że będzie mógł otrzymać poważniejsze pieniądze z różnego rodzaju funduszy pomocowych i przedakcesyjnych. Za niepokojące zjawisko ekonomiści uznali, że prawie połowa pieniędzy inwestycyjnych skupiona będzie w trzech największych miastach województwa: Białymstoku, Łomży i Suwałkach, czyli znacznie gorsza będzie sytuacja w gminach wiejskich i powiatach.

Los istot żywych

W Suwałkach powstał, jako siódmy w kraju, Okręgowy Inspektorat Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Obejmuje całe województwo podlaskie oraz część dawnego województwa suwalskiego.

Głównym zadaniem Inspektoratu będzie ujawnianie i ściganie przypadków okrucieństwa wobec zwierząt oraz przeciwdziałanie bezdomności psów przez zapobieganie ich mnożenia (sterylizacja) i adopcje. Inspektorom, Zofii Langowskiej i Zenonowi Kowalewskiemu, bardzo zależy na nawiązaniu współpracy ze wszystkimi kochającymi zwierzęta, którym nie jest obcy los żadnych istot żywych. Inspektorat zamierza powołać koła w Łomży, Ostrołęce, Grajewie, Ostrowi Mazowieckiej, Wysokiem Mazowieckiem, Monikach, Zambrowie, Bielsku Podlaskim, Siemiatyczach, Hajnówce, Sokółce. Kontakt: TOZ, (0-87) 567-32-13, Zenon Kowalewski.

Święto rozumu

Wystawa „50 lat tradycji wydawniczej PWN” w Białymstoku rozpoczęła ogólnopolskie obchody jubileuszu Wydawnictwa Naukowego PWN, uznawanego za najważniejsze naukowe, encyklopedyczne i słownikowe. Wśród eksponowanych książek Wydawnictwa jest także najstarsza: „Sieciarki. Fauna słodkowodna Polski”, opracowana przez prof. Jana Mikulskiego z Torunia. Do czwartku ekspozycji towarzyszą wykłady i spotkania z autorami publikującymi w PWN.

Najbardziej znane książki PWN to encyklopedie i słowniki. Prace nad wydaniem pierwszej encyklopedii rozpoczęły się w 1956 roku i zakończyły „Małą Encyklopedią Powszechną”. Swoje półwiecze Wydawnictwo uczci wydaniem 30-tomowej Wielkiej Encyklopedii PWN. Redakcja słowników języka polskiego powstała w 1950 roku. Niektóre ukazały się w nakładzie ponad miliona egzemplarzy. Od kilku lat opracowywany jest „Uniwersalny słownik języka polskiego”, który ma ukazać się w 2002 roku. Sześć tomów, 100 tysięcy haseł. Większy był tylko 11-tomowy słownik prof. Witolda Doroszewskiego.

Państwowe Wydawnictwo Naukowe powstało na podstawie uchwały rządu w końcu kwietnia 1951 roku, a następnie, zgodnie z zarządzeniem ministra szkół wyższych i nauki, miało być monopolistą w zaopatrywaniu uczelni w podręczniki ze wszystkich dziedzin nauki oraz wydawcą „wszelkich innych zleconych przez Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki”. W tym samym roku narodziła się idea Biblioteki Klasyków Filozofii, najsłynniejszej polskiej serii naukowej, prezentującej dorobek światowej myśli filozoficznej. Dotychczas ukazało się ponad 180 tomów.

W latach 90. PWN zostało sprywatyzowane. Po kolejnych przekształceniach jest spółką akcyjną z obecną nazwą.

„Dlaczego się zabijamy? Dokąd ten nie pyta...”
nie pytając konkretnie

Można nie przecierać zakurzonej szyby, nie wychodzić za próg warsztatu. I widzieć, jak wszystko się zmienia. Bo wówczas zmienia się również w nim samym. Jedno tylko w stolarce pozostaje niezmiennie: kłoc, który trzeba wziąć w dłonie i cierpliwie zapuszczać weń zęby tokarki; deska, nad którą pot spłynie po ramionach, zanim pokażą się gładkie, symetryczne słoje.

Teraz, od blisko trzydziestu lat, w warsztacie mieszka się zapach sosny i dębu. Niezależnie bowiem od tego, co dzieje się na świecie, trumna jest rzeczą niezbędną. Mistrz nie musi nad tym dumać, deliberować, rozwozić się nad miarę. Gdy ma się siedemdziesiąt siedem lat, sześćdziesiąt pięć roboty w drewnie, prawie trzydzieści w trumnach, z życiem się człowiek już nie droczy. Dlatego tej dębowej, starannie zakrytej folią paki, surowej jeszcze, bez ozdób i farby, mogę nie oglądać. Nie jest na sprzedaż. Czeka od roku i jest to normalna sprawa, bo kto ma zrobić trumnę stolarzowi? Wkrótce, być może, stanie obok niej druga. Nie tak ciężka, zgrabniejsza, mniejsza. Żona chce mieć również trumnę solidną i umniejszyć kłopotu rodzinie, gdyby się coś stało.

A dobra trumna to sprawa nie taka prosta. O, stukają do warsztatu, oglądają jak gdyby od niechcenia, wychodzą, a potem wracają. Biorą wtedy od Mistrza bez zbędnych przetargów, długiego wybierania. Znać się nawet nie trzeba, bo przecież od razu widać solidną calówkę, spojenia na gerung, delikatny kielunek. Fuszerki być nie może. Szacunek w obliczu śmierci należy się każdemu, kto by to nie był i jaki.

Niejasne, niewytłumaczalne to trochę, ale człowiek chce, aby trumna, w której spocznie najbliższy, nie rozpadała się po pierwszej wiosnie. Dlatego ważne jest drewno. Calówka z rdzenia, o gęstym słoju, nasycona wiekowymi sokami i żywicą. Ważna jest robota. Kielunek płytki, nie osłabiający ścianek, zacięcia wpasowane do milimetra, szczelne. Wówczas po dwudziestu i więcej latach wieko zadudnić powinno, jak przy pierwszej łopacie ziemi.

Jeżeli blisko trzydzieści lat wprowadza się ludzi do składu, gdy słucha się i patrzy, nietrudno poznać, kim są. Najczęściej widać rozpacz. I łzy. Słysząc historię, która wydaje się jedyna. Bywa jednak i nie skrywana radość, i ćwiartka wódki z okazji, pośpiech i targ o każdy grosz. Mistrza już jednak niewiele jest w stanie zaskoczyć.

Nie lekarz z niego, nie uczono...
wszakże, jaka toczy nas ch...
Ta w sercu, w zakamarkach m...
i ta, na którą się umiera.

Kiedys ludzie umierali...
Spokojnie, w domu, zjedna...
żegnani ze stojącymi wokół...
dnie. Teraz rak. Zawał. W...
krwi. Na ulicy, pod płotem...
cy lub knajpie, w kilku sekun...
albo po straszliwej, długiej m...
ni. Kiedys odchodzili ster...
ciem, mający je za sobą w...
paraboli. Przychodzą żony...
dziadkowie, a w metrykach...
wypadło im przypiętą...
miał, czterdzieści lat, czter...
pięć, czterdzieści osiem.

Można...
przec...
chod...
dzieć, jak...
zmiany z

Graczi



l ten p... wiecznie napięte nerwy", pyta Mistrz,
pytając konkretnie

nie uczom... Dlaczego się zabijamy?", pyta
y nas ch... nie pytając nikogo konkret-
markach... Dokąd ten pośpiech, wiecznie
iera. ...te nerwy?

mierali... Kiedyś śmierć przychodziła se-
wo. Mniej lub mało latem,
zjednan... jesienią; najczęściej w
mi wokół... styczeniu, lutym. Teraz,
Zawal... przełom roku wpycha do za-
plotem... jeszcze więcej ludzi niż kie-
ilku sekun... wiek, miesiące zaczynają się
długiej m... zabijać.

sobą w d... Można więc nie
za żony... przecierać szyby, nie wy-
etrykach... chodząc za próg warszta-
ieczetowa... chodząc, jak wszystko się zmie-
at, czter... Zmiany z ulicy, z miasta, ze
siem.

arznejszej

świata, przynoszą się same za jego
próg.

Na ulicy Granicznej w Zambro-
wie nie były rzadkością. Mistrz
Murawski nie zawsze robił trumny.

Swój pierwszy, zupełnie samo-
dzielny zakład stolarski otworzył w
roku 1928. Pewnym, niezawodnym
interesem w branży była wówczas
stolarzka wozowa i kołodziejstwo.
Aż do epoki gumy, do końca lat
pięćdziesiątych, po których nawet
mistrz nad mistrze nie mógł już li-
czyć na nic. Najmarniejszy chłop
nie przyszedłby zamówić drewnia-
nego koła, kmieć najbogatszy stroj-
nego wasażka. W warsztacie na
Granicznej zmiana przyszła zresztą
znacznie wcześniej. W latach trzy-
dziestych na ulicach pojawiać się
zaczęło coraz więcej wojskowych
mundurów. W mieście znalazła się
Szkoła Oficerów Rezerwy, pułk
piechoty, artyleria. Zamówił więc
stolarz Murawski sto pięknie odro-
bionych wizytówek i udał się do
koszar. Eleganckich panów ofice-
rów stać było na zachcianki i po-
mysły, płacenie za ręczną dłubani-
nę.

Jedynie wieś, zapatrzona w
morgi, była wsią inną. Nie tak łat-
wo młody Murawski uzyskał zgodę
przyszłego teścia na ożenek. Dziś
za to ledwie miejski chłopiec ski-
nie, już leci każda gospodarska
córka, mająca dość gumiaków, dre-
lichowych bluz, niezmienną ha-
rówki. Dziś również w oknie war-
sztatu, od lat z górą piętnastu, tkwi
bezużytecznie podniszczona tabli-
czka: „Ucznia na praktykę przy-
jmę”. Nawet syn wołał papierkową
posadę. Wnuk kończy wprawdzie
technikum Drzewne w Łomży, lecz
Mistrz za mocno się łudzi.

Wojna wprowadziła do zakładu
kołowrotki. Heblowanie za masło,
jajka, mleko, chleb. Darmowe ro-
boty przy powozie miejscowego fu-
rerka. W mieście getto żydowskie i
pustki w żydowskich warsztatach.
Silna, wymagająca była ta przedwo-
jenna konkurencja. Jedynie Mistrz
Murawski ważył się stawiać jej czoła
przy wyrobie mebli. W tamtym cza-
sie nikt jednak nie myślał o stylizo-
wanych kozetkach, giętych krzes-
łach, karcianych stolikach. Żaden
stolarz nie śnił nawet o takim ob-
stalunku.

Powojenna równość przyniosła
także prawo maszyny i serii: taniej.
Taniej i więcej. Wtedy właśnie po-
jawiły się w niej trumny. Bo trum-
na to zawsze rzecz niezbędna. Nie-
zależnie od tego, co dzieje się na
szerokim świecie.

Można więc nie
przecierać zakurzonej
szyby...

WŁADYSŁAW TOCKI

Uniwersytet na urlopie

Niemal 90 proc. pracowników Uniwersytetu w Białymstoku gotowych jest iść na bezpłatny urlop

Stosowne wnioski złożyli na apel rektora i senatu uczelni, w związku
z jej trudną sytuacją finansową. Przymusowe urlopy mają być jednym
ze sposobów oszczędności. Takiego wyjścia z sytuacji nie zaakceptowa-
ła uczelniana „Solidarność”.

Ośmiodniowe bezpłatne urlopy w kwietniu i maju, na które zgodzi-
ło się 1060 na 1201 zatrudnionych, mają przynieść 850 tysięcy oszczęd-
ności. Najmniej zarabiający otrzymają za ten czas rekompensatę z
funduszu socjalnego Uniwersytetu.

Powodem finansowych trudności uczelni jest zmniejszenie dotacji
na jej działalność; to samo dotyczy innych w kraju. Obecnie Uniwersy-
tet ma do spłaty 4,5 miliona złotych kredytów, ułożonych głównie w
budowę siedziby nowej biblioteki głównej.

W planie stabilizacji finansowej uczelni są między innymi wstrzyma-
nie kolejnych kredytów i zmniejszenie kosztów działania (np. przez eli-
minację godzin nadliczbowych), sprzedaż służbowego samochodu i
domu pracy twórczej w Szczecinowie.

Dwa tygodnie temu kilkudziesięciu pracowników Uniwersytetu pod-
pisało się pod protestem do rektora w sprawie przymusowych bezpłat-
nych urlopów, zarzucając między innymi łamanie prawa i zasad ety-
cznych oraz „demokracji akademickiej”. Domagali się także opubliko-
wania stanu finansów uczelni. W rozmowie z Polską Agencją Prasową
naukowcy skarżyli się, że mimo wysłania ich na bezpłatny urlop, wyma-
ga się od nich prowadzenia zajęć i wypełniania wszystkich obowiązków
oraz zrezygnowania na ten czas z dodatków funkcyjnych. Rektor prof.
Adam Jamróz nie wykluczył zorganizowania dyżurów pracowników.

Latający myśliwi

„Jeśli jaskółce uchrony nie dacie,

odejdzie od was — smętny — bóg domowy,

Wiatr wam zawyje grobowymi usty

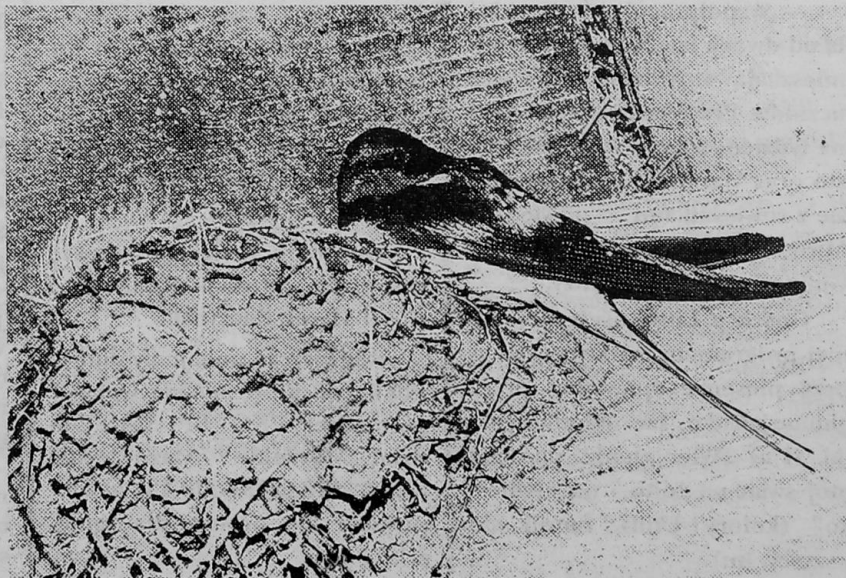
Tę smętną klątwę: otóż dom wasz pusty!”, ostrzegał Juliusz Słowac-
ki.

Dymówki, oknówki i brzegówki rozpowszechnione na całej kuli
ziemskiej (poza Nową Zelandią, obszarami arktycznymi i antarktyczny-
mi) najtrafniej zostały scharakteryzowane jako latający myśliwi.

Jaskółki, poza brzegówką, gnieźdzącą się w piaszczystych urwiskach
i stromych brzegach rzek oraz strumieni i wyrobisk piasku lub żwiru,
budują mozolnie gniazda z gliny, wzmacniane trawą i sianem. Europej-
skie przylatują (i odlatują na zimę) z Afryki środkowej. Mają do poko-
nania (dużo ginie) bardzo trudną, wyczerpującą podróż, ale nie tylko.
Gdy już przelecą tysiące kilometrów, czeka je często, zwłaszcza „ok-
nówki”, okrutny widok: człowiek zniszczył im gniazdo. Jedynie „dy-
mówki”, zakładające swe gniazda wyłącznie wewnątrz budynków in-
wentarskich, są oczekiwane i chronione. Wkrótce przylecą.

Na zdjęciu: „dymówka” buduje gniazdo w pomieszczeniu, które
jest na noc zamykane, dlatego czuje się bezpieczna; po 14–16 dniach z
jaj wykluwają się pisklęta, które w gnieździe pozostaną 21 dni.

Tekst i fot. Michał Mincewicz



„Wiosna, cieplejszy wieje wiatr.

Wiosna, znów nam ubyło lat.

Wiosna, wiosna w koło, rozkwitły bzy”, śpiewali w pierwszy dzień wiosny mali i duzi zebrani na Placu Niepodległości w Łomży. Poprzezbierani w powłóczyste szaty wiosny, z kwiatami nie tylko we włosach. Z kukłami Marzanny z zebranych przez siebie odpadów i śmieci. Z transparentami: „Ratujmy rzeki”, „Drzewo też człowiek”, „Chcemy więcej drzew”. Zarażali wesołością i wiosennym nastrojem, choć było wyjątkowo zimno.

Wiosenny festyn 59 DH „Ptaki Ptakom”.

Królowa wiosny Magda Kurkowska, uczennica klasy I a z III Liceum Ogólnokształcącego w Łomży, otrzymała puchar prezydenta miasta i album.

Najpiękniejsza Marzanna przedszkolaków z Publicznego Przedszkola nr 12: miała korale i kolczyki z kubeczków po jogur-



Drzewo też człowiek!

tach, a na plecach plecak. W nagrodę otrzymała dwa worki sprzętu sportowego i zabawek od Hurtowni Farmaceutycznej „Eskulap”.

Do Publicznego Gimnazjum

nr 9 w Łomży z wiosną przybyli uczniowie klas szóstych z całej gminy na „Dzień otwarty”. Przyszli gimnazjaliści mieli okazję obejrzeć pracownię internetową, siłownię, przygotowane wystawy

prac plastycznych, pomocy biologicznych, historycznych i chemicznych. Wszystkich rozbawił występ szkolnego zespołu muzycznego. Burzą oklasków nagrodzeni zostali Tomek Lewański, Piotr Filipkowski i inni również świetni młodzi muzycy (podopieczni Mirosława Żelaznego). Zachwytał spektakl „Kopciuszek – wersja współczesna”, przygotowany przez gimnazjalistów pod kierunkiem Beaty Sobolewskiej. Młodzi aktorzy: macocha (Piotr Paczkowski), hałaśliwe córki (Ewelina Milewska i Emilia Połińska), Kopciuszek (Patrycja Wądołowska), król (Piotr Filipkowski), babcia z laseczką (Marta Salwowska), znakomicie weszli w swoje role.

Po prezentacjach artystycznych młodzież oglądała pokaz sprawności psów policyjnych, a potem uczestniczyła w zorganizowanej zabawie. Radosny, wiosenny dzień... (m)

Fot. Małgorzata Orłowska

Europa: wspólny dom

Sala gimnastyczna Gimnazjum nr 4 w Łomży, obwieszona flagami „piętnastki”, Unii Europejskiej, sprawiała wrażenie międzynarodowej sali obrad. Przy stolikach reprezentanci państw członkowskich. Niektórzy z nich w narodowych strojach lub z flagą „swego” państwa na stole. W takiej scenerii młodzież z gimnazjalnej „czwórki” brała udział w unijnym turnieju pod hasłem „Europa – nasz wspólny dom”, przygotowanym przez Andrzeja Majewskiego.

Najlepsza była drużyna z klasy II c, której wychowawczynią jest Wanda Wojdyła. Zwycięskiej klasie szkoła w nagrodę dofinansuje wycieczkę.

W turnieju oprócz gimnazjalistów uczestniczyła 36-osobowa grupa uczniów z polskiej szkoły w Rudominie (Litwa).

— Współpracujemy z tą szkołą od dwóch lat. Nasi mali goście mieszkają w rodzinach naszych uczniów. Przyjechali do nas tylko na tydzień, zdążyli zwiedzić miasto oraz Warszawę i zaprzyjaźnić się z rówieśnikami — powiedział Mirosław Zdrodowski, dyrektor Gimnazjum nr 4 w Łomży.

Goście z Litwy uświetnili turniej programem artystycznym. A przy piosence śpiewanej przez gimnazjalistkę Izę Włodkowską (kl. II a) „Więc chodź, pomaluj mój świat na żółto i na niebiesko” (kolory Unii), bawili się wszyscy. (m)

POWRÓT DO TEMATU

Pomóżmy Agnieszce

Agnieszka Wójcicka z Wysockiego Mazowieckiego ma już pięć miesięcy. Urodziła się bez lewej dłoni i jednej kości łokciowej (pisałyśmy o niej „Kontakty” nr 4/2001). Proteza rączki kosztuje 25 tysięcy złotych. W rodzinie jest czworo dzieci, a pracuje tylko ojciec. Mama Agnieszki za pośrednictwem „Kontaktów” zaczęła zbierać pieniądze na protezę dla córki. Nie zawiodła się na życzliwości ludzi. Na koncie jest już 13 354 zł.

— Jestem bardzo wdzięczna wszystkim za to, że dzielą się z moją rodziną tym, co mają. Każda złotówka przybliża Agnieszce do sprawności. Brakuje mi słów... — mówi Barbara Wójcicka, matka Agnieszki.

Jak w przysłowiu, tak i w życiu, nieszczęścia chodzą parami. I w tej rodzinie pojawiają się różne inne kłopoty. Ostatnio starsza córka Kasia złamała nogę. Założony gips utrudniał chodzenie. Dzięki wypożyczonej kulki przez Polski Komitet Pomocy Społecznej w Łomży, może uczestniczyć w lekcjach.

Do pomocy włączył się także burmistrz Jarosław Siekierko i poseł Marek Kaczyński.

Raz jeszcze podajemy numer konta, na które można wpłacać pieniądze: PKO BP S.A. Oddział Wysockie Mazowieckie 10203349-112035-270-43 z dopiskiem „Na protezę dla Agnieszki”.

Zjedźcie do Marianowa!

Absolwenci Zespołu Szkół Rolniczych w Marianowie, odezwiście się! Stawcie się na pierwszym w historii zjeździe, który odbędzie się 23 czerwca 2001 roku. Na pewno nie będzie Was wszystkich, czyli prawie 5 tysięcy absolwentów, ale na pewno spotkacie większość kolegów ze wspólnej ławy.

Może już nie pamiętacie, a może w ogóle umknęły Waszej uwadze początki szkoły? Wszystko zaczęło się w okresie międzywojennym, kiedy w Kupiskach koło Łomży utworzona została 11-miesięczna szkoła rolnicza. Jesienią 1945 Wydział Oświaty Rolniczej przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Białymstoku zaproponował Stanisławie Sacilowskiej, nauczycielce Gimnazjum Ogólnokształcącego w Łomży, organizowanie pierwszej w mieście i powiecie szkoły rolniczej, której wkrótce została dyrektorem. Dwie sale lekcyjne, pokój nauczycielski, wąski korytarz w oficynie przy ulicy Dwornej rozpoczęły jej historię. Zajęcia praktyczne przyszli wykształceni rolnicy odbywali w majątku Kupiski.

Zmieniały się adresy, kierujący szkołą, jej profil i nazwy. Liceum Rolniczo-Spółdzielcze, Liceum Rachunkowości Rolnej, Państwowe Technikum Rolnicze. W czerwcu 1959 roku do klasy pierwszej Technikum przyjęło 50 uczniów. Zajęcia praktyczne odbywały się w peerze w Marianowie. Tu 1 września 1961 roku powołano roczną Szkołę Rolniczo-Nasienną, a w 1962 Roczna Szkoła Hodowlano-Inseminacyjna. 1 września 1965 roku w ich miejsce utworzona została Zasadnicza Szkoła Rolnicza, dająca absolwentom świadectwo „kwalifikowanego rolnika”. W 1964 r. Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Oddziałem Oświaty Rolniczej w Białymstoku zatwierdziło plan budowy kompleksu szkół rolniczych w Marianowie. 1 września 1971 roku łomżyńskie Technikum Rolnicze i Zasadnicza Szkoła Rolnicza w Marianowie otrzymały tu wspólną siedzibę. Pierwszym dyrektorem obu szkół został Bolesław Podobiński.

Zmieniały się czasy, zmieniała się marianowska szkoła. 1 stycznia 1975 roku wojewoda łomżyński powołał Zespół Szkół Rolniczych z kolejnymi specjalnościami zawodowymi (między innymi mechanizacja rolnictwa, ogrodnictwo, uprawa roślin i hodowla zwierząt). Dziś uczniowie Zespołu zdobywają zawód technika mechanizacji rolnictwa, technika rolnika, technika ogrodnika, technika żywienia i gospodarstwa domowego, technika agrobiznesu (bardzo nowoczesny program nauczania przyciąga coraz więcej chętnych), mechanika-operatora pojazdów, maszyn i urządzeń rolniczych. W 29 oddziałach jest 730 uczniów (niemal 70 proc. to mieszkańcy wsi). Bardzo dobre wyposażenie w sprzęt audiowizualny i pomoce dydaktyczne, zaplecze informatyczne, osiągnięcia naukowe i sportowe, edukacja kulturalna młodzieży, współpraca z różnymi placówkami zagranicznymi to główne atuty szkoły. Wciąż możecie być z niej dumni!

Tak więc, gdziekolwiek jesteście, przyjmijcie zaproszenie obecnych jej gospodarzy i stawcie się w Marianowie! Wszelkich informacji o zjeździe absolwentów udziela i zgłoszenia do 25 maja przyjmuje sekretariat ZSR: tel. 086 216-66-11.



W czasie Wielkanocy ma pierwszeństwo na stole. Jako symbol wiosny, występuje prawie pod wszystkimi szerokościami geograficznymi. Zwykle... jajko.

Dzielenie się jajkiem ma źródło w czasach, kiedy oddawało się jeszcze część siłom natury, w tym promiennemu Słońcu, które swym ciepłem wyprowadziło z niego życie. Starożytni Rzymianie rozpoczynali wspaniałe uczty „ab ovo ad mala”, czyli od spożywania jajek do jabłek (w przenośni: „od początku do końca”).

Zwyczaj malowania jajek liczy ponad 5 tysięcy lat. Najstarsze polskie pisanki pochodzą z X wieku. Do XII wieku Kościół zakazywał spożywania jajek w Wielkanoc, a zakaz cofnął pod warunkiem, że najpierw będą poświęcone w kościele. Na Podlasiu gospodarze do dziś wynoszą je na pola, dzielą i spożywają, a skorupki rzucają na pomyślność między skiby. Gdzie indziej skorupki dają kurom, aby lepiej niosły. Jeszcze w XIX wie-

To są jaja!

ku jajka barwione na czerwono zanoszono jako wota, na groby zmarłych.

Pisanki (nie święcone) służyły również do zabawy. Już w XIII wieku grano w „wybrtki”. Na Podlasiu popularne było „toczenie” pisankami po stole, a wygrała tego, którego pisanka przy zderzeniu się nie zbiła. W XIX wieku dorastający kawaler na

znak swoich uczuć doręczał pisankę sympatii. Jeśli przyjęła i w zamian doręczyła swoją, była wzajemność w uczuciach.

Wielkanoc to święto narosłe znaczeniami i prądnymi symbolami. Jednak słońce czy jajko, kogut, kura lub zając, zieleniąca na polach ozimina czy bazie wierzby zawsze i dla wszystkich są symbolem rodzącego się życia.



KONKURS

PISANKA, KRASZANKA...

Konkurs ph. „Tradycje zdobnicze cyklu wiosennego i Świąt Wielkanocnych” ogłosiły Miejski Ośrodek Kultury i Starostwo Powiatowe w Wysokiem Mazowieckiem. Organizatorzy czekają na palmy, pisanki lub wydmyszki, ozdoby wnętrza (kwiaty, pajaki, wycinanki), obrazki ze słomy o tematyce wielkanocnej. Do każdej pracy należy dołączyć dane o autorze: imię i nazwisko, wiek, dokładny adres i numer telefonu.

Prace, które staną się własnością organizatorów konkursu, należy dostarczyć do 5 kwietnia 2001 roku do Miejskiego Ośrodka Kultury: ul. Ludowa 19, 18-200 Wysokie Mazowieckie (tel. 275-23-43). Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 12 kwietnia. Fundatorem nagród jest Starostwo Powiatowe.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Miło wspominać — czas na pokutę

Wiosna się spóźnia, więc polecałem z wykładem (na koszt szwagra) do Paryża. Tam wprawdzie ciepło, ale mokro i piekielnie drogo. W dodatku zasiedziały od pół wieku Polonus nie krył zdenerwowania: „Panie, co to się porobiło, Francuzki zmieniły pleć z białej na czarną lub różową (Arabki), w Łasku Bułońskim więcej policjantów jak k..., a rodaków lepiej omijać w odległości kilometra.” Tę ostatnią prawdę potwierdzam w odniesieniu do tych, którzy przyjechali na łatwy zarobek, a z braku pracy siedzą pod polskim kościołem przy ulicy św. Honoraty, klną i spluwają obficie. Jakiś dowcipniś wywiesił ogłoszenie: „Zatrudnię stu Polaków przy budowie metra Paryż — Kolbuszowa.” Siemiatyczanie jeżdżą do Brukseli, zambrowanie do Chicago, a ludziska z Rzeszowskiego właśnie do Paryża.

Nie można zaliczyć pobytu w stolicy Francji bez pogawędki z Leszkiem Talko, bardzo długoletnim dyrektorem Biblioteki Polskiej na wyspie św. Ludwika. Pana Leszka dopadły wirusy grypy, ale na hasło Łomża zareagował natychmiast szczerym uśmiechem: „Jacy tam serdeczni ludzie, jaka miła przyroda, jakie bogactwo historii!” Miło słuchać, nawet jeśli diablik szepcze w tym momencie, że z Łomżą jak z Paryżem — też marnieje.

Po zachwytach i życzeniach zapadło milczenie, bo zapytałem o pamiątki łomżyńskie w Paryżu. Chyba takowych tu nie ma, ale Leszek Talko obiecał poszukać w przepastnych zasobach Biblioteki, założonej w 1838 roku z udziałem i Adama Mickiewicza. Łomża może mówić o pechu, bo na przykład nazwa Ostrołęki została wyryta na Łuku Triumfalnym, a historycy nic przecież nie wiedzą o bitwie napoleońskiej pod tym miastem. Jeśli ostrołęczanie mogli więc sobie załatwić taką pamiątkę, to dlaczego łomżanie przegapili sprawę?

O jedno tylko proszę, niech władze łomżyńskie w porwie naprawienia błędu z przeszłości nie próbują naśladować władz Uniwersytetu w Białymstoku. Te bowiem zorganizowały przed dwoma laty z wielkim rozmachem prezentację uczelni w Paryżu. Z jakim skutkiem? Właśnie od najbliższego poniedziałku udają się na bezpłatny urlop, by wspólnie z koleżankami i kolegami ratować budżet UwB. A tak dobrze się zapowiadało, Paryż oniemiał wówczas z zachwytu na widok uczonych białostockich. Miło wspominać, czas na pokutę.

ADAM DOBRŃSKI

Sandwich na deser artystyczny

Ty też możesz być artystą. Jedyny warunek: internet. Na malarski deser zaprasza miłośników sztuki Grupa Artystyczna Sandwich z Torunia.

Początek jej sztuki to własne obrazy, przez internet trafiające do Światowej Galerii Sandwicha. Ale to także jeszcze nie koniec! Od tej chwili Każdy może zabrać się do dzieła, tworząc własną kompozycję. I tak zaczyna się zabawa. Za pośrednictwem udostępnionego przez Grupę programu komputerowego możliwe jest przekładanie, przesuwanie, pomniejszanie, powiększanie, usuwanie itp. Stworzony w ten sposób obraz, masz prawo umieścić w internetowej Galerii Sandwicha.

Idea toruńskiej Grupy wędruje przez świat także w inny sposób. Artysty organizują spotkania z publicznością w wybranych galeriach sztuki w kraju i za granicą. Na tej liście znalazła się także Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży (ul. Długa 13). Gospodarze i Grupa Sandwich czekają na przyszłych internetowych artystów i zapraszają na multimedialne spotkanie 29 marca (czwartek) o godz. 17.00. Jeżeli nie masz odwagi „malować”, możesz być tylko widz.

MoCarta!

Grupa MoCarta to kwartet smyczkowy, który tworzą absolwenci warszawskiej i łódzkiej Akademii Muzycznej: Filip Jaslar, Michał Sikorski, Paweł Kawaluk i Bolek Błaszczak.

Od 1997 roku Grupa prowadzi aktywną działalność koncertową. Wielokrotnie występowała w telewizji. Zdobyła wiele nagród: Grand Prix XVIII Biesiady Satyry i Humoru „Złota szpilka”, II nagrodę Przeglądów Kabaretów PaKa w 1998 i 2000 r. Zespół gościł w Niemczech, Szwecji i na Litwie. Grupa MoCarta wystąpi w Łomży drugi raz; w czwartek, 29 marca 2001 roku (godz. 18.00), w sali II LO w Łomży (pl. Kościuszki 3).

W KINIE „MILLENIUM”

30 marca (piątek) — • W pustyni i w puszczy (godz. 8.30, 10.45, 13.00, 16.00, 18.15) • Czego pragną kobiety? (godz. 20.15).

31 marca (sobota) — • W pustyni i w puszczy (godz. 13.45, 16.00, 18.15). Nocny maraton filmowy ph. Trzy wcieleń Mela Gibsona: Patriota, Czego pragną kobiety?, Million Dollar Hotel (początek o godz. 20.15).

1 kwietnia (niedziela) — • W pustyni i w puszczy (godz. 13.45, 16.00, 18.15) • Czego pragną kobiety? (godz. 20.15).

2-5 kwietnia (poniedziałek-czwartek) — • W pustyni i w puszczy (godz. 8.30, 10.45, 13.00, 16.00, 18.15) • Czego pragną kobiety? (godz. 20.15).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





PRAWO CZY PIENIĄDZE!

Jestem właścicielem działki budowlanej w Zambrowie, która graniczy z działką sąsiada przebywającego z rodziną w USA. Działka była własnością Skarbu Państwa, od którego sąsiad otrzymał ją w wieczystą dzierżawę. Według planów powierzchnia tej działki wynosiła 4,12 ara. Sąsiad postawił budynek mieszkalny z dobudowanym garażem, natomiast ja w tym czasie przebywałem w szpitalu. Po wyjściu ze szpitala zauważyłem, że budynek z garażem częściowo stoi na mojej działce. Nic nie mogłem zrobić, ponieważ sąsiad przebywał nielegalnie w USA. Zwróciłem się do Inspektoratu Budowlanego i Sądu w Zambrowie, w wyniku czego został ustanowiony pełnomocnik sąsiada w osobie jego brata. Na wyrysach, które są w moim posiadaniu, granica mojej działki przebiegała przez części posesji sąsiada. Zaniepokojony tym faktem zmierzyłem działkę sąsiada i okazało się, że jest o około trzech arów większa od tej w planach. Złożyłem sprawę w sądzie o rozgraniczenie, gdyż posiadam wyrys z lat 1972–1975–1981–1984–1997 i jednocześnie zgłosiłem fakt naruszenia prawa budowlanego w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego w Zambrowie. Sąd wyznaczył geodetę, który przeprowadził pomiary i poświadczył zgodność wymiarów w tytule własności z wymiarami obecnymi, przeprowadzając granicę przy garażu sąsiada. Natomiast z powodu braku odpowiedzi z Inspektoratu Budowlanego odwołałem się do Wojewódzkiego Inspektora Budowlanego w Białymstoku, który wyznaczył wizję lokalną (14 listopada 2000 roku) jednocześnie zobowiązując pełnomocnika ustanowionego w tej sprawie do okazania dokumentacji technicznej oraz pozwolenia na budowę. Do wizji nie doszło, ponieważ nie stawili się pełnomocnik ani Inspektorat w Zambrowie.

W sprawie nie widać końca, geodeta poświadcza zgodność, chociaż działka sąsiada zwiększyła się o trzy ary, Inspektorat nie

podejmuje decyzji, ja muszę płacić podatki za grunt, którego nie użytkuję od ponad 20 lat, a woda zalewa mi piwnicę, gdyż garaż postawiony jest dwa metry od mojego domu ze spadkiem wód opadowych na moją stronę. Czy w dalszym ciągu ten, kto ma pieniądze, może robić co chce, czy też prawo obowiązuje wszystkich bez wyjątku, czy mogę odebrać swoją własność, bo posiadam na to dokumenty, czy też zależy to od znajomości i łapówek?

Kazimierz Rakowski
Zambrów

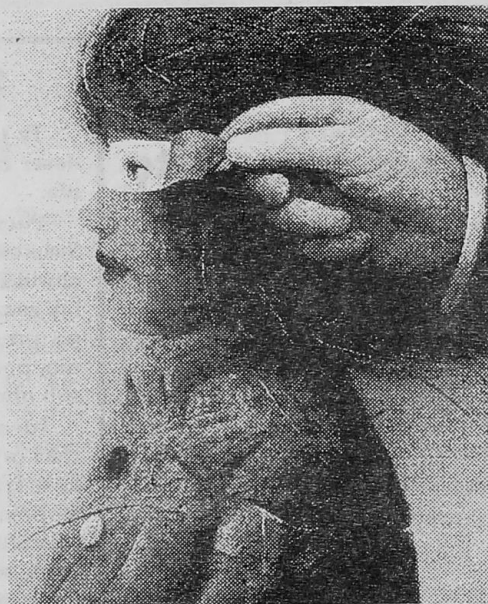
DOMY Z POŚWIĘCENIEM

Odnosząc się z pełnym zrozumieniem i jeszcze większym szacunkiem do sytuacji, postępowania i refleksji zawartych w liście J.A. do „Kontaktów” (nr 10) pragnę podzielić się z Czytelnikami, którym bliskie są sprawy dzieci niepełnosprawnych i ich rodziców, swoimi uwagami, wynikającymi z własnego wieloletniego doświadczenia.

Jeszcze dwadzieścia parę lat temu, a nawet dzisiaj, narodziny dziecka specjalnej troski były „wstydlive” i traktowane jako „skaranie boskie”. Pamiętam, jak łomżyński lekarz potrafił matce, tuż po urodzeniu dziecka, powiedzieć, że „urodziła pani mongola”, nie wyjaśniając o co właściwie chodzi, a salowa dodawała, że „taki płód wyrzucamy na śmietnik”. Wśród ludzi, mieniących się chrześcijańskimi i katolickimi, obca była i w wielu przypadkach obca pozostała nauka Chrystusa o boskości osoby ludzkiej, powtarzana przez Ojców Kościoła, a ostatnio tak bardzo wzruszająco świadczona osobiście przez Papieża Jana Pawła II. Społeczeństwa zachodnie już od bardzo dawna wyzbyły się spartańskiego barbarzyństwa i z ogromną kulturą, poczuciem solidarności ludzkiej, odnoszą się do „odmienności” tych dzieci, w pełni respektując ich prawo do życia i bycia społecznego. Trzeba nam wielu lat edukacji i wychowania takich dzieci i młodzieży w integracji z dziećmi intelektualnie i fizycznie sprawnymi. Trzeba nam profesorów medycyny, lekarzy, psychologów, nauczycieli, wychowawców, duchownych, którzy tak jak rektor jednej z uczelni medycznych i działacz społeczny, odwiedzają dom pomocy społecznej, zobaczą najcięższe stany, „dotkną” problemu i powiedzą z zażenowaniem i podziwem jednocześnie: „Nie wiedziałem, że tak jest, że tak można, że trzeba to pokazywać studentom i uczyć, że trzeba...”

Że trzeba i można robić wiele w rozwiązywaniu problemów niepełnosprawności dzieci od chwili urodzenia, wiedzą ich ro-

dzice i ludzie profesjonalnie zajmujący się tymi sprawami. Również z obowiązku wynikającego z ustawy z dnia 18.03.1990 r. o samorządzie gminnym Rada Miejska Łomży uchwaliła w listopadzie 2000 r. Samorządowy Program Działań na rzecz Osób Niepełnosprawnych pt. „Łomża — nasze przyjazne miasto”. Miałem sposobność odnieść się do projektu tego „Programu” i z satysfakcją oceniam go jako dobry, uwzględniający podstawowe kierunki do osiągnięcia celu, jakim jest „poprawa i zapewnienie niepełnosprawnym warunków samodzielnego i czynnego uczestnictwa w życiu społecznym i zawodowym” oraz „kształtowanie pozytywnych postaw społecznych”. Jest sprawą otwartą, czy „Program” uzyska akceptację PFRON i dofinansowanie, czy będzie realizowany. Niezależnie jednak od tego uwarunkowania należy uznać dotychczasowe osiągnięcia miasta, różnych stowarzyszeń, instytucji i ludzi dobrej woli, dzięki którym funkcjonują Publiczne Przedszkole Specjalne (Stowarzyszenie Rodzin Katolickich), nowoczesny Dom Pomocy Społecznej dla Dziel-



cząt z Ośrodkiem Dziennym Stymulacji Rozwoju Dzieci Niepełnosprawnych (10–16 lat), Warsztaty Terapeutyczne, Zespół Szkół Specjalnych, Przychodnia Psychologiczno-Pedagogiczna, itp.

Nie ma, jak dotychczas, ośrodka wczesnej interwencji tak w publicznej służbie zdrowia, jak i w samorządowej organizacji pomocy społecznej. Ten najistotniejszy dla całego późniejszego życia dziecka element wczesnego doradztwa, pomocy, nauki i stymulacji rozwoju psychoruchowego wymaga natychmiastowego działania władz miejskich i służby zdrowia, której nie można, pod żadnym pozorem, zwolnić z obowiązku świadczenia usług medycznych w podstawowym ich zakresie. Utworzenie ośrodka wczesnej interwencji jest, jak wynika z notatki w „Kontaktach”, kwestią czasu, przy wykorzystaniu budynku obecnego przedszkola.

Kapitałne znaczenie dla rozwoju dzieci niepełnosprawnych może mieć ośrodek rehabilita-

cyjno-terapeutyczny (rekreacyjny), budowany obecnie (po byłym SKAR — p. A. Trochimowicza) przez Caritas Diecezji Łomżyńskiej, jeśli zostanie zachowana jego formuła i idea pomocy rodzicom w fachowym leczeniu i rehabilitacji ich niepełnosprawnych dzieci, z wykorzystaniem najnowszych osiągnięć techniczno-medycznych, z hotelem na miejscu włącznie.

W nawiązaniu do „krótkiej wzmianki” w „Kontaktach” (nr 7) o tym, że jakoby są wolne miejsca w DPS w Łomży, trzeba stwierdzić jednoznacznie (choć nie do mnie to należy), że wszystkie miejsca są tam wykorzystane, a okres oczekiwania jest długi. Sugerowana przez redakcję „Kontaktów” przyczyna nieistniejących przecież „wolnych miejsc”, że „ludzie ubożej i zatrzymują niesprawne dzieci w domu, bo otrzymują na nie pieniądze”, nie jest w pełni zasadna, jako że koszt utrzymania dziecka niepełnosprawnego przekracza zawsze wartość świadczeń socjalnych i otrzymywanych przez rodziców czy opiekunów prawnych (zasilek pielęgnacyjny — 120 zł, renta socjalna po 18. roku życia — 364 zł oraz część odpłatności za pieluszki lub pieluchomajtki). Nie jest wykluczone jednak, że przy tej biedzie i takie „pieniądze” mogą być pomocne w bytowaniu rodziny.

Łącząc się w pełni z Pani pięknymi słowami o miłości, czułości, chwilach radości i ukochania dziecka „mimo trosk”, nie można odmówić tego wszystkiego tym rodzicom, którzy z różnych powodów umieścili swoje dziecko, często w różnych okresach jego życia, w domach pomocy społecznej. Mogę Pani zaświadczyć, że w przeważającej części uczynili to dla dobra dziecka, licząc się ze swoją nieporadnością, niezaradnością, brakiem środków do życia i utrzymania, wiekiem i myślą o ich losie, jak ich zabraknie.

Mogę Pani zaświadczyć, że te „oddane” dzieci nie są tam traktowane przedmiotowo, mają opiekę w pełni specjalistyczną, niejednokrotnie lepszą niż w domu rodzinnym, mają swój świat, są bezpieczne, a nawet kochane i potrzebne, służąc jedno drugiemu.

Trzeba widzieć ich radość i dzielić ją, kiedy się bawią, spacerują, rehabilitują, wyciszają, współpracują w konkursach i zawodach sportowych, kiedy się modlą, a nawet pracują. Trzeba widzieć ofiarność personelu, graniczącą z poświęceniem (nie tylko zakonnice) w opiece nad dziećmi o stanach trudnych do wyobrażenia i opisania.

Urzekła mnie Pani nadzieja, cenię to bardzo, ale dony pomocy są rzeczywistością i często ostatecznym rozwiązaniem. I nie ma tam wolnych miejsc, a jest często poświęcenie i zaangażowanie godne podziwu.

Marek Makieła
Łomża



BIELSK PODLASKI

• Pod pilę pójdzie kilkaset przydrożnych topoli. Najwięcej w gminie Brańsk. Zarząd Powiatu zgodził się, aby ujęte w planie wyřby drzewa, po uzyskaniu opinii wojewódzkiego konserwatora przyrody i decyzji właściwego wójta lub burmistrza, były sprzedawane właścicielom gruntów przylegających do działek, które są pasami dróg powiatowych. Zainteresowani będą mogli kupić „ścinkę” za połowę wartości drewna opałowego lub tartaczego, według obowiązujących stawek w Nadleśnictwie Bielsk Podlaski.

BOCKI

• Przy drodze Starowieś – Bocki w ubiegłym roku wycięto topole. Pieniądze za wyręb trafiły do bielskiego starostwa i miały posłużyć na zakup sadzonek, czyli zadrzewienie. Tymczasem do tego nie doszło, „ponieważ rolnicy zbyt ociągali się z uprzętnięciem gałęzi, zabierając jedynie grube drewno”, poinformował Leszek Aleksiejuk, kierownik Powiatowego Zarządu Dróg. Sadzenie młodych drzew, na które było już za późno minionej jesieni, odbędzie się w tym roku. Szeroki pas drogi gwarantuje, że rolnicze maszyny nie zniszczą nowego drzewostanu.

BORKOWO

• Strażacy czynią starania o zakup nowego wozu pożarniczego „Lublin”. We własnym zakresie i z własnych pieniędzy postawili już garaż, wyremontowali remizę, a także zgromadzili 15 tysięcy złotych. Liczą na znaczną pomoc samorządu gminy i Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

BRAŃSK

• 1 milion 700 tysięcy złotych przeznaczyła Rada Powiatu Bielskiego na modernizację ulicy Jana Pawła II oraz 140 tysięcy złotych na przebudowę chodnika na ulicach Mickiewicza i Piłsudskiego.

• Doczekają się modernizacji drogi: Puchały Stare – Puchały Nowe – Smurły – Olendy. Koszt przedsięwzięcia: 2 miliony 900 tysięcy złotych. Natomiast 13 tysięcy złotych przeznaczonych zostanie na wykonanie dokumentacji modernizacji drogi Kiersnowo – Chojewo.

CIECHANOWIEC

Zamiar likwidacji Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji rozważa samorząd miasta. Ośrodek dysponuje terenami nad zalewem w centrum miasta (z domkami wypoczynkowymi i stadionem sportowym). W przypadku likwidacji wystawione byłyby na przetarg. Dzierżawcy musieliby uwzględnić interes Klubu Sportowego Unia Ciechanowiec.

GRAJEWO

• Sąd Rejonowy wydał wyroki w dwóch bulwersujących mieszkańców miasta sprawach włamania do sklepu odzieżowego w ubiegłym roku. Główny oskarżony (także o rozbój i groźby wobec świadka) otrzymał łączną karę 9 lat pozbawienia wolności, a jego współlnicy po 3 lata. Cztery lata w więzieniu ma spędzić grajewianin, w którego mieszkaniu kilka miesięcy temu policja znalazła kilogram różnego



rodzaju narkotyków, przygotowanych do sprzedaży.

KAPICE

• Piękny jubileusz 100. rocznicy urodzin obchodziła w ubiegłym tygodniu Helena Kisielewska. Otrzymała z tej okazji życzenia od rodziny (trzech wnuków i pięciu prawnuków), kosz z setką róż od wójta gminy Grajewo, dyplomy gratulacyjne od premiera Jerzego Buzka i szefostwa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

KOLNO

• Marszałek województwa podlaskiego Sławomir Zgrzywa przebywał 23 marca w Kolnie. Po spotkaniu na placu budowy nowego gimnazjum z władzami powiatu i miasta dyskutował nad możliwością pozyskania funduszy na realizację strategicznych dla miasta inwestycji: oddania do użytku 1 września jednego z segmentów gimnazjum i budowy oczyszczalni ścieków. Starosta Andrzej Duda zaproponował partycypację Urzędu Marszałkowskiego w modernizacji newralgicznego w mieście skrzyżowania drogi krajowej z drogami wojewódzką i powiatową (ulic Wojska Polskiego, Sienkiewicza i Sobieskiego).

• Wyłoniony w drodze konkursu nadkomisarz Bogdan Ferenc objął, wakujące od jesieni ubiegłego roku, stanowisko komendanta powiatowego policji. Nowy komendant pracował ostatnio w policji zambrowskiej.

• Dzieci mogą korzystać z krytej pływalni, gdyż jeden z torów został

wypłycony (głębokość wody wynosi 60–90 centymetrów).

KONARZYCE

• Rozpoczęła się pilna rozbudowa siedziby Szkoły Podstawowej w Konarzycach. W starym budynku zaczęły wyginać się sufity, przecieka dach. Sale lekcyjne na poddaszu oznaczają naukę w ciemnościach. Do tego zrobiło się tłoczno, ponieważ przybyły dzieci z Gielczyna, gdzie szkoła została zlikwidowana (te, wbrew idei twórców edukacyjnej reformy, przyszedł z lepszym na gorsze). W tej sytuacji zabrakło też miejsca dla uczniów „zerówki”, którzy zmuszeni są korzystać z siedziby biblioteki publicznej, zlokalizowanej w jednorodzinny domu. Ale może zrobić się jeszcze ciasniej, gdy spadkobiercy upomną się o dworek w Czaplicach, gdzie także mieści się szkoła. Tak więc rozbudowa siedziby w Konarzycach musi być gotowa przed nowym rokiem edukacji.

KOZIOL

• Postawieniem pamiątkowego głazu i wytyczeniem ścieżki rowerowej z Kozła przez Łacę na teren powiatu piskiego proponują pracownicy Muzeum Ziemi Piskiej uczcić pamięć inż. Romualda Kozła. Pochodzący z Kozła, w okresie okupacji związany z nurtem narodowo-wyzwoleńczym, działał w powiecie kolneńskim, za co był skazany na wieloletnie więzienie. Od lat siedemdziesiątych związany był z jednostkami budownictwa powiatu piskiego, a także nadzoro-

wał budowę świątyni, w tym kościoła w Kozle. Zmarł przed dwoma laty.

ŁUBIN KOŚCIELNY

• Siedzibę Wiejskiego Ośrodka Zdrowia przekazał Zarząd Powiatu Bielskiego w użyczenie (do końca 2001 roku) Samodzielnemu Niepublicznemu ZOZ w Widzgowie. Koszty utrzymania będzie ponosić nowy użytkownik.

RUDKA

• Rozpocznie się modernizacja drogi wojewódzkiej Niemyje Stare do drogi nr 03741. Koszt: 400 tysięcy złotych z kasy bielskiego starostwa powiatowego.

STAWISKI

• Od czerwca ubiegłego roku wakuje stanowisko przewodniczącego Rady Miasta i Gminy. Dwukrotnie o funkcję tę ubiegali się aktualni zastępcy przewodniczącego, ale żaden z nich nie zyskał uznania radnych.

• Trwają przygotowania do modernizacji odcinka trasy nr 61 ze Stawisk do Szczuczyna. W Stawiskach powstało biuro techniczne niemieckiej firmy budowlanej, która wygrała przetarg na wykonawstwo robót.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Poseł Marek Kaczyński (AWS) zwrócił się do ministra gospodarki Janusza Steinhoffa z interpelacją w sprawie nowych cen gazu. Podwyżka ma wynosić kilkadziesiąt, a w niektórych kategoriach nawet kilkaset procent. Jednym z podmiotów, które najbardziej na niej ucierpią, jest Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Energetyki Ciepłej w Wysokim Mazowieckim i obsługiwani przez niego mieszkańcy. Miasto przed kilku laty zainwestowało w przestawienie ciepłowni miejskiej z węgla na gaz, mając na uwadze także korzyści ekologiczne. Planowane podwyżki cen gazu sprawią, że koszty ogrzewania staną się w mieście wyższe o ponad 35 proc. Poseł i samorządowcy zwrócili się do ministerstwa oraz władz PGNiG o zaliczenie komunalnego przedsiębiorstwa do innej kategorii odbiorców, co sprawiłoby, że skutki nowych cen nie będą dla odbiorców tak dramatyczne.

WYSZKI

• Kontynuowana będzie modernizacja drogi Wyszki – Topczewo w kierunku Falk. Koszt całego zadania: 1 milion 300 tysięcy złotych.

ZARĘBY KOŚCIELNE

• W tym roku rozpocznie się kolejny etap „wodociągowania” gminy we wsiach Chmielewo, Rawy i w części Gaczkowa.

• Asfaltowej drogi doczekają się mieszkańcy Gaczkowa oraz podróżujący trasą Gaczkowo – Złotoryja. Natomiast zwirowa Kietlanka – Pułazie i Petkowo Wielkie zostanie poprawiona. Część inwestycji sfinansuje budżet gminy. W sprawie dotacji samorząd czeka na odpowiedź z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

• Nie wzeszła część ozimin; zgniły, zmarły. Rolnicy już liczą straty.



Trzepaczka T-34

Służył Polakom: bronił, niszczył, wyzwalał, potem stanowił ozdobę. W 1990 roku zaczął przeszkadzać: frontowy czołg T-34 w Hajnówce został zdjęty z postumentu, odholowany na plac Zarządu Gospodarki Komunalnej. Materialnie bez wartości, a transport na złomowisko mało się opłacał. Aż zobaczył go rolnik Stefan Chursa z Koszel (gmina Orla). Ściągnął na posesję. Odtąd stał się atrakcją, tylko na początku... sąsiad martwił się z ustawienia lufy w jego dom. Stefan Chursa strzelać jednak nie zamierzał. Lufa czołgu służyła do... trzepania dywanów. Przez dwa lata tankietkę oblepiały dzieci z okolicznych wsi, pisała o niej nawet moskiewska „Prawda”. Nagle znalazł się pasjonat, Jerzy Nikliński i... czołg zastyl przy szosie Pisz – Szczuczyn. Upamiętnia miejsce bitwy wrześniowej 1939 roku. Ma biały orzełek, a na lufie sześć krzyżyków oznaczających zniszczone „tygrysy” i „pantery”.

Na zdjęciu: T-34 na posesji Stefana Chursy



Mam szesnaście lat. Jeszcze nigdy nie miałem dziewczyny. Od nowego półrocza przyszła do naszej klasy Ewka. Bardzo mi się spodobała, ma piękne długie włosy i miły uśmiech. Nigdy jej tego nie powiedziałem, bo nie potrafię. Jak tylko jestem blisko niej, robi mi się gorąco, wiem, że się czerwienię i głupieję. Zresztą, chyba nie miałbym żadnych szans, bo ja jestem nienormalny. Od kilku lat onanizuję się, jak nikt tego nie widzi. Niedawno kumpel powiedział, że jak ktoś się długo onanizuje, to będzie do niczego z dziewczyną. Czy to jest prawda? Wiem od mamy, że to jest grzech, ale nie potrafię się opanować. Czy już do końca życia nie będę mógł mieć dziewczyny? Czy to mi minie?

Andrzej

Nie powinieneś się tak bardzo martwić. Wiele Twoich kolegów ma podobne kłopoty jak ty. Onanizm to sposób na rozładowanie nagromadzonych napięć seksualnych. Ponieważ nie podjąłeś jeszcze współżycia seksualnego, w ten sposób organizm radzi sobie z nadmiarem napięć i podnieceń. To, że onanizujesz się od kilku lat, nie powinno mieć wpływu na dorosłe życie płciowe. Bardzo częste i ciągłe onanizowanie może spowodować mniejszą wrażliwość na słabsze bodźce dotykowe, czyli takie, jakich doznaje się podczas stosunku, a tym samym mogą być wówczas kłopoty z wytryskiem. Ale dotyczy to skrajności w onanizowaniu się. Kiedy zakochasz się w dziewczynie i zdecydujecie się na współżycie, zapomnisz prawdopodobnie o onanizmie. Tylko bardzo rzadko mężczyźni nie potrafią rozpocząć normalnego życia płciowego.

Onanizm nie powoduje także bezpłodności, nie jest przyczyną chorób psychicznych. Masz dopiero 16 lat i jeszcze kilka lat do dojrzałości. Zachowujesz się jak wielu kolegów, jesteś nieśmiały, boisz się nawiązać bliższą znajomość z nową koleżanką z klasy. Zastanów się i znajdź temat do rozmowy, który może ją zainteresować. Sam się przekonasz, że nie jest to nic takiego trudnego.



LEKARZ DOMOWY

Moja czteroletnia wnuczka zachorowała na mononukleozę. Pierwszy raz usłyszałam taką nazwę. Bardzo się zdenerwowałam, choć synowa pocieszała mnie, że to nic poważnego. Chciałabym się dowiedzieć czegoś więcej o tej chorobie. Jak się można nią zarazić, czy są powikłania?

Barbara

Mononukleozą to ostra choroba wirusowa, przenoszona przez ślinę. Z tego powodu nazywana jest czasami chorobą pocałunków. Najczęściej chorują dzieci w wieku przedszkolnym i w okresie dojrzewania (czas pierwszych pocałunków u nastolatków).

Choroba bardzo długo się wylega, do 50 dni. Objawia się tak jak grypa. Przez pierwsze dni dziecko nie ma apetytu, jest marudne, rozdrażnione, skarży się na bóle pleców, nówek. Do tych objawów dochodzi katar, gorączka, ból gardła i powiększone węzły chłonne na szyi. Te objawy uznawane są za zwykłą infekcję wirusową. Dopiero badanie krwi pokazuje specyficzne zmiany w białych krwinkach. Z reguły więc mononukleozą przebiega nierozpoznana i leczona jest jak zwykłe przeziębienie.

Czasami jednak zdarza się, że po kilkudniowych objawach przypominających przeziębienie pojawiają się typowe dla mononukleozy objawy: wysoka gorączka (do 40 stopni), która może utrzymywać się nawet do 2 tygodni, powiększone węzły chłonne na szyi, pod żuchwą, w pachwinach i pod pachami, silny ból gardła, migdałki są powiększone z widocznym szarym nalotem, obfity katar, nieprzyjemny mdły zapach z ust, pobołowania brzucha wynikające z powiększenia wątroby i śledziony zaatakowanych przez wirus. Czasem pojawia się opuchlizna na powie-

kach, nasadzie nosa lub na łukach brwiowych. U niektórych dzieci występuje wysypka (u tych, którym podano ampicilinę — zawsze). Dziecko z tymi objawami powinno być poddane dokładnym badaniom krwi, by wykluczyć inne choroby o podobnym przebiegu (świnka, angina czy płonica).

Mononukleozą jest choroba powodująca duże wyczerpanie organizmu dziecka (długa gorączka, obecność wirusa we krwi).

Leczenie polega na podawaniu środków przeciwgorączkowych, uśmierzaniu bólu gardła różnymi mieszkankami ziołowymi. Dziecko powinno przebywać w dobrze nawilżonym pokoju.

Po dwóch tygodniach trzeba jeszcze przez długi czas pilnować, żeby dziecko nie przemęczało się. Jest bowiem podatne nie tylko na anemię, ale także wirusowe zapalenia wątroby. Warto także pamiętać o tym, że może zarażać otoczenie przez co najmniej następne pół roku, dlatego powinno mieć oddzielne naczynia i sztućce.



ROZKOŁYSZ MNIE

Rozkołysz mnie, proszę, raz jeszcze

Pod samo sklepienie nieba.

Ja się chcę znowu narodzić w twych dłoniach,

By nie znać bólu istnienia.

Nim się staniemy obojętni, obcy,

Tacy dalecy od siebie,

Pośród szarego, zwykłego tłumu

Rozkołysz mnie, proszę, ja więcej nie chcę.

Janusz Kulesza
Zambrów

OFERTY

Student, kawaler z Warszawy (32/180), materialnie dobrze

sytuowany. Pilnie poznam w celu matrymonialnym miłą, szczupłą dziewczynę (w wieku do 35 lat, wzrostu 165-175 cm). Stan majątkowy bez znaczenia. Może to właśnie ja będę Twoim księciem z bajki? Batmanem, Supermenem? Nie wahaj się, zadzwoń, napisz. Tel. 0501 120 502.

Grzegorz Papis

01-922 Warszawa

ul. Conrada 14/43



Mam 19 lat (180 cm wzrostu), mieszkam na wsi nad piękną rzeką Narwią. Poznam sympatycznego Pana na dobre i na złe. Wiek nie jest ważny. Zdjęcie mile widziane. Numer telefonu przyspieszy nasz kontakt.

Magda



Jestem wysokim szatynem (22 lata) o piwnych oczach, bez nałogów i zobowiązań. Interesuję się dobrą muzyką i sportem. Marzę o poznaniu pogodnej, szczerej dziewczyny (20-30 lat) o dużym poczuciu humoru. Foto mile widziane. Odpiszę na każdy list.

Piotrek



Bardzo samotna wdowa po 60-ce szuka miłego sercu Pana w odpowiednim wieku. Łagodnego domatora, zadbanego, materialnie niezależnego, bez nałogów i zobowiązań. Samochód mile widziany. Przy furcie stoję, minęła już zima, a Ciebie wciąż nie ma. W okieneczku siedzę, mą biedą się biedzę. Minał piątek i niedziela, nie mam przyjaciela. Zaświeci słończko, zapachną bzy, może będziesz Ty?

Lucja



Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem, imieniem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przelać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

AUTOSZWINDEL

Akt oskarżenia przeciwko Dariuszowi D. skierowała do sądu łomżyńska prokuratura. Prowadzącego w Łomży auto-komis mężczyznę obciążają zarzuty nadużyć finansowych. Ponad 500 tysięcy złotych wziętych jest klientom, którzy zostawiali w komisie samochody do sprzedania, ale pieniądze za nie nie oglądali. Blisko 130 tysięcy złotych Dariusz D. musi zwrócić jednemu z łomżyńskich banków z tytułu pobranego kredytu oraz debetu na koncie. Na 12 tys. oszukał firmę ubezpieczeniową „Agropolisa”, której przez pewien czas był agentem. W śledztwie Dariusz D. przyznał się do wyłudzenia pieniędzy za sprzedane samochody swoich klientów, ale pozostałe zarzuty odrzucił.

• W Rosochatym Kościelnym (gm. Czyżew Osada, pow. wysokomazowiecki) nieznani sprawcy z grobu na cmentarzu ukradli sztuczne kwiaty z wiązanek i wieńców. Poszkodowana osoba wyceniła straty na około 500 złotych. Także w Rosochatym Kościelnym (gm. Czyżew Osada, pow. wysokomazowiecki) 20-letni kierowca scanii cofając pojazd najechał na 64-letniego rowerzystę, który poniósł śmierć.

• W Zambrowie policjanci zatrzymali dwóch 18-latków, Sebastiana O. i Przemysława O., włamywaczy do budynku gospodarczego, skąd ukradli drzwi i inne przedmioty.

• Sąd Rejonowy w Łomży skazał pijanych kierowców: Roberta Ch. (2,52 prom.), który 16 grudnia 2000 r. w Łomży na al. Legionów kierował fiatem 125 p — na 10 miesięcy w zawieszeniu na 2 lata oraz zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi na 2 lata i karę 200 złotych na rzecz Stowarzysze-



KRONIKA POLICYJNA

nia „Droga i Bezpieczeństwo”; Pawła S. (1,55 prom.), który 31 grudnia 2000 r. w Kownatach (gm. Piątnica, pow. łomżyński) kierował fiatem 126 p — na karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych (za jedną przyjęto 20 złotych), zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi przez 3 lata oraz wpłatę 400 złotych na rzecz Stowarzyszenia „Droga i Bezpieczeństwo”.

• W Grajewie do jednego z mieszkań przy ul. Broniewskiego w biały dzień z niespodziewaną wizytą do 89-letniej gospodyni przybyła nieznana kobieta, której towarzyszył mężczyzna. Podali się za Rumunów i zaferowali do sprzedaży koce i pościel. Po krótkiej rozmowie nieznajoma chciała skorzystać z łazienki. „Po drodze” odwiedziła sypialnię. Gdy goście wyszli, gospodyni stwierdziła brak portfela z dokumentami. Straty oszacowała na 361 złotych.

• W Zbójnej (pow. łomżyński) ze stojącego w garażu ciągnika ursus przepadły 2 tylne koła. Straty 3000 złotych.

• W Narwi (pow. hajnowski)

nieznani sprawcy odcięli i ukradli z masztu telefonii komórkowej około 55 metrów linki miedzianej. Straty 6 tysięcy złotych.

• W Czarnej Białostockiej (pow. białostocki) pięciu bandytów zaczęło nieletniego. Grożąc mu pobiciem, zażądali wydania telefonu komórkowego i skórzanej kurtki. Nagle swoje żądanie zamienili na 300 złotych, które jakoby był im winien. Z chłopcem udali się do jego mieszkania, gdzie ojciec nastolatka wynegocjował z nimi termin spłaty długu w Białymstoku. Na umówione miejsce przybył z policjantami, którzy zatrzymali bandytów. Okazali się nimi: 16-letni Marcin M. i 17-letni Kamil K.

• W Łapach (pow. białostocki) policjanci zatrzymali w pościgu 23-letniego Bogdana G. i 20-letniego Karola G., którzy, z oczywistym zamiarem, postanowili śledzić konwojenta, zbierającego utarg ze sklepów. Na ul. Suraskiej zdecydo-

ZAPACH BOMBIARZY

Nie ma nadal finału sprawy tzw. bombiarzy, rozpatrywanej przez łomżyński Sąd Okręgowy. Na ławie oskarżonych zasiada w niej sześciu mężczyzn oskarżonych o skonstruowanie i zdetonowanie jesienią 1999 roku w Łomży trzech bomb, posiadanie materiałów wybuchowych i inne jeszcze przestępstwa. Zwłokę spowodował brak ekspertyzy śladów zapachowych, pozostawionych przez sprawców jednego z przestępstw, ujętych w akcie oskarżenia. Sąd nie zgodził się po raz kolejny na zwolnienie z tymczasowego aresztu trzech głównych podejrzanych w tej sprawie. Efektem rozprawy będzie także postępowanie dotyczące znieważenia prokuratora przez oskarżonego Zbigniewa Sz.

wali się na atak. Kiedy konwojent wszedł do środka, zamaskowani błyskawicznie zamknęli za nim na kłódkę metalową kratę. Uwieczony mężczyzna oraz dwie ekspedientki i dwóch klientów mogli bezradnie obserwować ciąg dalszy złodziejskiej akcji: bandyci wybili szybę w samochodzie konwojenta i zabrali pozostawioną torbę z pieniędzmi. Łupem cieszyli się krótko, czego zapewne nie przewidywali.

• W Słochach Annapolskich (gm. i pow. siemiatycki) do sklepu wszedł klient z siekierą. Najpierw uderzył w drzwi, a potem w kasę fiskalną i szybę w ladzie chłodniczej. Grożąc ekspedientce kolejnymi „popisami” zmusił ją do wydania półlitrowej butelki wódki żubrówki, paczki papierosów walet i pudełka zapalek. Zadowolony opuścił sklep i... wszedł na jego dach, gdzie zabrał się do picia upragnionego trunku. Kiedy zjawili się policjanci, ani myślał wracać na ziemię. Został więc obezwładniony. Nietypowym klientem okazał się 35-letni Aleksander Ł., zupełnie pijany (3,81 prom.!).

GNOJKI NAŚLADUJĄ GANGSTERÓW

Nowe sposoby zdobywania pieniędzy wymyślają łomżyńscy przestępcy. Trzech nastolatków zażądało okupu od właściciela samochodu za ukradzione z niego głośniki i radioodtwarzacz. Na jeszcze oryginalniejszy pomysł wpadło trzech mieszkańców jednej z wsi w okolicach Łomży, którzy... porwali z dworca autobusowego kilkunastoletniego Rumuna proszącego o pieniądze, a potem zażądali od niego i od jego ojca okupu w wysokości tysiąca złotych. W obu przypadkach przestępcy wpadli w ręce policji.

ZAKOPAŁ NA ŚMIERĆ

Sąd Okręgowy w Łomży rozpoczął rozpatrywanie sprawy 18-letniego Marcina Rz., który w listopadzie ubiegłego roku śmiertelnie pobił na stacji kolejowej w Czyżewie 50-letniego Jana Z. Nastolatek w towarzystwie młodszego brata wypił na dworcu wino i bez wyraźnych powodów zaatakował starszego mężczyznę, który również był nietrzeźwy. Po blisko miesiącu Jan Z. zmarł w szpitalu na skutek urazów.

P.P.H.U. „MIWEX” Komorowo, ul. Kolejowa 45
07-310 Ostrów Mazowiecka
producent ketchupów, lodów
zleci przewóz wyrobów własnych
w ramach pustych kursów lub wyjazdów powrotnych.

Oferty prosimy kierować na adres firmy z podaniem ceny za 1km oraz możliwości przewozowych w jednostkach europaletowych.
Telefon kontaktowy: (0-29) 74-53-666; 74-53-637
prosić panią Annę Rogalską

fak.2341



Urzędowski
Wielka promocja!
drewniane okna i drzwi
sprawdź naszą cenę!

www.urzedowski.com.pl Białystok, ul. Hurtowa 4, Omni Dom, tel. (0-85) 745-50-84
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (0-86) 216-69-60

Zapraszamy Firmy Handlowe do współpracy

fak. 1718

Państwowe Przedsiębiorstwo Użyteczności Publicznej „Poczta Polska”

Dyrekcja Okręgu Poczty 10-940 Olsztyn, ul. Pieniężnego 19

ogłasza

zgodnie z przepisami ustawy o zamówieniach publicznych
przetarg nieograniczony

na opracowanie 12 dokumentacji technicznych na modernizację kotłowni wbudowanych, opalanych paliwem stałym na kotłownię opalane olejem opalowym, wraz z przystosowaniem wewnętrznej instalacji c.o. do pracy w układzie zamkniętym w następujących Urzędach Poczty: Mądry, Piecki, Korsze, Wizna, Kisielice, Czerwinka, Ilawa 2, Spychowo, Zalewo, Jedwabno, Banie Mazurskie, Kowale Oleckie.

- 1) Pożądany termin wykonania zamówienia 18.05.2001 r.
- 2) „Ogólne warunki zamówienia” można otrzymać w siedzibie DOP Olsztyn ul. Pieniężnego 19 w pok. 411.
- 3) Oferty należy składać w terminie do dnia 05.04.2001 do godz. 12.00
- 4) Otwarcie ofert nastąpi dnia 05.04.2001 o godz. 12.30 w siedzibie Dyrekcji Okręgu Poczty w Olsztynie przy ul. Pieniężnego 19 pokój 303.
- 5) Szczegółowe informacje można uzyskać w DOP Olsztyn: tel. (0-89) 527-91-05 — Leszek Gradkowski tel. (0-89) 527-08-47 — Jan Sadoń

fak. 2451

NOWOŚĆ!!! NIEMIECKIE ELEKTROCIĘPŁOWNIE DOMOWE

na olej lub gaz oferuje FIRMA „DEWU” zajmująca się kompleksowym wykonawstwem instalacji wod.-kan. i c.o.
Bliższe informacje tel. 219-87-48 0-600-276-321

fak.2460

KONTAKTY



PROMOCJA! OKNA

SONAROL

OKNA Z JEDWABNEGO

- PARAPETY ZEWNĘTRZNE
- MIKROWENTYLACJA
- STYLOWA LISTWA
- BLOKADA KLAMKI
- KOTWY MONTAŻOWE
- ARGON W PAKIECIE SZYBOWYM K~1,1

GRATIS!

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS), tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURO HANDLOWE:

Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel./fax (0-86) 219-91-09

fak. 2339

KONTAKTY

w Internecie:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



ALTECH S.C.

PRODUCENT
OKIEN Z PCV

SUPERPROMOCJA

OKNA NA TELEFON
Z A D Z W O Ń

ZAKŁAD PRODUKCYJNY
Bożejewo Stare 17
tel./fax (0-86) 217-72-35

SIEDZIBA FIRMY
18-400 Łomża
ul. Al. Legionów 147D pok. 12
tel./fax (0-86) 218-74-25

DOPASUJEMY SIĘ DO KAŻDEGO OTWORU



fak. 1647-0

Złotówka za godzinę

VISA-TEL
autoryzowany dealer

1 złoty wystarczy, by przez
godzinę rozmawiać
z wybraną osobą!
Do końca roku!



NOKIA 3310
104 zł
49 zł
Nowa niska cena



ALCATEL OT 501
399 zł
49 zł
Nowa niska cena



ERICSSON R320s
299 zł
1 zł
Nowa niska cena



ALCATEL OT 302
34 zł
1 zł
Nowa niska cena

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel. Fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hotmail.pl

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.
Numer promocyjny dotyczy połączeń w sieci Era.

fak. 2337

„MAZUREK” s.c.
18-400 ŁOMŻA,
AL. LEGIONÓW 54/1
tel. (0-86) 216-69-62;
0-602 669-197
0-603 618-038
godziny otwarcia
8.00–16.00

PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA

SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE

AGENCJA
TURYSTYCZNA

fak. k-mc

Samochody na raty



Chciałbym być Twój...

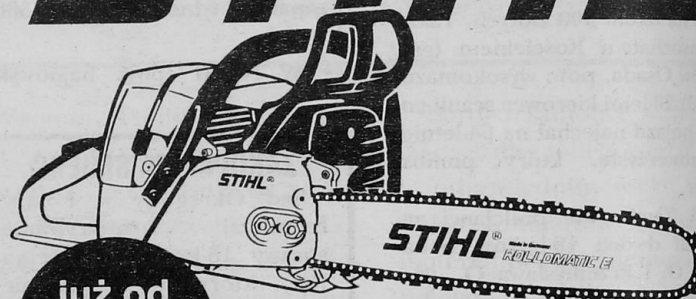
Oferta kredytowa na auta
nowe i używane

Jeśli chcesz mnie mieć, nie możesz czekać ani chwili dłużej. Nie musisz mieć poręczycieli aby zaciągnąć nawet na 8 lat kredyt samochodowy PTF — dotyczy zasznany jako KREDYT 2000. Kredytem PTF można sfinansować całą wartość pojazdu. Oprocentowanie kredytu wynosi 8,9%. W trakcie spłaty kredytu możesz zamienić auto na inne, dodatkowo możesz skorzystać z ubezpieczenia w PZU (AC OC NW ZK) już od 5% mojej wartości.

Liczę na ciebie...

Łomża, Al. Legionów 54/9
Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658
NIKT NIE PROPONUJE
NIŻSZEJ RATY NIŻ PTF!!!

STIHL



już od
799,-

- ✓ NOWOCZESNY
- ✓ NIEZAWODNY
- ✓ BEZPIECZNY

STIHL
Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Kawalerska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126;
Ciechanowiec - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64;
Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94
06; Grajewo - Wojska Polskiego 49; Kolno -
Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; Łomża -
Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; Maków Maz. -
Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki - Białostocka
51, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Bogusławskiego
(PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98
35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; Ostrów
Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 74 623 71,
Sikorskiego 28, tel. 74 525 64; Rudka - 3 Maja 28,
tel. 73 94 332; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel.
275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Mysliwy wybrał się na polowanie. Zobaczył zająca. Podszedł na 50 metrów, przymierzył i strzelił. Dym się rozwił, a zając dalej siedzi. Mysliwy zbliżył się na 20 metrów. Strzelił, dym się rozwił, zając siedzi. Zdenerwowany mysliwy przyłożył zającowi lufę do głowy, strzelił... Dym się rozwił, zając wstaje, otrzepuje się i mówi:

— Zglupiałeś, czy co?

— Jasiu, kim chcesz być, jak dorośniesz? — pyta pani nauczycielka.

— Policjantem.

— A ty, Kaziu?

— Złodziejem.

— Dlaczego?

— Żebyśmy mogli się z Jasiem dalej razem bawić.

— Ma pani niesprawne hamulce — mówi policjant podczas kontroli drogowej. — Będzie to kosztowało 300 złotych.

— Świetnie. Może pan naprawić. W warsztacie chcieli tyścić.

— Poproszę tego inwalidę — zamawia klient.

— Jakiego inwalidę? — pyta zdziwiony kelner.

— No, tu przecież pisze: tatar z jednym jajem.

Stenoga spóźniła się na zebranie.

— Jakiś cymbał wywiesił kartkę, żeby przed wejściem wytrzeć dobrze nogi — usprawiedliwia się.

— Powiedz mi, Kaziu, dlaczego wolisz, by rycynę podawała ci babcia?

— Bo jej się ręce trzęsą...

— Poziom naszej telewizji jest coraz gorszy — stwierdza nauczyciel. — Moi uczniowie zaczęli ostatnio odrabiać lekcje!

— Wiesz, kiedy wczoraj w knajpie jeden facet wyjął sto dolarów i zaczął się nimi wachlować, jedna z pań zemdliała... — opowiada kolega koledze.

— I przyszła do siebie?

— Nie, do niego.



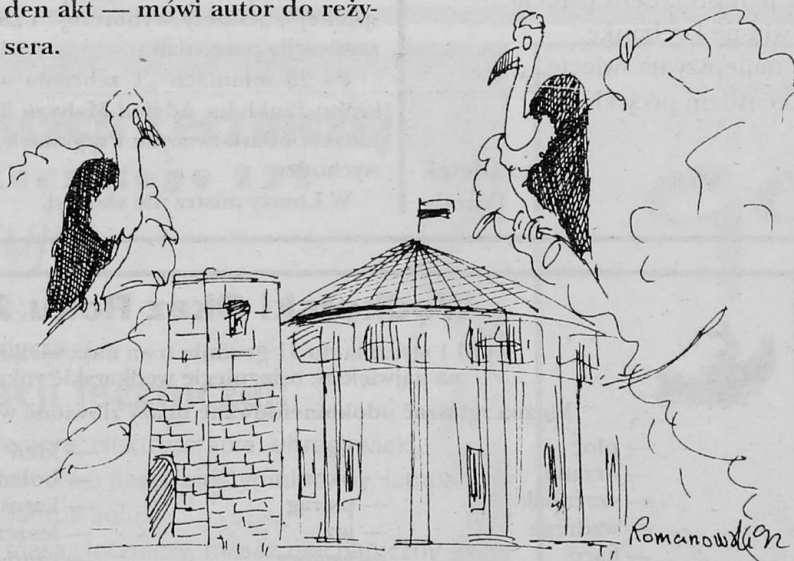
BANK KAWAŁÓW

— Pańska teściowa oskarża pana o podanie jej trucizny! — mówi prokurator w sądzie.

— To kłamstwo! Lecz by udowodnić moją niewinność, proszę wysoki sąd o zarządzenie sekcji...



— Więc pan sądzi, że moja sztuka należałoby skrócić o jeden akt — mówi autor do reżysera.



— Tak. I byłby to akt miłosierdzia.

— Jak idą interesy? — pyta kolega właściciela pralni.

— Przez ostatnie dwa miesiące kiepsko. Ale mam nadzieję, że niebawem będzie lepiej.

— Skąd wiesz?

— Partie podczas kampanii przedwyborczej zawsze piorą swoją brudną bieliznę.

— Jak pan udowodni, że oskarżony był pijany do nieprzytomności?

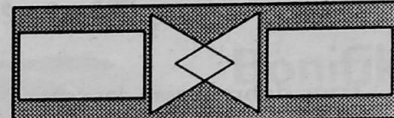
— Bardzo łatwo! Oskarżony klócił się jak wściekły z szoferem.

— To nie dowód!

— Owszem, bo na ulicy nie było ani auta, ani szofera!

...

Dowcipy nadesłali: Iwona Piątek (nagroda) z Wiktorzyna (gm. Piątница), Beata Olszewska z Olszewa (gm. Śniadowo) i Rafał Jęcki z Brańska. Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia trwa nieustannie!



spiećcia

21

Biblioteka Pedagogiczna w Kolnie dostanie w tym roku na zakup książek 134 zł. Jedyny sensowny zakup: książka do nabożeństwa, aby pomodlić się za zdrowie psychiczne rządzących, dzięki którym na książki jest tyle pieniędzy.

Światowy Fundusz na rzecz Przyrody zorganizował w Goniądzu już drugi kurs dla mieszkańców miasta i okolicy. Na pierwszym uczyli się rzeźbienia w drewnie i wykonywania pamiątek z filcu dla turystów, na drugim malowania ozdobnych butelek. Umiejętność ta ma być źródłem dodatkowych dochodów. Prawdziwe bogactwo czeka jednak tubylców, gdy nauczą się robić kolorowe paciorki.

Złodzieje ukradli z posesji w Choroszczy 80 płyt... betonowych o wymiarach 1,5x2,5 m i grubości 20 cm! Odpoczną pod celą!

Odwolany przewodniczący Rady Miejskiej w Białymstoku Kazimierz Pieńkowski, w cywilu profesor Uniwersytetu, broniąc stolka, tak wyrażał się o tych, którzy chcieli mu go spod tyłka wysunąć: „osiągnęła wiek emerytalny, a jest tak aktywna w Radzie, bowiem nie zrealizowała się zawodowo”; „nie jest kompetentny, nie jest uczciwy i nie ma doświadczenia”; „skąd ta niechęć wobec mojej osoby? Wynika chyba ze schizofrenii...” Władza i pieniądze odbierają i rozum, i przyzwoitość.

„Szatan pijaństwa w kraj nasz się wciska. Wtargnął jak zbójca do naszych chat”. Wiersz został opublikowany w łomżyńskiej gazecie w 1911 r. Mija właśnie piękny jubileusz: 80 lat. No to siup, w ten mądry dziób!



Lanos

**Bonifikata do:
7.500,-
+ upominek
dla rolnika
dodatkowa promocja 5%**

rok produkcji 2000

POLMOZBYT ŁOMŻA
ul. Szosa do Męzinina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48

tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58
e-mail: pzbytlom@dcs.daewoo.com.pl

FABRYCZNA INSTALACJA GAZOWA 2.290,-

fak. 2210

KONTAKTY



„Złota” Kasia

Trwa dobra passa laureatki plebiscytu „Kontaktów” i WSA „Człowiek Sukcesu 2001”, zawodniczki szczuczyńskiej „Wisły” Katarzyny Zalewskiej. W Mistrzostwach Polski Juniorek w Łodzi Kasia znowu sięgnęła po złoto, wygrywając zdecydowanie w swojej kategorii 46 kg. Koleżanka klubowa Kasi, Ewa Jarząbek, w kategorii 54 kg zdobyła brązowy medal. Dało to „Wissie” VII miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Równie udanym startem mogą poszczycić się Agnieszka

Kalska z Technika Łomża, zdobywczyni złotego medalu w kategorii 63 kg oraz Katarzyna Doroszkiewicz ze Sprząsli Supraśl, która w kategorii 75 kg zdobyła brąz.

Sukcesy dziewcząt zadecydowały o zdobyciu przez Województwo Podlaskie IV miejsca drużynowo w ogólnej klasyfikacji.

1 kwietnia Katarzyna Zalewska wyjedzie na zgrupowanie kadry narodowej przed Mistrzostwami Europy Seniorek w Budapeszcie, które rozpoczną się 18 kwietnia. (BP)

O Prezydencie i Małysz

Olek i Adam w jednym żyli kraju,
Adam w chałupie Olek w Belwederze,
Olek spokojny pracował na dole,
Adam w powietrzu wyprawiał swawole.

Olek to słyszał i nie mógł uwierzyć,
Bo jak wiadomo był on niewierzący,
Że z tym Małyszem nikt nie mógł się zmierzyć;
Hasa w powietrzu jak ptak latający.

Dziwi się Olek, że Adam tak skacze,
Że w całym świecie nikt dalej nie skoczy,
Szepnął do Jolki chyba ja zobaczę,
Na swoje własne prezydenckie oczy.

Jak postanowił tak się wszystko stało,
Przecież pan Olek trudów się nie boi,
Serce mu tukało jak policjant pałą,
Patrzy a Małysz już na podium stoi.

Śpieszy się Olek przez tłum się przeciska,
Byle czym prędzej dotrzeć do Adama,
Wszelka wątpliwość i niepewność pryska,
Na podium szumią Małysza wąsiska.

Podskoczył Olek, pan prezydent przecie,
Ścisnął jak własną kochankę,
Małysz ten Polak najlepszy na świecie,
Wypijmy toast. Leć Adam po szklanke.

Jan Gietek
Poready

Jak Adam Małysz miał być w Łomży odskocznią do kariery politycznej i kasy na gadżetach

Małysz nie skoczy!

Nad moją głową sufit z odpadającymi płatami tynku, za plecami napis „Miarą cywilizacji narodu jest stopień jego integracji”. Z kolega po fachu (plus osoba towarzysząca) reprezentujemy lokalną prasę. Oprócz nas publiczność tworzy jeszcze dwóch siwiejących mężczyzn. Za stołem w roli gospodarza Jan Kaszuba, prezes Tymczasowego Zarządu Głównego Ligi Umiarkowanych Pragmatyków w Łomży. Uczestniczymy w „I zebraniu organizacyjnym w sprawie utworzenia (pierwszego w kraju) Fanklubu Adama Małysza dla mieszkańców Łomży i okolic”.

— Przyszliśmy podyskutować o klubie naszego nowego bohatera narodowego — rozpoczyna prezes. — Oczywiście, chcemy go zaprosić z trenerami. Mamy chody, bo jeszcze trwa Turniej Czterech Skoczni, a my już wysłaliśmy mu gratulacje. Jako fanklub będziemy sprzedawać gadżety i inne pamiątki, związane z osobą i sukcesami naszego bohatera. Ale najpierw przedstawię naszą organizację.

Dowiadujemy się więc: że Liga Umiarkowanych Pragmatyków ma ambitne zadania (dotyczące między innymi wychowania), lecz nie znajdujące uznania, w tym Ministerstwa Edukacji Narodowej, które ani myśli o dofinansowaniu; że Liga ma program turystyczny (z wycieczkami dyplazantem konnym i splotem tratw po Narwi do Drozdowa i Nowogrodu); że zamierza utworzyć w Łomży narodowy instytut wychowania pragmatycznego imienia Ernesta Malinowskiego, dając początek „reformie i przełomowi wychowania narodowego w Polsce”; że „protoplastami” Ligi są Jan Zamoyski, prof. Tadeusz Kotarbiński, Ernest Malinowski, Eugeniusz Kwiatkowski; że „polski pragmatyk korzysta z mądrości życiowych, zawartych w twórczości biskupa Ignacego Krasickiego, znakomitego bajkopisarza oraz krytyka i kpiarza przywar współczesnych mu elit Polaków”; że rok 2001 Liga ogłosiła rokiem polskiej pragmatyki; że w kręgu jej zainteresowań leży także „sprawa Jedwabnego”; że zamierza przyznawać tytuł mistrza pragmatyki „ludziom wyróżniającym się w pracy zespołowej, znającym zasady dobrej roboty i osiągającym efekty”; że w całym kraju Liga ma teraz 50 członków; że...

Domagam się powrotu Małysza.

— Z inicjatywą utworzenia jego fanklubu wyszli nauczyciele z Liceum Ekonomicznego, którzy kibicowali mu na zawodach w Harrachovie. Nie ma ich teraz z nami, bo mają lekcje — usprawiedliwia ich Jan Kaszuba. — Popularność Adama Małysza chcemy połączyć z turystyką i wyjazdami na jego zawody. Żeby integrować się z Unią Europejską, najpierw musimy zintegrować się sami — dodaje. — Adamowi Małyszowi zamierzamy nadać tytuł honorowy członka naszej Ligi. Mamy dobre chęci i co do fanklubu. Reszta zależy od nas wszystkich i prasy, która to rozreklamuje. Wcześniej napisaliśmy o tym do „Trybuny”, „Rzeczpospolitej”, „Gazety Wyborczej” i „Super Expressu”. Ale tylko „Trybuna” zamieściła parę zdań.

Po 25 minutach „I zebrania w sprawie utworzenia (pierwszego w kraju) fanklubu Adama Małysza dla mieszkańców Łomży i okolic przy Lidze Umiarkowanych Pragmatyków Naród — Porządek — Spójność” wychodzę.

W Łomży mistrz nie skoczył.

TOPOLE „SPORTOWE”

„Sadziliśmy je 17 lat temu jako uczniowie. Teraz poszły pod topór. Aż przykro patrzeć, bo to także kawał naszego życia”, zaalarmowali nas absolwenci ogólniaka w Ciechanowcu.

— Wycięcie siedmiu topoli stało się koniecznością — wyjaśnia Krystyna Pawlik, dyrektor szkoły. — Drzewa były stare. Ich korzenie uszkadzały bieżnię na boisku, a spadające gałęzie stwarzały zagrożenie dla młodzieży. Poza tym mieliśmy do sprzątnięcia i wywieżenia sterty liści, za co oczywiście musieliśmy płacić. Szkolne boisko trzeba doprowadzić do porządku. I to był najważniejszy argument.

Wędkarski Okaz Roku 2001

Od 1 stycznia do 31 grudnia trwa nasz wielki konkurs na największe osiągnięcie wędkarskie roku 2001

Można zgłaszać udokumentowane okazy złowione w 18 kategoriach:

— płoć	— lin	— klen
— brzana	— okoń	— boleń
— szczupak	— pstrąg	— karaś srebrny
— wzdręga	— jaź	— leszcz
— karp	— węgorz	— sandacz
— sum	— karaś złocisty	— lipień

W konkursie może wziąć udział każdy wędkarz, będący członkiem PZW województwa podlaskiego lub innego okręgu PZW, który złowił zgłoszoną rybę na akwenach województwa podlaskiego. Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adresy: Zarząd Okręgu PZW, Łomża, ul. Senatorska 8, tel. (0-86) 216-39-00 lub „Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7. Zgłoszenie powinno zawierać własne zdjęcie ze złowioną przez siebie rybą lub informację zawierającą dane: gatunek, wagę, długość, gdzie i na co została złowiona. Wskazane jest potwierdzenie połowu.

Zwycięzcy we wszystkich kategoriach otrzymają: puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe (sprzęt wędkarski).

Rozstrzygnięcie, uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w lutym 2002 roku.

Organizatorami i sponsorami konkursu są: tygodnik „Kontakty”, Zarząd Okręgu PZW w Łomży, sklep „Wędkarz” w Łomży (skrzyżowanie Al. Legionów z ul. Sikorskiego).

Złowiłeś dużą rybę — pochwal się!

KONTAKTY • PZW w Łomży • sklep WĘDKARZ



KONTAKTY

Fascynujące BMW

W piątek, 6 kwietnia, w firmie Auto-Breczko odbędzie się pokaz wszystkich modeli BMW, połączony z możliwością odbycia jazdy próbnej, do której uprawniona okazane zaproszenie. Organizatorem imprezy jest producent BMW AG, w porozumieniu z Auto-Breczko, jako swoim białostockim przedstawicielem.

Oprócz kilkunastu „tradycyjnych” samochodów BMW, można będzie obejrzeć tak egzotyczne modele jak Z-3, Z-5, M-3, Cabrio, 740dA, 330 Coupe, 323 Coupe, Cabrio, 325ix (limuzyna z napędem 4x4) i wiele, wiele innych równie fascynujących aut.

To jedyna okazja, żeby w jednym terminie i miejscu zobaczyć wszystkie modele BMW razem.

TACUMA



**Bonifikata nawet
do 15%**

zapraszamy na jazdę próbną



POLMOZBYT ŁOMŻA

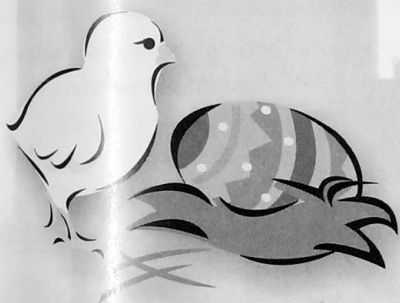
ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48

tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58

e-mail: pzbytlom@dcs.daewoo.com.pl

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Święta już za 2 numery



To
czas na życzenia,
spokojną lekturę Twojej oferty

**Zapraszamy do naszych biur ogłoszeń
Jeżeli nie macie Państwo czasu, wystarczy zadzwonić:**

(086) 216-42-43; 0-602 748-099; fax (086) 216-57-11.

Ośrodek Rehabilitacji Leczniczej

Łomża, ul. Sikorskiego 222

oferuje:

- **badania lekarskie**
 - specjalista rehabilitacji medycznej
- **zabiegi rehabilitacji leczniczej:**
 - **fizykoterapia:** magnetoterapia, elektroterapia, ultradźwięki, światłolecznictwo (laser biostymulacyjny, lampa Bioptron, lampa Solux)
 - **masaże:** klasyczny masaż leczniczy, masaż mechaniczny (nowoczesny fotel masujący „Futura”, mata masująca, pasy vibracyjne), wodny (profesjonalna wanna z masażem wirowym i perełkowym)
 - **kinezyterapia:** rehabilitacja ruchowa indywidualna (ćwiczenia bierne i czynne)

• turnusy rehabilitacyjne

w Ośrodku rehabilitacyjno-wypoczynkowym „Pensjonat Ptaki”
w Balikach k. Nowogrodu

Ośrodek rehabilitacji leczniczej jest czynny:
poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek
od 12.00 do 18.00

Rejestracja osobiście lub telefonicznie:

(0-86) 218-23-28 w godzinach 12.00–18.00

gabsfoto

Express

To bogata oferta usług

**wywoływanie filmów
wykonywanie odbitek we
wszystkich formatach
zdjęcia do dokumentów
reprodukcje
zdjęcia studyjne
reportaże
zdjęcia reklamowe
oprawa zdjęć
laminowanie dokumentów
oraz
bogaty wybór aparatów, filmów,
ramek, albumów i innych
akcesoriów foto**



Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16



SZYBKA POŻYCZKA NA OKAZAŁE ŚWIĘTA

Provident Polska S.A.
ul. Świętego Rocha 6, 15-182 Białystok
tel. (0-85) 746 06 33

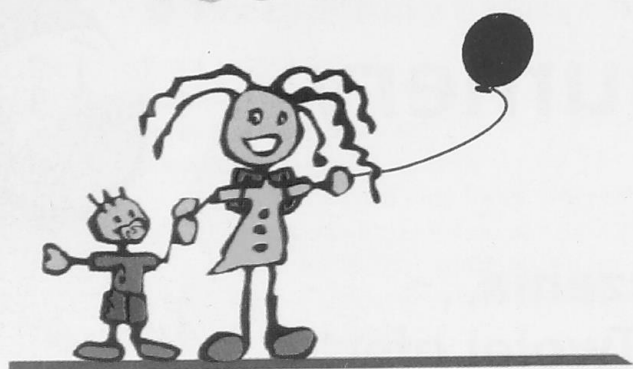
PROVIDENT
Polska

fak. 2105



Centrum Artykułów Dziecięcych

FARMLANDIA



Łomża, ul. Sikorskiego 122
tel. (0-86) 216-98-01

Białystok, ul. Upalna 5
tel. (0-85) 66-11-996

fak. 2110-0

Wygraj samochód!

Okna z PVC

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL” s.c.

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża, tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji



Zaprasza

fak. 1739-0

PROMOCJA MILENINIJNA

RADIO TAXI 96-21

lub 218 10 26



- 1 kpl. nalepek (12 szt.) upoważnia do jednorazowej 10% zniżki w sklepach „PAN”
- 1 kpl. nalepek (12 szt.) upoważnia do jednorazowej 15% zniżki w „PIZZERIA DIAVOLO”
- 1 kpl. nalepek (12 szt.) upoważnia do jednorazowej 10% zniżki w „RELAX CLUB”
- 1 kpl. nalepek (12 szt.) upoważnia do jednorazowego, bezpl. wstępu do „KLUBU ATOM”

MEBLE . RUMIŃSKI

Łomża
ul. Poligonowa 22
tel. 218-38-40



- Materace ortopedyczne • Łóżka • Sypialnie
- Płyta laminowana • Drewno • MDF

WYPOŻYCZALNIA LAWET I PRZYCZEP

Łomża, ul. Nowogrodzka 228
tel. 216-60-05
kom. 0-606-968-797

- nowe przyczepy firmy „Niewiadomski”
- różne rozmiary i ładowność,
- czynne 7 dni w tygodniu,
- zielone karty,
- atrakcyjne ceny.

BMW

On Tour 2001

Z3, X5, M3, 740dA...

i wiele innych modeli BMW
zaprezentujemy w salonie

Auto-Breco

6 kwietnia 2001

Możliwość jazdy próbnych!!



Auto-Breco

Własny Dom na RATA

Na preferencyjnych warunkach!!

PGK-KREDYT przygotował dla Państwa ofertę promocyjną.

Mogą Państwo otrzymać środki finansowe na zakup domu, mieszkania, działki oraz na remont i inne cele.

Tylko teraz mieszkania, dom mogą Państwo kupić na preferencyjnych warunkach bez ukrytych prowizji.

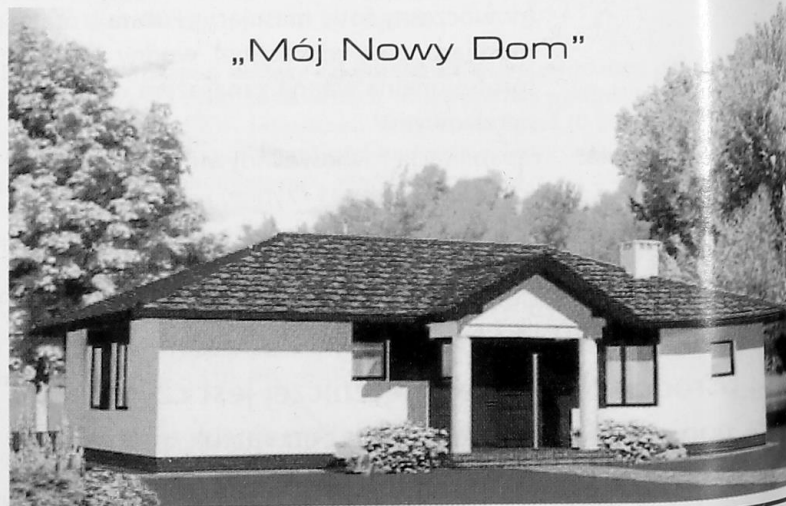
PGK nie wymaga tzw. zdolności kredytowej.

Tylko my gwarantujemy stałe raty do końca trwania planu ratałnego

Przykładowe Plany Ratałne

25.000 PLN — tylko 125 zł/m-c
50.000 PLN — tylko 250 zł/m-c

75.000 PLN — tylko 375 zł/m-c
100.000 PLN — tylko 500 zł/m-c



„Mój Nowy Dom”

Biuro PGK Kredyt w Łomży

ul. Giełczyńska 10
Tel. (0-86) 216-20-94

POLSKA GRUPA KAPITAŁOWA

KREDYT

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0604-43-60-76.
fak.1655-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK, PANTOMOGRARIA Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00.
fak.1655-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, (086) 218-88-98; 0602-584-466 RTG ZĘBÓW.
fak.9543-o

ZASTRYKI, BANKI, 216-32-41; 0600-388-396.
f-1469-oo

PEDIATRA Mirosław Maksimowicz — wizyty domowe, (086) 216-32-41; 0604-466-396.
f-1960-o

SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029) 764-50-64. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
f-811-oo

GIMNASTYKA KOREKCYJNA z nauką pływania, mgr Czesław Rybicki, 2182-562, 0-503-367-905
2126-o

SALSBIC, 218-24-31 w. 240
2284-oo
ALERGOLOG — PEDIATRA Teresa Piotrowska ul. Kazańska 2. Rejestracja: (085) 6530-185.
f-1881-o

GABINET USG SERCA przeniesiony z ul. Piłsudskiego 6/5 na ul. Wyszynskiego 8 od dnia 01.04.2001
2421-o

SPECJALISTA GINEKOLOG — POŁOŻNIK Leszek Poppe przyjmuje Łomża, ul. Bema 1: poniedziałki 18.00-20.00; wtorki 17.00-19.00; środy 16.00-19.00.
2422-o

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY, Łomża, Kraska 78. Tel. (086) 2184-123; 0604-491-522.
f-9232-o

SUZUKI RF 600R (1993), czerwone; (086) 472-14-23.
f-2124-o

BMW 525 TDS (1997), zamiana na tańszy, 604-130-514.
f-2198-oo

SPRZEDAM FSO 1500, tel. 4730-167.
f-2199-oo

SPRZEDAM AUDI coupe 2200 (1984) wspomaganie, szyberdach, alufelgi, cena 5300 zł, tel. 216-43-17.
f-2186-oo

paliwo na cały rok



TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13, tel. (0-85) 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel./fax (0-29) 760-41-18

Kup teraz Astrę lub Corsę, a od ceny zakupu auta odliczymy średnie roczne koszty paliwa: 3000 złotych dla Astry i 2000 złotych dla Corsy.

O szczegóły pytaj w naszym salonie.

Zapraszamy

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 1647-o

JELCZ turbo + PRZYCZEPY TRZYOSIOWA, (086) 2180-153

2322
MERCEDES (1996) 220D, Golf (1996) 1.8 benzyna, tel. 0-607-32-55-82

2307
VW GOLF I 1.6 diesel, tel. (086)217-91-97

2309
FORD ESCORT (2000), 218-37-55

2311
ROZBITE Renault 19 1.6V (1991), 4721-229

2316
SPRZEDAM LANOSA 1.5 (1998) 66000km, tel. 218-14-18 po 17.00

2326
POLONEZ 1.6 (1990r), tel. 2163-614

2328
FORD ESCORT kombi 1.6 16V Ghia (1996r), tel. (086)2140-105, kom. 0-602-670-115

2414
SPRZEDAM FORD Tranzit (1997), (086)2172-562

2348
VW T2 Caravela C, 9-osobowy, (1988), (086)216-25-67

2351
POLONEZ (1993r), gaz, 217-53-82

2355
GOLF III D (1993.XII), tel. 2160-936

2357
FORD ESCORT combi 1600 16V, (grudzień 1999) z homologacją fabryczną na ciężarowy + 5 osób. Faktura VAT, stan idealny, garażowany, 12000 przebieg, tel. (086)2180-136
2364

INTER AUTO s.c.

18-400 Łomża
Al. Legionów 60B
BEZPOŚREDNI IMPORTER AUT ZACHODNICH
formalności celne, własny transport
usługi blacharsko-lakiernicze

Organizujemy wyjazdy po samochody osobowe, ciężarowe i dostawcze
możliwość pozostawienia samochodu w rozliczeniu

TOYOTA STARLET 1.3	1998	24500 zł
MERCEDES 208D	1995	23500 zł+VAT
RENAULT TRAFIC	1997	22500 zł+VAT
FORD TRANSIT	1989	13900 zł
VOLKSWAGEN T4	1993	25900 zł
BMW 520	1991	18900 zł
MERCEDES E 230	1996	67900 zł
TOYOTA STARLET	1998	23500 zł
DAEWOO MATIZ	1999	17900 zł

PRZEDSTAWICIEL NIEMIECKIEJ FIRMY „LABO UNFALLWAGEN” — SAMOCHODY POWYPADKOWE

AUDI A4 AVANT	1998	21500 DM
FORD FOKUS 1.6	2000	9500 DM
FORD MONDEO	1999	10900 DM
MERCEDES A160	1999	12000 DM
MERCEDES C180	1996	13500 DM
MERCEDES E200CDI	1999	29500 DM
OPEL VECTRA B	1998	13000 DM
OPEL CALIBRA V6	1995	8500 DM
PEUGEOT 406	1996	9500 DM
PEUGEOT 406 KOMBI	1998	13000 DM
RENAULT TRAFIC	1996	11900 DM
RENAULT MASTER	1998	16500 DM
SEAT INCA	1998	3900 DM
VW GOLF IV	1997	10500 DM
VW BORA V5	1999	18000 DM
VOLVO V40 1.8	1999	17500 DM
MITSUBISHI LANCER	1998	8500 DM
MERCEDES C 180	1999	19900 DM

+ CŁO, TRANSPORT
faktury VAT

Samochody na zamówienie
tel. (0-86) 215-05-19
tel. kom. 0-605 036-746
lub 0049 173 75 83 029

POLMOZBYT KOMIS

POLONEZ	1996/97	9.500 zł
POLONEZ	1994	5.700 zł
TICO	1997	11.600 zł
FIAT 126p	1994	3.500 zł
TICO	1996	9.900 zł
MATIZ JOY	1999	19.900 zł

ul. Szosa do Mężenina 3
tel./fax (0-86) 219-80-03, 218-49-48;
tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax 218-45-58
e-mail: pzbyt@dcsc.daeuoo.com.pl

fak. 2416

FIAT UNO (1991), 218-66-62	2368
SPRZEDAM MALUCHA (XII.1995), tel. 2187-217	2370
SPRZEDAM OPEL ASTRA (1996r), (086)218-39-83	2372
AUDI 80 (1988), Łomża, 218-24-66	2374
OPEL ASCONA 1.3 (1982), 217-53-47	2377
BUS — NISSAN URWAN. 2.5D (1991r) — pilnie, tel. 2160-297	2383
FORD poj. 2l (1991), gaz, (086)2186-114	2385
VW PASSAT 1.8 (1989/97), kombajn Volvo (1989) heder 2,7m; (086)215-75-09	2387
OPEL CALIBRA (1991), 2190-648	2388
PASSAT (1993r) 16900; ASTRA (1993) 13900; POLO (1992) — 12900, Omega (1992r) -16500; Lada (1988) 3400; 0-501-417-889	2390

15 marca 2001 roku, utrudzony ciężką chorobą odszedł do Pana

TADEUSZ SZOSTKOWSKI

prezes Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w Kolnie

Ziemia Łomżyńska pozostanie Ci zawsze wdzięczna za to, co dla niej zrobiłeś
Rodzinie składamy wyrazy współczucia
Zarząd Główny i członkowie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

f-2305

KONTAKTY



MERCEDES 190D (1991/92),
(086)2160-572

2391

126p (1996), stan bdb, tel. 0-606-346-923 tanio

2394

SPRZEDAM — ZAMIENIE VW GOLF III, po 18.00 (086)218-66-22; kom. 0-600-261-889

2404

SPRZEDAM T-25 (1989), motorynkę Stella (1995r), tel. (086)217-46-47

2406

SPRZEDAM PEUGEOT 605 (1990) z gazem, tel. 2183-285

2407

POLONEZ 1.6 Caro (1993); 216-31-91

2409

FIAT 126p (1990); 1500zł, tel. 219-33-79

2415

SPRZEDAM TICO (1998r), 40000km, tel. (086)2172-141, cena do uzgodnienia

2424

SPRZEDAM POLONEZ (1990), biały, cena 2.700 zł, tel. 0606 122 185.

f-2426

POLONEZ 1500 (1989) buda Caro, stan b.dobry, 2160-065.

f-2430

FORD TRANSIT 2,5D (rok 1992/94), 473-19-32.

f-2432

TOYOTA COROLLA (1994), tel. 0503-767-689.

f-2437

VOLKSVAGEN T4 (1995), tel. 0604-574-745.

f-2440

SPRZEDAM POLONEZ Caro (1994) instalacja gazowa, tel. 473-18-17.

f-2442

TOYOTA COROLLA (1991), 216-37-85.

f-2444

POLONEZ TRUCK (1996), 0502-062-450.

f-1444

VW GOLF 1,6 (1991) lub zamiana, 4730-349.

f-2447

CC-900 (1997), tel. 2199-050, 0600-389-050.

f-2455

OPEL ASTRA combi (1998) lub zamienię Polonez (1992-94), 216-32-42.

f-2457

SKRZYNIĘ BIEGÓW Passat 1,9 TDI kupię, 0502 631 313.

f-2459

SPRZEDAM FIAT 126p (rok pr. 1994) 217-90-47 po 17.00 0501-452-509.

f-2462

FSO (1990), 0602-492-479.

f-2469

SPRZEDAM OPEL Kadett (1991), 2180-985.

f-2471

AUDI, B3, 1,8 (1986) złoty metalik, 472-07-96.

f-2475

WSPOMAGANIE KIEROWNICY do Poloneza, 0606 827 673.

f-2475

POLONEZ 1500 BELG. czerwony, hak (1986), tel. 218-70-78, po 16.00.

f-2476

TANIO POLONEZ (1986), tel. 2160-259, po 17.00 4730-855.

f-2477

CARO 1.6 GLI (1995) wtrysk, alarm, centralny zamek, 215-01-40

2489

OPEL OMEGA 2000 benzyna combi, po wypadku, (086)271-62-74

2483

MERCEDES BUS 307 240D (1979), 123 240D (1980), tel. 217-91-23

2492

AUDI B4 (1992), ABS, szyberdach, tel. 218-76-67

2406

OPEL CORSA 1.0 12V (1998), wspomaganie, 2 poduszki, tel. 218-26-94

2496

POLONEZ 1.5 (1989), (086)219-18-65

2498

POLONEZ (1988) sprzedam lub zamienię na 126p; 216-76-51

2501

PODWOZIE LUBLIN — 3; 3.5 białe, rok prod. 1999, atrakcyjna cena, tel. (086)2190-441

2512

SPRZEDAM

ZBIORNIKI DO MLEKA, tel. (029) 7721-236; 608-634-972.

f-674-o

MEBLE SKLEPOWE, nowe i używane urządzenia chłodnicze, Ostrołęka, 0604-261-483.

f-1450-o

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ kotłów olejowych, kompleksowe wykonawstwo inst. grzewczych. Ekologiczne piece opalane drewnem. Niskoprocentowe kredyty, Łomża, Partyzantów 11, (086) 2166-162; 0602-157-299.

f-1449-oo

„GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza na promocję, glazury od 14,90, terakoty 18,90, gresy 18,90, największa gama kolorów listew, dowóz gratis, raty. Zapraszamy Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS).

f-1507-oo

26 ar. centrum uzbrojone, 0600-376-551, po 18.00.

f-2226-oo

OGRÓD DZIAŁKOWY — Forty, 2189-841.

f-1864-oo

SPRZEDAM PRASY belujące, Zetory i kombajny zbożowe, tel. (086) 279-15-65.

f-1698-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Janowie, 0502-516-818; 2189-195.

f-1899-o

DREWNO OPAŁOWE: brzoza, dąb z dostawą, 2160-010; 0608-412-919.

f-2001-oo

PANELE PODŁOGOWE produkcji niemieckiej 15 wzorów od 25,90zł oraz boazerijne. Rudka Skroda k/Nowogrodu, transport gratis, tel. 47-40-612

2137-o

MEBLE RUMIŃSKI: materace, łóżka, sypialnie, ul. Poligonowa 22, 218-38-40.

f-2165-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną na Krasce, 0608-493-780.

f-2132-oo

DZIAŁKĘ PRACOWNICZĄ w P.O.D. „Aster” nr 75, tel. 216-54-97.

f-2176-oo

STÓŁ NOWY jesionowy o wymiarach 170/84cm, telefon 215-03-23 po 15.00

2306

SPRZEDAM SIANO, słomę — Lutośtań, 2165-804

2310

ZAMRAŻARKI szufladkowe, pralki automat 500zł; 216-92-56

2313

SPRZEDAM suknię ślubną, 216-74-33

2314

SPRZEDAM KOMBAJN ziemniaczany „Anna” i prasę wysokiego zgniotu, (086)473-86-55

2315

1.3ha łąki — Grobla Jednaczewska, tel. 473-16-68

2321-o

ROWER GÓRSKI, 216-64-61

2323

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną ul. Lipowa, tel. 473-62-51 po 16.00

2333

SPRZEDAM KOMBAJN zbożowy zaczepiany i Fiat Regata, tel. 47-20-859

2040

KOPARKO-SPYCHARKE „Białorus” — budowlana (1987); (029)644-68-46, 0-606-881-059

2341

ZGRABIARKE 7, zboże, (029)644-63-96

2341

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, Gielczyn, 219-09-03

2343

SPRZEDAM 2,5ha ziemi ornej — Radgoszcz k/Zalesia, tel. kont. 216-98-54

2344

6HA DZIAŁKĘ Budy Czarnockie, 219-29-49

2346-o

SPRZEDAŻ KOMPUTERÓW z 2-letnią gwarancją, tel. 218-28-08 po godz. 16.00

-2361-o

ODRĘBNE DZIAŁKI nad rzeką z lasem i łąką 37 ar — 20km od Łomży sprzedam lub zamienię na M-2. Wia- domość: Mickiewicza 12/13

2353

SPRZEDAM KROWĘ na wycieleniu, 217-46-38

2363

KOMPLETNY HYDROFOR do wody, 1ha pola, 2ha łąki na terenie Pniewa, tel. 218-61-62

2366

UDOJNIĘ ALFA-LAWAL, zbiornik 1000l; 218-41-17

2371

SPRZEDAM 2ha łąki — wieś Drozdowo, tel. 215-75-86 po 15.00

2381

SPRZEDAM SUKNIE ślubną rozm. 36, tel. 0-600-544-646

2386

SZEŚĆ CIELĄT 8-miesięczne, (086)217-52-68

2389

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne 11ha; po 17.00 2175-424

2396-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ rolniczą 0,52ha uzbrojoną z garażem, Kraska Mała, 33 tys., tel. 218-90-02

2397

AMERICAN STAFFORDSHIRE TERNER szczeniata tanio sprzedam, tel. 217-91-00

2398

KOMBAJN MASSY FERGUSON 530 kabina, klimatyzacja, heder 3,60 (1980), kombajn Fahr 1000 heder 3,60; tel. 218-04-08

2400

OWCZARKI NIEMIECKIE, (0-86) 215-75-13

2402

SPRZEDAM BECZKOWÓZ 8000 tys. litrów, sieczkarnię do kukurydzy i trawy dwurzędową, tel. 0-608-08-57-37

2403

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w centrum Łomży, projekt + pozwolenie na budowę, tel. 215-04-74 po 20.00

2410

ROTTWAILERA SZCZENIĘTA sprzedam, 216-91-44

2413

SZAFKA — rozsuwane drzwi, lustro, 4731-591

2419

C-360, siewnik zbożowy Famarol, stan bdb, tel. 27-75-146

2420-o

PILNIE — działka budowlana 6 arów; 2150-140

2489

SPRZEDAM DESKI sosnowe, suche pięciocwiórkowe, tel. 2192-370

2513

SPRZEDAM ŁĄKĘ Stare Kupiski, 217-91-34

2428

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 8 ar uzbrojoną w Konarzycach, Janicka Jadwiga, Konarzyce, Lipowa 1

2448

SPRZEDAM SZTACHETY olchowe, (086)2172-603

2452

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, Zdrojowa, tel. (086)216-27-16

2454-o

SPRZEDAM LAS, tel. 218-60-18

2456

SPRZEDAM BELE — siano kiszonce, 217-90-35

2458

SPRZEDAM OSPRZĘT Radio-Taxi, 0-602-75-85-45

2461

PRZYCZEPKE, (086)2188-919

2467

DZIAŁKĘ 80 arów wraz z zabudowaniami w Zbójnej, 2140-138

2468-o

PRASĘ CLAAS Magnat 5000, tel. (086)472-05-04

2474

ZBIORNIK do mleka Alfa-Laval 650L; (086)2170-716

2478

NAGŁOŚNIENIE 2x700W mikser 12 kanałów, końcówka mocy 800W, atrakcyjna cena, 0-606-468-621

2480

SUKNIA ŚLUBNA rozmiar 38, (086)270-59-68

2483

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, tel. 2179-166

2486

ZWIERZĘTA jalówka wysokocielna, 2179-008

2488

DREWNO budowlane wysezonowane, tel. 218-71-44 po 21.00

2500

SOLARIUM (łóżko) tanio, 0-502-055-442

2500

KURKI SZEŚCIOTYGODNIOWE w ciągłej sprzedaży, Ratowo-Piotrowo 9; 2176-296

2503-o

SPRZEDAM ŁÓDŻ „Rybitwa” z wózkami i camping niemiecki, (029)764-65-17

2509

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ uzbrojoną w Łomży — centrum, tel. 0-606-22-88-74

2203

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skro- dowanych, 0601-617-279.

f-8819-o

AUTA POWYPADKOWE, zniszczo- ne, 0604-846-202.

f-8819-o

AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085) 716-48-16.

f-8819-o



KONTAKTY

ŻYTO (086) 2175-165.

f-1523-00

PADŁE BYDŁO kupię, odbiorę własnym transportem, (029) 7453-331.

f-1675-00

KAZDA ILOŚĆ świerku tartaczego (048) 614-77-73, 0502-500-983.

f-1452-00

KUPIĘ lub zlecę wykonanie łodzi wędkarskiej rzecznej, (086) 216-53-02; 0-601-177-550

2308

OPLA w rozliczeniu SEAT CORDOBA 1.6 kombi, (086) 219-88-15

2329

KUPIĘ pełny osprzęt do TAXI osobow.; 2187-458

2334

ZŁOTO — skup, sprzedaż, 473-15-91

2418-o

ODKUPIĘ PUSTAKI, 218-42-61

2505

LOKALE

OKAZJA!

Tanio

do wynajęcia lokale
na każdą działalność

(0-86) 216-01-41
0-602-182-680

Fak. 2502

M-3 (58 m2), komfortowo wykończony, 604-130-514

f-2198-00

SPRZEDAM M-5 (086) 2188-664.

f-2018-00

SPRZEDAM DOM (szeregówkę rogową) Łomża ul. Leszczynowa 1, 2160-387.

f-1702-00

WGN — NIERUCHOMOŚCI, Legionów 54/2, (086) 218-93-98.

f-1521-00

SPRZEDAM DOM w Czyżewie (085) 662-22-97.

f-1932-0

SPRZEDAM MIESZKANIE 36 m2, 0604-148-796.

f-2099-00

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża, Al. Legionów 42, I piętro (50 m2), tel. 0607-487-222.

f-2145-00

M-4, I piętro, Łomża, Prusa; 0608-58-90-53; (086) 2188-878.

f-2192-0

DO WYNAJĘCIA lokal (40 m2), tel. 0604-860-836.

f-2138-00

M-4, IV piętro sprzedam, 2198-877.

f-2265-00

SPRZEDAM DOM, tel. 2181-155.

f-1987-0

SPRZEDAM LOKAL na aptekę lub gabinety, 0603-528-912.

f-2230-00

MIESZKANIE M-4; 218-37-55

2311

SPRZEDAM DOM w stanie surowym w Piątnicy, 2191-457

2312

SPRZEDAM LUB wynajmę mieszkanie 62mkw, Aleja Legionów 143, po 18.00 tel. (086) 474-23-19

2317

SPRZEDAM DOM ze sklepem mopolowym, Wojska Polskiego 26a; 216-53-38

2324

DO WYNAJĘCIA lokal na gabinet lekarski lub salon fryzjerski, Łomża, Al. Pilsudskiego 6, tel. (086) 216-96-20 po 18.00

2325-o

BUDYNKI z działką 30km od Łomży, (086) 219-86-18

2330

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2182-079

2349-o

SPRZEDAM GARAŻ ul. Reymonta, wjazd od Pilsudskiego, 219-87-80

2350

WYNAJMĘ KAWALERKĘ umeblowaną 2/7, Plac Pocztowy, tel. 216-50-94

2354

SPRZEDAM M-4, 0-501-612-661

2356

KUPIĘ 2-pokojowe, (parter, I piętro), 2199-013

2359-o

M-2 sprzedam, 218-34-91 po 17.30

2360

SPRZEDAM M-4 parter, 218-53-65

2365

SPRZEDAM WYNAJMĘ lokal, Mazowiecka, 216-40-34

2369

SPRZEDAM MIESZKANIE M-5 (72mkw), (086) 218-45-09 po 18.00

2376

STANCJA DLA PRACUJĄCYCH lokal biuro, gabinet, 216-36-63, 216-02-68

2379-o

SPRZEDAM DOM drewniany (9 x 7m) do rozbiórki, Laski 18; 214-03-27

2380

POSZUKUJĘ DUŻEGO mieszkania do wynajęcia, 219-81-56

2382

TANIO SPRZEDAM dom z działką ul. Nowa 5, Łomża, tel. (086) 219-89-20

2392

SPRZEDAM KAWALERKĘ w centrum, 216-53-21

2393

SPRZEDAM TANIO lokal na biuro, usługi 25mkw, (086) 218-86-01

2395

SPRZEDAM DOM w stanie surowym na osiedlu „Maria”, tel. 2189-144

2411

STANCJA DLA dwóch osób — pokój, kuchnia, łazienka, meble, 0-503-804-877

2417

SPRZEDAM M-3, 46mkw; 219-88-94

2425

SPRZEDAM DOM wolno stojący w Łomży ul. Kręta 28, (029) 764-65-17

2509

WYNAJMĘ LOKAL, 2187-293

2427-o

M-4 umeblowane wynajmę, 219-31-27

2429

PRZYJMĘ MAŁŻEŃSTWO, 216-90-54

2431

GARAŻ BLASZAK 48mkw, 473-19-32

2432

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 58mkw, tel. 217-91-15

2435

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA w Łomży, 0-602-68-77-31

2438

DOM DREWNIANY po remoncie, łazienka, pastwisko, las, zamienić na domek w mieście lub własnościowe, tel. (086) 474-28-46

2439

LOKAL DO WYNAJĘCIA 40mkw w Łomży, 219-82-44 po 19.00

2441

WYNAJMĘ MIESZKANIE, 2181-759

2444

SPRZEDAM M-1; 31 tys., 4730-349

2447

SPRZEDAM MIESZKANIE 53mkw, tel. 2180-526

2456

SPRZEDAM M-4; 473-15-58

2463

DO WYNAJĘCIA M-2 (urządzone), tel. 2188-125

2465

SPRZEDAM TANIO dom drewniany, Łomża, 216-54-80

2470

ARKADIA — NIERUCHOMOŚCI. Licencja 201, Łomża, ul. Wyszyńskiego 2; (086) 218-77-79

2479

STANCJA DLA DZIEWCZĄT, tel. (086) 2164-164

2480

DO WYNAJĘCIA lokal 120mkw z częścią magazynową, parking, dobra lokalizacja, tel. 218-71-71

2485

M-2 DO WYNAJĘCIA, tel. 2179-166 w godz. 9.00-17.00

2486

36mkw w KOLNIE sprzedam, 0-602-36-32-30

2487-o

WYNAJMĘ MAGAZYN, Al. Legionów 120, tel. 218-50-88

2490-o

TANIO — LOKAL 32mkw; 215-34-92

2491

WYNAJMĘ M-3; 215-34-92

2491

SPRZEDAM WYNAJMĘ lokal, Mazowiecka 1, I piętro, 2188-333

2494

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”, (0-86) 216-62-26, Polowa 45

2497

JAŻWIE gm. Tłuszcz — dom, budynki gospodarcze, działka siedliskowa 3ha, tel. (029) 757-35-09

2495

BARCÓW nad Liwcem — nowy dom, do wykończenia, 360mkw, działka 2500mkw, tel. (029) 757-35-09

2495

TŁUSZCZ — duży dom, przedwojenny, działka 3500mkw, (029) 757-35-09

2495

SPRZEDAM M-4 na parterze przy ul. Kasztelańskiej 4, tel. 0-604-959-104

2507

SPRZEDAM DOM ul. Nowogrodzka, tel. 4731-636

2508

USŁUGI

STUDNIE, (086) 218-59-91; 0-606-588-530

01-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero — „OPOKA”, 216-48-39

1656-o

USŁUGI KOPARKA „Ostrówek” wszelkiego rodzaju z samochodem, (086) 216-33-34; 0-601-94-20-52

2515-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07; 2180-916

421-o

KOMINKI NAJTANIEJ, 0-605-660-801

755-00

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 2191-468; 0-604-06-07-18

116-o

„INSTAL-BUD” poleca: — piecze ekologiczne opalane drewnem, — węglowe, — olejowe, — usługi hydrauliczne, Łomża, Aleja Legionów 120, tel. (086) 218-34-77; dom. 218-26-58

1155-o

PRZEPROWADZKI KOMPLEKSOWO, 0-606-926-886

1417-00

TV-NAPRAWA, 2188-291; 0-600-388-291

1368-00

RENOWACJA MEBLI Łomża-Suwałki, 0-604-263-268

1437-00

WYKOPY ZIEMNE koparkami, — załadunek ziemi, gruzu i śmieci ładowarką „Fadroma”, — transport piasku sianego, żwiru, ziemi na ogródki oraz z wykopu, — transport naczepami do 27 ton, tel. 47-32-103; 0-604-446-462; 2160-423

1495-o

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-55

1505-o

CHŁODNICTWO przemysłowo-domowe, 219-13-49; 0-604-885-669

1560

USŁUGI PROJEKTOWE — Pracownia Architektury „Forma”, Łomża, ul. Witosa 8, tel. 218-01-45

1662-00

USŁUGI DEKARSKIE, 2192-530; (086) 473-73-84

1716-00

PROWADZENIE ksiąg podatkowych, ZUS, płace, kadry, (086) 275-49-91

1726-00

Z.I.R. ŁOMŻA: — instalacje elektryczne, — pomiary, — budowy i remonty, — montaż okien, — docieplanie budynków, — tynki, — glazura, (086) 218-63-29; 0-602-746-220

1793-00

USŁUGI KSIĘGOWE, 2187-735

1784-00

STUDNIE, 218-48-66; 0-602-868-891

1769-00

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 2190-333

1745-00

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, (029) 76-67-419

1891-00

WYPOŻYCZALNIA ELEKTRONARZĘDZI, 219-86-54

1892-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-605-371-606

1887-o

ROZLICZANIE PIT-ów, 219-88-64

1924-o

BIURO RACHUNKOWE — księgi, VAT, ZUS, PIT-y, Łomża, 2190-990

1918-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, doświadczenie, 219-14-53; 0-606-12-66-46

1978-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, doświadczenie, 219-14-53; 0-606-12-66-46

1978-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, doświadczenie, 219-14-53; 0-606-12-66-46

1978-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, doświadczenie, 219-14-53; 0-606-12-66-46

1978-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, doświadczenie, 219-14-53; 0-606-12-66-46

1978-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, doświadczenie, 219-14-53; 0-606-12-66-46

1978-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, doświadczenie, 219-14-53; 0-606-12-66-46

1978-o

ZAKŁADANIE i PIELEGNACJA ogrodów, oczka wodne, skalniaki, praktyka w Niemczech, (029) 644-75-13, kom. 0-602-45-44-58

1896-o
SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, sufity podwieszane, 2186-029

1897-oo
SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001

1954-o
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42; 0-604-430-889

2055-o
GLAZURA, HYDRAULIKA, 0-606-224-682

2062-o

ZABUDOWY BALKONÓW — rozsuwane okna aluminiowe „ZALUS”, (085) 6511-994, www.zalus.com.pl
2065-o

PRODUCENT okien, drzwi PCV aluminium „ALUMARK”, Łomża, Spokojna 11, tel. 216-33-36. NAJNIŻSZE CENY — NAJLEPSZE SYSTEMY. Zapraszamy
2032-o

SERWIS RTV, Wesoła 18 „b”; 2169-379

2120-o
KOMINKI — wkłady, kasety, obudowy „MIRKOM”, Łomża, Kazańska 10/4, (086) 219-03-61; 0-602-781-089

2086-o
VIDEOFILMOWANIE, 0-606-277-296; 0-606-480-237

2101-o
HANNOVER — soboty, 218-13-70

2177
STUDNIE KOPANIE, tel. 2187-946

2081-oo
OFERTA SPECJALNA. Bilety lotnicze „Baltica Travel”, Łomża, tel. 216-54-86, zniżki dla studentów.

2297-o

U.S.A.
(0-86) 217-58-50

— notariusz USA
— usługi imigracyjne
— awizowanie wiz w ambasadzie USA
— wycieczki — sympozja
— mała amnestia
— łączenie rodzin wiza V
fak. 2258

ROWERY

NAPRAWA — KOMIS

Łomża, ul. Bema 1
Tel. 0601 595 894
UWAGA!

W dniach 30-31 marca 2001 r.

z tym kuponem
PROMOCJA

50% rabatu na usługi

5% rabatu na każdy rower

Zapraszamy!

Fak. 2237-oo.

TANIO: tapetowanie, szpachlowanie, malowanie, panele, poddasza. PRANIE DYWANÓW u klienta, tel. 216-33-62; 0-600-14-87-88

2299-o
REMONTY: malowanie, tynkowanie, płyty gipsowe, glazura, ceramika, (086) 2172-112, 0-600-124-773

2168-OO
SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 219-15-35; 0-604-917-284

2174-o
USŁUGI KOPARKĄ gąsienicową i „Białorusią”, 218-74-31

2195-oo
KRYCIE DACHÓW, montaż podsufitki, 216-98-98

2231-o
SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, regipsy, panele, ceramika, 216-62-88

2281-oo
PRASUJEMY OBRUSY, zasłony, pościel, firany. Zapraszamy od godz. 10.00 do 18.00, Łomża, ul. Księcia Janusza 22; tel. 219-84-75

2298-o
OGRODZENIA Z KLINKIERU wykonując, tel. 474-23-38

2331

UKŁADANIE PANELI, 218-37-65
2332

„OGRODY” — projektowanie, urządzania, pielęgnacja, tel. (029) 760-46-92; 0-607-172-500

2336
SPRZĄTANIE — Łomża, tel. 473-08-18; 473-08-42

2362-o
OGRODY — budowa skalniaków, oczek wodnych, altanek itp., tel. (086) 2177-144

2367
TYNKI GIPSOWE maszynowe, (086) 219-85-01; 473-73-94, 0-602-47-33-55, 0-602-105-979

2378-o
MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, solidnie gwarancja, 2198-199

2401
RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 216-29-22

2405
KOMPUTEROPISANIE, tel. (0-86) 214-01-05; kom. 0-602-670-115

2414
MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, glazura, ceramika, zadaszanie drzwi balustrad, 473-10-64 po 19.00

2433
KOMPUTEROWE PRZEPISYWANIE prac dyplomowych, 0-603-719-160

2441
HYDRAULIKA, GLAZURA, 218-85-08

2449
KRYCIE DACHÓW, 218-58-93 po 19.00

2450-o
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW doświadczenie, 473-89-81

2472-o
SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 215-03-99

2493
KOMINKI, 0-605-660-804

2510-o
UKŁADANIE PODŁÓG, cyklinowanie, 216-72-21

2517-o

TRANSPORT

ROBIN — PRZEWÓZ osób do Włoch, WYNAJEM busów, tel. (086) 215-35-31.

f-2074-o
BUSEM 9-OSOBOWYM, 216-24-20; 0604-66-54-68.

f-324-o
AUTOHOLOWANIE — ASSISTANCE (086) 96-37; (086) 2188-866; 0502-263-962.

f-1378-oo
HANNOVER wyjazdy — niedziela, powroty — piątek. 216-98-64.

f-1547-oo
BUSEM OSOBOWYM — Kraj, 217-90-48.

f-1518-oo
NIEMCY — najtaniej, 0602-595-964, (086) 218-82-23.

f-1457-oo
NIEMCY — sobota, tel. 217-62-15

2373-o
WYJAZDY NA GIEŁDĘ do Słomczy-
na, 0-604-57-47-45

2440
HAMBURG, BREMEN, Hannover, Bielefeld — wtorek — środa, sobota, (086) 216-93-98, 0-603-534-666

2484
KRAJ — ZAGRANICA, (086) 27-09-644, 0-609-247-400

2514-o

PRACA

„AVON — COSMETICS” współpraca. Zysk 23-35%. Możliwość awansu. Tel. 2184-198, 0603-947-063.

f-1756-o
ORIFLAME — możliwość dorobienia (086) 217-59-27.

f-1894-o
ZATRUDNIĘ MURARZA, 0608-596-233.

f-1947-o
ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ C.E. (transport papierówki), 0604-709-584.

f-2268-oo
PRACE W DOMU na pół etatu od zaraz kompetentnym 640zł miesięcznie, 0-606-852-062

2327-o
PRZYJME TYNKARZY gipsowych — fachowców, 0-602-47-33-55, 2198-501

2378-o
PRACA z mieszkaniem dla opiekunki do dzieci i prowadzenia domu: 0-603-211-035

k.z.
ZATRUDNIĘ MŁODE osoby do hurtowni, Łomża, (086) 216-44-18

2399
KIEROWCÓW z samochodem osobowym (gaz — diesel) zatrudnię, 0-502-370-872

2446
FIRMA HANDLOWA zatrudni na stanowisko przedstawiciela handlowego, osoba z własnym samochodem os. do branży księgarskiej umowa o pracę + stała pensja, tel. (086) 219-08-00

2434
DO ROZWOŻENIA KSIĄŻEK teren woj. podlaskie osobę dyspozycyjną z własnym samochodem osobowym. Umowa o pracę + stała pensja, tel. 0-501-603-610

2434

ZATRUDNIĘ — akwizycja z doświadczeniem, (086) 216-63-59 po 16.00

2443
HURTOWNIA PRZYJMIE pracowników od zaraz — możliwość przekwalifikowania, Łomża, tel. 473-17-86

2436
PODEJME SPRZĄTANIE, 2150-455

2453
ZATRUDNIĘ MŁODĄ osobę w barze, 0-602-584-222

2464
UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE. Zdobycie uprawnień. Bezpłatne doradztwo, 0-604-227-658, (086) 2166-926

2497
PRACA DLA DYSPOZYCYJNYCH z samochodem osobowym. Kontakt tel. poniedziałek — piątek w godz. 9.00 — 16.00; (029) 746-82-88

2511
PRZYJME DOZORCĘ, tel. 0-608-596-233

2518-o

NAUKA

ANGIELSKI — 219-17-25.

f-1748-o
WYPRACOWANIA — 218-65-66.

f-2197-oo
CHEMIA, MATEMATYKA, FIZYKA, 216-05-53.

f-1807-oo
MATEMATYKA, 216-30-83 po 16.00

2318
POMOC w pisaniu prac, 218-29-98

2319
MATEMATYKA — tanio z możliwością nauki w domu ucznia, 0-608-659-498

2320
TANIO KOREPETYCJE — polski, matematyka, angielski, tel. 0-600-544-646

2386
DOKTOR przygotowuje na dzienne: karstwo, historię, prawo, 473-02-77

2408
ANGIELSKI — nowy weekendowy kurs — Native Speaker, 216-93-91

2473
PROMOCJA WAKACYJNA obozów językowych ważna do 31 marca — Language Education, (086) 216-93-91

2473
MATEMATYKA — KOREPETYCJE, (086) 218-77-79; 218-74-63

2479
ANGIELSKI — do matury, 218-13-26

2504

INNE

USA — WYJAZDY, 0502-918-242.

f-1443-oo
0605-111-396 - WYJAZDY DLA WSZYSTKICH. Pomoc prawna w Stanach, praca, pierwsze dokumenty.

fak. 564-oo
PRZYJME ZIEMIĘ na działkę, 216-92-56

2313

PLAC przy dworcu do wynajęcia, (086) 2186-286; (086) 2165-660

2412



KONTAKTY